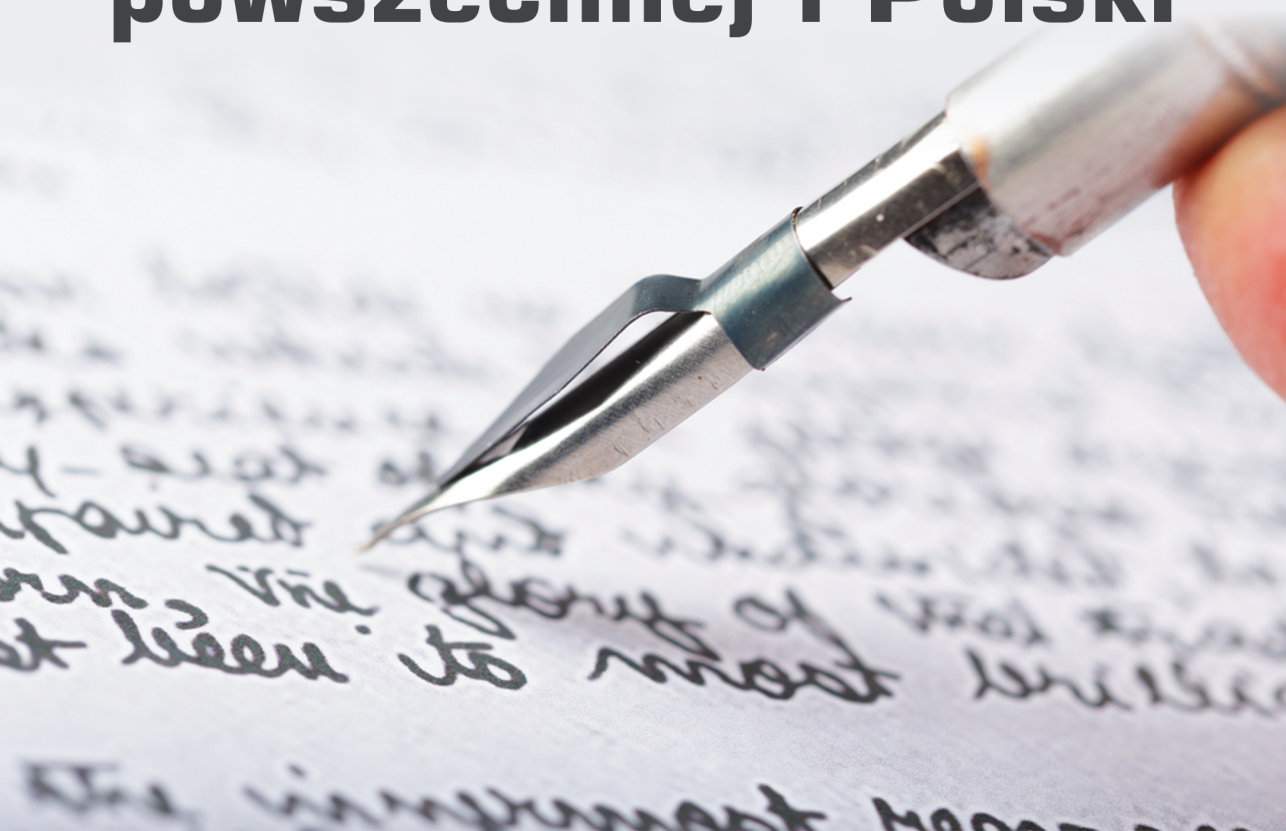


**Barbara DANOWSKA-PROKOP**  
**Urszula ZAGÓRA-JONSZTA**

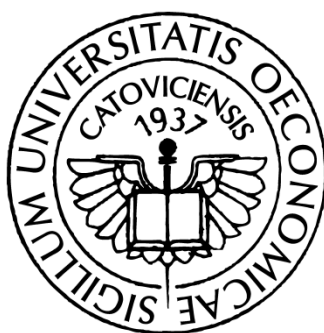
# **Wybrane problemy historii gospodarczej powszechnej i Polski**



Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego  
w Katowicach

**Barbara Danowska-Prokop  
Urszula Zagóra-Jonszta**

# **Wybrane problemy historii gospodarczej powszechnej i Polski**



**Katowice 2023**

---

## Praca naukowa

---

### Komitet redakcyjny

Janina Harasim (przewodnicząca), Monika Ogrodnik (sekretarz),  
Małgorzata Pańkowska, Jacek Pietrucha, Irena Pyka, Anna Skórska,  
Maja Szymura-Tyc, Artur Świerczek, Tadeusz Trzaskalik, Ewa Ziemia

### Recenzent

Wojciech Giza

### Redakcja i korekta językowa

Alicja Bronder

### Skład tekstu

Daria Liszowska

### Projekt okładki

Janusz Gumulak

Ilustracja na okładce © Fotofabrika – Photogenica

**ISBN 978-83-7875-833-4**

[doi.org/10.22367/uekat.9788378758334](https://doi.org/10.22367/uekat.9788378758334)

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach 2023



Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa  
(CC BY 4.0), <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode.pl>



WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO W KATOWICACH

ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice, tel.: +48 32 257-76-33

[www.wydawnictwo.ue.katowice.pl](http://www.wydawnictwo.ue.katowice.pl), e-mail: [wydawnictwo@ue.katowice.pl](mailto:wydawnictwo@ue.katowice.pl)

Facebook: [@wydawnictwouekatowice](https://www.facebook.com/wydawnictwouekatowice)

# Spis treści

<b>Wstęp .....</b>	<b>6</b>
 <b>Rozdział I. Europa i Polska w okresie preindustrialnym –     uwarunkowania ekonomiczne i społeczno-polityczne.....</b>	 <b>8</b>
1. Epoka nowożytna <i>versus</i> uwarunkowania zmian w stosunkach produkcji ....	8
1.1. Zmiany demograficzne na kontynencie europejskim .....	10
1.2. Reformacja i jej ekonomiczne konsekwencje .....	12
1.3. Odkrycia geograficzne i ich konsekwencje .....	15
1.4. Inflacja – rewolucja cen .....	17
2. Dualizm gospodarczy – nowa faza rozwoju gospodarczego .....	19
2.1. Postęp techniczny w rzemiośle (nakładczy system pracy) .....	21
3. Powstanie scentralizowanych państw narodowych .....	25
4. Państwo szlacheckie i jego wpływ na sytuację gospodarczą XVI-wiecznej Rzeczypospolitej .....	26
5. Sytuacja gospodarcza ziem polskich w XVI i XVII wieku .....	30
 <b>Rozdział II. Rewolucja przemysłowa – rozwój kapitalizmu .....</b>	 <b>35</b>
1. Uwarunkowania kapitalizmu w Europie Zachodniej .....	35
1.1. Uwarunkowania filozoficzne narodzin kapitalizmu .....	36
1.2. Zmiany demograficzne w XVIII-wiecznej Europie .....	37
1.3. Rozwój miast w XVIII-wiecznej Europie .....	39
1.4. Francuska droga do kapitalizmu .....	41
2. Rewolucja przemysłowa w Anglii w latach 1760-1830 .....	43
3. Przewrót przemysłowy i budowa kapitalizmu na ziemiach polskich .....	54
 <b>Rozdział III. Gospodarka II Rzeczypospolitej .....</b>	 <b>60</b>
1. Pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości .....	60
1.1. Ustalanie granic państwa .....	60
1.2. Ludność II Rzeczypospolitej .....	61
1.3. Nierównomierny rozwój gospodarczy kraju .....	62
1.4. Najważniejsze problemy po odzyskaniu niepodległości .....	63

1.5. Rozmieszczenie przemysłu w międzywojennej Polsce.....	63
1.6. Rolnictwo w Polsce międzywojennej.....	65
1.7. Banki w Polsce po I wojnie światowej.....	66
2. Kłopoty z inflacją i reforma walutowa Władysława Grabskiego.....	67
2.1. Narastanie inflacji .....	67
2.2. Reforma walutowa Grabskiego .....	68
2.3. Dalsze losy reformy .....	70
2.4. Przewrót majowy.....	72
3. Wielki kryzys gospodarczy w Polsce w latach 1930-1935 .....	73
3.1. Przyczyny kryzysu światowego .....	73
3.2. Przebieg kryzysu w Polsce.....	75
3.3. Skutki wielkiego kryzysu w Polsce.....	77
4. Pożyczki, kapitały zagraniczne, kartelizacja i rola państwa w II Rzeczypospolitej.....	78
4.1. Pożyczki wewnętrzne .....	78
4.2. Pożyczki zagraniczne .....	79
4.3. Kapitały zagraniczne .....	80
4.4. Procesy kartelizacji przemysłu.....	82
4.5. Rola państwa w gospodarce .....	83
5. Największe inwestycje II Rzeczypospolitej – port w Gdyni i Centralny Okręg Przemysłowy .....	85
5.1. Port w Gdyni .....	85
5.2. Centralny Okręg Przemysłowy .....	86
6. Ocena dokonań II Rzeczypospolitej.....	87

## **Rozdział IV. Polska transformacja systemowa**

<b>i jej ekonomiczne skutki.....</b>	<b>90</b>
1. Sytuacja gospodarcza ostatnich lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej .....	90
2. Program Leszka Balcerowicza .....	92
3. Ocena skutków transformacji .....	95
4. Porównanie reform Grabskiego i Balcerowicza.....	97

<b>Bibliografia .....</b>	<b>100</b>
<b>Spis rysunków .....</b>	<b>107</b>
<b>Spis tabel .....</b>	<b>107</b>
<b>Informacje o Autorkach.....</b>	<b>109</b>

# Wstęp

Historia gospodarcza jest bardzo obszerną dziedziną nauki. Zajmuje się badaniem gospodarczych dokonań ludzkiej cywilizacji w ujęciu terytorialnym i chronologicznym. Wchodzi w zakres badań historycznych i ekonomicznych ze względu na wspólny dla obu dyscyplin przedmiot badań, czyli gospodarkę i jej funkcjonowanie. Dzięki historii gospodarczej można między innymi:

- lepiej zrozumieć teraźniejszość w oparciu o znajomość przeszłości,
- uchronić się przed popełnianiem tych samych błędów lub odkryciem rzeczy już raz odkrytych,
- formułować prawidłowości funkcjonowania gospodarki na podstawie dostępnego materiału źródłowego według rozumowania: od szczegółu do ogółu.

Oprócz zjawisk specyficznych dla poszczególnych państw na przestrzeni dziejów zachodziły procesy dotyczące gospodarki w układzie globalnym. Dlatego prace z historii gospodarczej to najczęściej kilkusetstronicowe, wieloautorские opracowania. W przeciwieństwie do nich niniejsza publikacja jest niewielka objętościowo, ale jej lektura, stanowiąc przystępne wprowadzenie do zagadnienia, być może zachęci do sięgnięcia po bardziej szczegółowe i obszernie dzieła.

Celem monografii jest prezentacja Czytelnikom dokonujących się przeobrażeń procesów gospodarczych, a przez to zwrócenie uwagi na ich silne powiązanie z zachodzącymi przemianami politycznymi. Od wieków polityka i gospodarka wzajemnie się zazębiają, bardzo często jednak polityka dominuje, co z reguły nie wychodzi na dobre ani gospodarce, ani społeczeństwu.

W rozważaniach skupiono się na najważniejszych problemach dotyczących historii powszechnej i Polski. Książka składa się z dwóch tematycznych części ujętych w czterech rozdziałach: pierwsza dotyczy wybranych zagadnień mieszczących się w ramach historii powszechnej, druga skupia uwagę na gospodarce II Rzeczypospolitej i latach transformacji systemowej w kraju. Ograniczona objętość monografii zmusiła do subiektywnej selekcji tematów, z pominięciem wielu ciekawych zagadnień.

Pierwszy rozdział prezentuje uwarunkowania demograficzne, geograficzne, religijno-etyczne, gospodarczo-polityczne oraz społeczne rewolucji industrialnej w połowie XVIII wieku. W tym obszarze wskazano na źródła dualizmu gospodarczego w zachodniej i we wschodniej Europie.

Drugi rozdział prezentuje uwarunkowania ekonomiczne, społeczne i techniczne pierwszej i drugiej fali rewolucji przemysłowej w Wielkiej Brytanii oraz w pozostałych państwach europejskich, w tym na ziemiach polskich.

Trzeci rozdział dotyczy gospodarki Polski okresu międzywojennego. Zwrócono uwagę na najważniejsze problemy po odzyskaniu niepodległości, specyfikę oddziaływania i skutki inflacji markowej zakończonej reformą walutową Władysława Grabskiego oraz przebieg i konsekwencje wielkiego kryzysu gospodarczego, który dla Polski, jako kraju rolniczego, był szczególnie trudny i długotrwały. W tym rozdziale znalazły się również kwestie związane z zaciąganiem pożyczek krajowych i zagranicznych przez rząd, problemy kartelizacji oraz największe inwestycje w dwudziestolecie międzywojennym w związku z polityką etatystyczną państwa. Rozważania tego fragmentu kończy podsumowanie zwracające uwagę na sukcesy i porażki polityki gospodarczej tego okresu.

Ostatni rozdział opracowania dotyczy polityki transformacji systemowej kraju i jej skutków. Przedstawiono sytuację gospodarczą Polski pod koniec lat 80. XX wieku i przebieg reform rozpoczętych 1 stycznia 1990 roku w ramach programu stabilizacyjnego i programu przekształceń własnościowych. Rozdział zamyka porównanie reformy Władysława Grabskiego z reformą Leszka Balcerowicza.

Monografia przeznaczona jest głównie dla studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Stanowi kwintesencję problematyki wykładanej w ramach przedmiotu historia gospodarcza na Wydziale Ekonomii. Z racji niewielkiej liczby godzin realizowanych podczas kursu należało się skupić na najważniejszych problemach gospodarczych Europy i Polski. Bogata, zamieszczona na końcu pracy bibliografia może poszerzyć wiedzę o zagadnienia nieraz tylko zasygnalizowane w rozdziałach.

Uzupełnieniem wykładanych tematów z historii gospodarczej jest wcześniej wydane opracowanie autorek *Wybrane problemy ekonomiczno-społeczne i polityczne na Górnym Śląsku w latach 1922-1939 (źródła regionalizmu)* [Danowska-Prokop, Zagóra-Jonszta, 2017]. Te dwie skromne objętościowo monografie stanowią całość, dzieląc prezentowany w nich materiał na trzy obszary tematyczne: oprócz dwóch wspomnianych we *Wstępie* zawierają również historię gospodarczą Górnego Śląska w okresie międzywojennym. Dobrze jest bowiem poznać problemy ekonomiczne regionu.

Oddając do rąk Czytelników niniejszą monografię, życzymy przyjemnej lektury, mając nadzieję, że praca ta rozbudzi zainteresowania historią gospodarczą i zachęci do jej studiowania.



# Rozdział I

## Europa i Polska w okresie preindustrialnym – uwarunkowania ekonomiczne i społeczno-polityczne

### 1. Epoka nowożytna *versus* uwarunkowania zmian w stosunkach produkcji

Na przełomie XV i XVI wieku w Europie, a tym samym i w Rzeczypospolitej, rozpoczęła się nowa epoka<sup>1</sup> uruchamiająca proces głębokich przeobrażeń nie tylko w sferze gospodarczej, ale także i społeczno-politycznej oraz moralno-ideologicznej, jak i kulturowej. Zainicjowane przeobrażenia z jednej strony znosiły przeżytki porządku feudalnego (stanowej organizacji społeczeństwa)<sup>2</sup>, a z drugiej torowały drogę narodzinom kapitalizmu w Europie. Wspomniane przeobrażenia wiązały się w pierwszej kolejności z przebudową stosunków produkcji w rolnictwie, a później w rzemiośle, czyli z przechodzeniem na tory produkcji towarowo-pieniężnej (przemysłowej). Ponadto zmiany w stosunkach produkcji wiązały się ściśle z przekształceniami w stosunkach własnościowych, które sprzyjały ekonomicznej (pośrednio politycznej i prawnej) emancypacji mieszczaństwa (zwłaszcza patrycjatu), bogatego chłopstwa i nowej szlachty (gentry).

---

<sup>1</sup> Na przełomie XV i XVI wieku dokonał się przełom w postrzeganiu człowieka i jego roli w życiu społecznym oraz gospodarczym. Powrócono do klasycznej idei dobra, piękna, państwa, sprawiedliwości, własności. Nową epokę nazwano renesansem, alternatywnie odrodzeniem (nazwa wywodzi się z języka francuskiego – *renaissance* ‘odrodzenie’). Termin „renesans” do obiegu wprowadzili w XVIII wieku francuscy encyklopedyści. Początek nowej epoki w literaturze przedmiotu wiąże się z wynalezieniem druku przez Jana Gutenberga (1450 rok), ze zdobyciem Konstantynopola przez Turków i z upadkiem Cesarstwa Bizantyjskiego (1453 rok), z odkryciem Ameryki przez Krzysztofa Kolumba (1492 rok) oraz wywieszeniem tezy przez Marcina Lutra, czyli z początkiem reformacji (1517 rok). Natomiast koniec epoki nastąpił wraz z wybuchem rewolucji francuskiej, a także z kongresem wiedeńskim.

<sup>2</sup> Feudalizm w swej istocie opisywały trzy fundamentalne cechy: hierarchiczny system zależności występujących w społeczeństwie (słabsze grupy społeczne w wymiarze prawnym i gospodarczym podporządkowane były silniejszemu), dominacja gospodarki naturalnej (dominacja tradycyjno-zwyczajowego sposobu gospodarowania w rolnictwie) oraz decentralizacja rynków towarowych, gdyż gospodarka naturalna nie sprzyjała powstawaniu nadwyżek, co zawężało skalę wymiany do rynku lokalnego.

W nowej epoce uruchomiony został mechanizm przechodzenia gospodarki europejskiej od gospodarki naturalnej do gospodarki towarowo-pieniężnej (gospodarki rynkowej). W tym miejscu trzeba nadmienić, że niniejsze przeobrażenia przyczyniły się do powstania w Europie dwóch stref gospodarczych (gospodarek dwóch prędkości): preindustrialnej w Europie Zachodniej oraz rolniczej z dominacją elementów feudalizmu w Europie Wschodniej. Proces utowarowienia produkcji rolniczej przyspieszał proces pierwotnej akumulacji kapitału<sup>3</sup> i w ten sposób przyczyniał się do:

- rozwoju produkcji rzemieślniczej (pogłębienie procesu specjalizacji i podziału pracy), a także manufakturowej (nowe uwarunkowania ekonomiczne sprzyjały powstawaniu paraprzedsiębiorstw opartych na prywatnej własności rzeczowych czynników produkcji i najemnej pracy nakładczej),
- dualizmu agrarnego w europejskim rolnictwie,
- rewolucji agrarnej ograniczającej (znoszącej) poddaństwo chłopów,
- upowszechnienia własności prywatnej,
- uwolnienia siły roboczej, to znaczy pojawieniu się tanich najemnych pracowników zatrudnianych w miastach oraz na wsi,
- podwyższenia poziomu życia (rewolucja konsumencka),
- odkryć geograficznych i rewolucji handlowej,
- zmian w postrzeganiu roli człowieka we wszechświecie,
- poszerzenia sfery wolności człowieka,
- rozpadu jedności Kościoła (rozpad był ściśle powiązany z reformacją i w konsekwencji przyczynił się do gospodarczego podziału Europy; tak zwana Europa dwóch prędkości),
- racjonalizacji działań i wyborów ludzkich,
- upowszechnienia postępu technicznego (wynalezienie druku przyczyniło się zarówno do przyspieszenia obiegu informacji, jak i upowszechnienia umiejętności czytania),
- powstania scentralizowanego narodowego państwa (przywrócono silną pozycję władcy),
- rozrostu miast: z danych szacunkowych wynika, że w pierwszych dekadach XVI wieku prawie 10% Europejczyków zamieszkiwało w miastach,
- przyspieszenia tempa wzrostu przyrostu naturalnego [Skodlarski, 2012, s. 25-40; Cameron, Neal, 2014, s. 104-139; Wickham, 2018, s. 308-309].

---

<sup>3</sup> Pierwotna akumulacja kapitału umożliwiła jego wyodrębnienie w samodzielny czynnik produkcji. Kapitał powiązano z narzędziami i urządzeniami, a także środkami finansowymi przeznaczanymi na opłacenie pracy najemnej. Źródłami akumulacji kapitału były przede wszystkim dochody z ziemi, które następnie inwestowano w handel, produkcję i kreację kredytu. Ponadto proces pierwotnej akumulacji kapitału wspomagały: napływ kruszców do Europy, proces grodzenia ziemi, handel kolonialny, sekularyzacja własności kościelnej, pożyczanie państwu pieniędzy na procent oraz oszczędności i redukcje w konsumpcji.

Nowe uwarunkowania w życiu gospodarczym, jak i społeczno-politycznym (ustrojowo-instytucjonalnym), były ściśle powiązane z przewyższaniem feudalnych przeżytków na wsi oraz w mieście, to znaczy ze znoszeniem ograniczeń stanowych.

Zmiana realiów gospodarczych i społecznych umożliwiła rozpoczęcie procesu marginalizacji roli posiadaczy ziemskich w wymiarze ekonomicznym i społeczno-politycznym, przy czym proces ten przebiegał z różną intensywnością w poszczególnych państwach ówczesnej Europy: najszybciej w państwach nowych wyznań religijnych i odpowiednio wolniej w państwach pozostających w orbicie wpływów Watykanu. Reformacja zapoczątkowała więc, już na przełomie XVI i XVII wieku, proces kształtowania się nowoczesnych społeczeństw kapitalistycznych w zachodniej Europie, zwłaszcza w Anglii, Niderlandach i Francji, a z przesunięciem czasowym w pozostałych państwach europejskich.

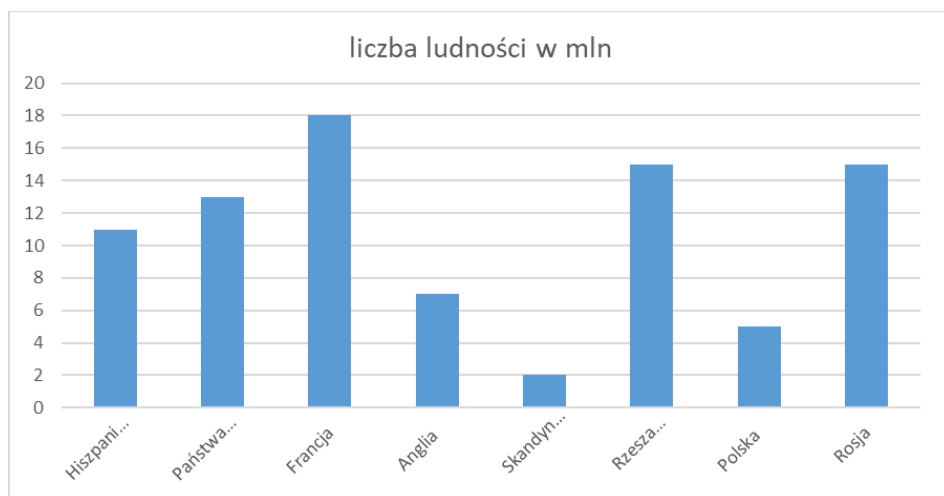
### **1.1. Zmiany demograficzne na kontynencie europejskim**

Zmiany demograficzne z przełomu XV i XVI wieku zainicjowały proces przekształceń w stosunkach ekonomiczno-społecznych oraz polityczno-ustrojowych w ówczesnej Europie. W tym miejscu należy nadmienić, że pozytywne trendy demograficzne na kontynencie europejskim utrzymały się aż do połowy XVII wieku, co było efektem zadziałania kilku czynników, w tym:

- wzrostu poziomu produkcji rolnej,
- ilościowej i jakościowej poprawy wyżywienia (zdecydował o tym napływ produktów rolnych z kolonii),
- poprawy warunków mieszkaniowych i higienicznych [Cameron, Neal, 2004, s. 107-109].

Przyrostowi naturalnemu w Europie nie towarzyszyła jednak zmiana średniej długości życia. W omawianym okresie średnią długość życia szacuje się na 20-25 lat, a ponadto w dalszym ciągu występowała duża śmiertelność niemowląt i najmłodszych dzieci (co drugie dziecko nie dożywało pełnoletności). Natomiast względnie wysoki odsetek przedwczesnej śmiertelności wśród dorosłych był konsekwencją epidemii i licznych wojen. Zgodnie z dostępnymi danymi w XVI wieku liczbę mieszkańców Europy szacuje się na poziomie 85-90 milionów, czyli roczne tempo przyrostu ludności wahało się w przedziale 0,8-1%, przy czym tempo przyrostu ludności miejskiej przewyższało tempo wzrostu ludności wiejskiej. W tym miejscu należy dodać, że tempo zmian demograficznych nie było równomierne na całym kontynencie. Szybsze tempo przyrostu występowało w regionach o większej produktywności rolnictwa i odpowiednio

słabsze w pozostałych państwach europejskich. Dane o tempie zmian liczby ludności wybranych państw europejskich zaprezentowano na wykresie na rysunku 1 [Wójcik, 2003, s. 10-11; Cameron, Neal, 2004, s. 107-109].



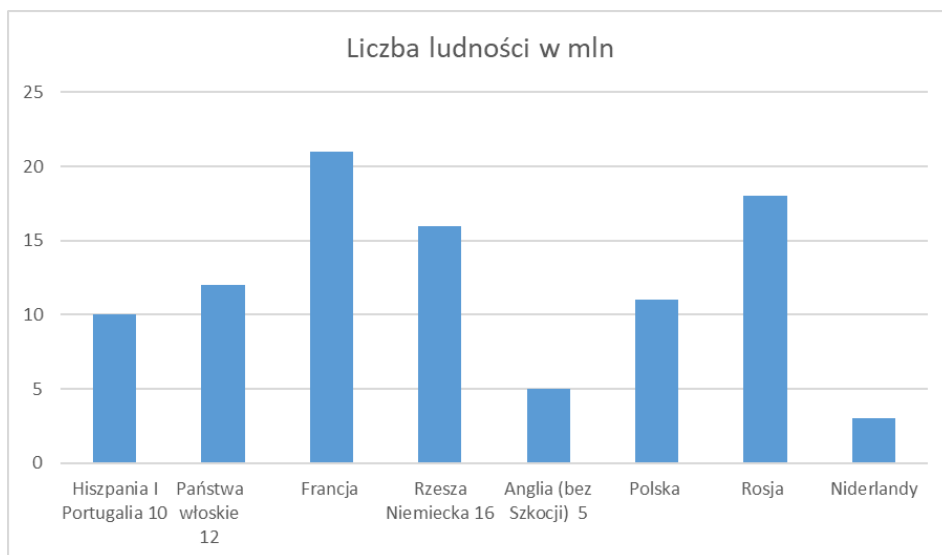
**Rysunek 1.** Liczba ludności w Europie w XVI wieku

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Wójcik [2003, s. 10, 91, 116, 155, 163, 189, 254].

Szybsze tempo przyrostu naturalnego występowało w państwach Europy Zachodniej, co było ściśle powiązane z efektywniejszym rolnictwem i szybszym tempem uprzemysłowienia (szybszym tempem akumulacji kapitału), czyli z szybszym tempem utowarowienia produkcji rolnej, a tym samym – wzrostu gospodarczego. Natomiast w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, w tym także w Polsce, występowała tendencja odwrotna, co znajduje odbicie w liczbie ludności i w gęstości zaludnienia wynoszącej tylko 5 osób na kilometr kwadratowy [Bogucka, 1989, s. 5].

Pozytywne tendencje demograficzne utrzymywały się jeszcze w pierwszych dekadach XVII wieku. Jednak już w drugiej połowie stulecia tempo przyrostu naturalnego osłabło, a dodatkowo zmniejszył się przyrost produkcji żywności. Zatem pogorszenie koniunktury gospodarczej, utrudnienia w dostępie do żywności, epidemie (dżuma, ospa, cholera, tyfus, czerwonka), klęski nieurodzaju i głodu, jak też zintensyfikowanie konfliktów zbrojnych (wojen), odcisnęły negatywne piętno na liczbie mieszkańców Europy. Z szacunkowych danych wynika, że między rokiem 1600 a 1700 liczba mieszkańców Europy kształtowała się na poziomie 100 milionów, a więc liczba mieszkańców Europy zwiększyła się zaledwie o 1,2% w stosunku do wieku wcześniejszego, czyli roczne tempo przyrostu ludności utrzymywało się na niewysokim poziomie 0,5%. Niekorzystne

tendencje demograficzne znalazły odzwierciedlenie w przeciętnej gęstości zaludnienia, która okazała się niewielka i wynosiła zaledwie 9 osób na kilometr kwadratowy. Pomimo niekorzystnych tendencji demograficznych w XVII wieku doszło do wydłużenia przeciętnego okresu życia do 30-35 lat. Dane o liczbie mieszkańców Europy w XVII wieku w wybranych państwach europejskich zaprezentowano na wykresie na rysunku 2.



**Rysunek 2.** Liczba ludności w Europie w XVII wieku

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Podraza [red., 2005, s. 17].

Zapoczątkowane w ubiegłym stuleciu migracje ludności w obrębie kontynentów oraz pomiędzy kontynentami były kontynuowane w XVII wieku. Przemieszczenia przyczyniły się do znacznego odpływu ludności z kontynentu europejskiego i w ten sposób pogłębienia trudności demograficznych w Europie.

## 1.2. Reformacja i jej ekonomiczne konsekwencje

Na przełom XV i XVI wieku przypada nasilenie kryzysu w Kościele katolickim<sup>4</sup>, a także rozwój ruchów religijnych (religijno-społecznych) domagających się uzdrowienia (oczyszczenia) Kościoła. Symboliczny początek walki

<sup>4</sup> W schyłkowej fazie średniowiecza ponownie ujawnił się kryzys w Kościele katolickim, który przyczynił się do wielkiej schizmy zachodniej w latach 1378-1417. Sobór w Konstancji, odbywający się w latach 1414-1418, nie uzdrowił sytuacji, bowiem w dalszym ciągu sprzedawano odpusty, funkcjonowały nepotyzm i symonia (korupcja) oraz spadał autorytet papieża.

o reformę Kościoła związany był z ogłoszeniem przez Marcina Lutra w Wittenberdze 31 października 1517 roku 95 tez, w których postulował między innymi:

- zniesienie celibatu księży,
- likwidację zakonów,
- podporządkowanie papieża soborowi,
- likwidację płatnych odpustów za grzechy,
- rezygnację duchownych z posiadanych majątków.

Ponadto zanegował dogmat religijny o nieomyślności papieża i sakrament spowiedzi. Luter postulował ograniczenie liczby sakramentów do dwóch: chrztu i komunii udzielanej pod dwiema postaciami. Według niego Biblia miała być jedynym źródłem objawienia (prawdy). Opowiedział się także za odrzuceniem zasady prymatu władzy kościelnej nad świecką i za wolnością sumienia [Urban, 1988, s. 15-16].

W ogłoszonych (wywieszonych) tezach Luter wyraził wyjątkowo krytyczny stosunek do sprzedaży odpustów, co znajduje potwierdzenie w następujących słowach: „Papież mówiąc o całkowitym odpuszczeniu wszystkich kar, nie ma na myśli po prostu wszystkich kar, lecz te jedynie, które sam nałożył. Mylą się więc ci kaznodzieje odpustów, którzy twierdzą, że przez odpusty papieża człowiek zostaje uwolniony od wszelkich kar i zbawiony. Nie odpuszcza zaiste papież duszom w czyśćcu żadnej kary, które miały według kanonów ponieść w tym życiu. [...] Każdy chrześcijanin szczerze skruszony dostępuje pełnego odpuszczenia winy i kary, należy mu się ono również bez listów odpustowych” [Szczucki, oprac., 1972, s. 11-23].

Wystąpienie Lutra wywołało ferment, przyczyniło się do skonfliktowania społeczeństwa niemieckiego, co nie ominęło samego duchowieństwa. Postulaty wysuwane przez Lutra spotykały się z pozytywnym odbiorem zwłaszcza wśród niższego kleru. Po tym wystąpieniu uformowały się dwa przeciwstawne obozy: zwolenników głębokich reform Kościoła oraz przeciwników broniących dotychczasowego porządku.

W momencie ogłoszenia tez do grona zwolenników Marcina Lutra dołączyli elektor saski Fryderyk III Mądry oraz niemieccy humaniści w osobach Filipa Malanchtona i Ulricha von Huttena. Upowszechnienie haseł religijnych Lutra, to jest zasad nowego wyznania<sup>5</sup> (potocznie protestantyzmu/luteranizmu, a oficjalnie Kościoła ewangelicko-augsburskiego), powiększyło grono jego sympatyków wśród szlachty, mieszczaństwa/kupców, jak i chłopstwa, którzy dążyli do bez-

---

<sup>5</sup> Marcin Luter wyróżnił dwie główne zasady nowego wyznania: 1. Podstawą wiary jest Biblia, a nie tradycja kościelna czy pisma teologiczne. 2. Zbawienie osiąga się przez silną wiarę i łaskę Boską, a nie przez uczynki. Dzięki obu zasadom Kościół luterński dobrowolnie podporządkował się państwu – władcy.

konfliktowego pomnażania bogactwa, do swobody prowadzenia działalności gospodarczej i podnoszenia jakości życia. Natomiast do grona wielkich przeciwników należeli papież i wysocy hierarchowie Kościoła, zwłaszcza z terenów basenu Morza Śródziemnego.



**Rysunek 3.** Podział wyznaniowy Europy w XVI wieku

Źródło: Mapy online [b.r.].

Reformacja, rozwijając się z różną intensywnością na kontynencie europejskim<sup>6</sup>, zmieniała postrzeganie rzeczywistości w ujęciu etycznym (moralnym), społecznym (zrywała z moralnymi zasadami filozofii arystotelesowskiej i jej kanonistyczną wykładnią) oraz ekonomicznym (odrzucała zarówno kanoni-

<sup>6</sup> Po wystąpieniu Marcina Lutra rozpoczął się proces wymuszania zmian w niemieckim Kościele. Opór papieżstwa, miejscowego duchowieństwa i dużej części świeckich władców radykalizował postawy reformatorów i stał się zarzewiem niepokojów społecznych – wojny chłopskiej pod przywództwem Tomasza Münzera. Okres zawirowań religijnych w Niemczech zakończył pokój augsburski z 1555 roku, który ustanawiał zasadę: „cuius regio, eius religio” (z łac. „czyja władza, tego religia”) i w ten sposób zabezpieczył Kościół katolicki przed dalszymi stratami na rzecz luteranizmu. Poczynania Lutra znalazły naśladowców w Szwajcarii (Ulrich Zwingli), we Francji i w Szwajcarii (Jan Kalwin działał w tych krajach), w państwach skandynawskich, w Niderlandach, w Anglii (w tym przypadku inicjatywa reformy Kościoła wypłynęła od władcy Henryka VIII), w Prusach Książęcych (Albrecht Hohenzollern, zmieniając wyznanie, zlikwidował państwo zakonne). Natomiast w Hiszpanii, w Portugalii oraz w państwach włoskich pozycja Kościoła katolickiego nie uległa osłabieniu.



styczne postrzeganie gospodarowania, to jest gospodarkę naturalną, jak i organizację społeczeństwa). Reformacja akceptowała możliwość szybkiego bogacenia się (ubóstwo przestało być cnotą) oraz akumulacji kapitału (skłonność do oszczędzania) i pobierania procentu bez obawy narażenia się na grzech. Dlatego też usprawiedliwiała (zezwała na) udzielanie kredytu na cele produkcyjne i pobieranie procentu (pieniądz stał się zwykłym towarem), a także nakładała obowiązek uczciwej i dobrej pracy (gloryfikacja etosu pracy), który sprzyjał tworzeniu ducha przedsiębiorczości (ducha kapitalizmu), a tym samym podwalin kapitalistycznej rzeczywistości. Ponadto sankcjonowała zyski płynące z handlu zagranicznego, jak też protekcjonizm celny, chroniący rodzimą produkcję.

Reformacja, dzieląc Europę na część katolicką (biedniejszą) i protestancką (bogatszą), umożliwiła z jednej strony przeobrażenia gospodarcze, czyli wejście w nową fazę gospodarczego rozwoju, a z drugiej ugruntowywała gospodarkę towarowo-pieniężną na kontynencie europejskim [Weber, 1994, s. 152-171; Zagóra-Jonszta, 2000, s. 7-17; Szpak, 2003, s. 102-103].

Ideologia protestancka (luteranizm, kalwinizm, presbiterianizm) spotkała się z akceptacją zamożnego chłopstwa, a zwłaszcza mieszczaństwa zajmującego się handlem i operacjami pieniężnymi, bowiem propagowała pracowitość, oszczędność, odpowiedzialność, solidność, uczciwość czy przedsiębiorczość (typowe cechy kapitalistycznego przedsiębiorcy). Ponadto reformacja i sekularyzacja własności kościelnej przyczyniła się do wzrostu zamożności oraz poprawy jakości życia, sprzyjała wzmocnieniu pozycji władców, szlachty i mieszczaństwa w państwach ją aprobujących, czyli w Anglii<sup>7</sup>, we Francji i w Niderlandach [Pollard, 1979, s. 181-194, 200-210; Bidwell, 1985, s. 196-204; Balicki, Bogucka, 1989, s. 84-92; Zagóra-Jonszta, 1998, s. 167-174; Zins, 2001, s. 135-139; Baszkiewicz, 2004, s. 196-205, 243, 259-261].

### 1.3. Odkrycia geograficzne i ich konsekwencje

Nowe podejście do świata i człowieka ściśle powiązane było z odkryciami geograficznymi, czyli z poszukiwaniem nowych dróg morskich i lądowych

---

<sup>7</sup> Przeobrażenia w angielskim rolnictwie i rzemiośle (przemysle), a także ekonomiczna emancypacja klasy średniej musiały doprowadzić do konfliktu z Kościołem, który umiejętnie wykorzystał król Henryk VIII. Brak zgody papieża na rozwód króla z Katarzyną Aragońską poskutkowało zerwaniem związku z Rzymem. Decyzja ta spotkała się ze społeczną aprobatą. Parlament w latach 1534-1536 wydał szereg aktów sankcjonujących schizmę angielską. Król stał się głową niezależnego narodowego Kościoła. Zreformowano instytucję Kościoła, rozwiązano klasztory i przeprowadzono konfiskatę ziemi kościelnej, którą pozyskali przedstawiciele nowej szlachty i bogatego mieszczaństwa. Reformacja na gruncie angielskim przyspieszyła proces pierwotnej akumulacji kapitału i przechodzenia do produkcji przemysłowej.



w celu usprawnienia wymiany handlowej<sup>8</sup>, obniżenia cen i kosztów oraz ułatwienia dostępu do pożądaných surowców, w tym metali szlachetnych (złota i srebra). Żeglarze, docierając do nowych miejsc – kontynentów, jednocześnie odkrywali nowe cywilizacje istniejące poza kontynentem europejskim i afrykańskimi wybrzeżami Morza Śródziemnego<sup>9</sup>. Odkrycia geograficzne, zwłaszcza w wymiarze ekonomicznym, zrodziły dwa efekty [Cameron, Neal, 2004, s. 105-106, 109-114]:

- po pierwsze poprawiły zaopatrzenie i usprawniły wymianę handlową Europy z Dalekim Wschodem, przy jednoczesnej marginalizacji lądowego szlaku handlowego przez Azję Mniejszą;
- po drugie zapoczątkowały okres ekspansji kolonialnej Europejczyków, początkowo Portugalczyków (Wyspy Zielonego Przylądka, Afryka Północna, Afryka Subsaharyjska, Brazylia, Barbados, Madera, Urugwaj) i Hiszpanów (Haiti, Dominikana, Puerto Rico, Kuba, Jamajka, Meksyk, Gwatemala, Salwador, Peru, Kostaryka, Panama, Wenezuela, ziemie w Azji i zachodniej Afryce), a później Niderlandczyków (Indonezja, Cejlon, Gujana), Anglików (Ameryka Północna: Nowa Anglia) i Francuzów (Ameryka Północna: Quebec, Antyle, Martynika i Gwadelupa) [Cameron, Neal, 2004, s. 144-153].

Wymienione państwa zyskały na przełomie XVI i XVII wieku miano nowych potęg handlowych. Z tej przyczyny w nowych realiach gospodarczych zmalało ekonomiczne znaczenie zarówno szlaku północnego (handlu hanzeatyckiego), jak i szlaku południowego (handlu śródziemnomorskiego), a wzrosło znaczenie handlu (szlaku) atlantyckiego, czyli nowych ośrodków handlowych (handlowo-produkcyjnych) w Sewilli, Lizbonie, Kadyksie, Londynie, Amsterdamie oraz Antwerpii.

---

<sup>8</sup> W średniowieczu w europejskiej wymianie handlowej dominującą rolę odgrywał handel lewantyński. Od czasów wypraw krzyżowych ustaliły się dwa główne szlaki kupieckie: południowy, to jest śródziemnomorski, łączący miasta Hiszpanii, południowej Francji i północnych Włoch z miastami Bizancjum, Azji Mniejszej, Syrii, Palestyny i Egiptu; jak również północny, to jest hanzeatycki, łączący za pośrednictwem Morza Północnego i Bałtyckiego Anglię, Flandrię, Brabancję, Niemcy z państwami skandynawskimi, Polską i Rosją. Szlak południowy zaopatrywał Europę w korzenie, pachnidła, barwniki, owoce południowe, bawełnę i jedwab. Natomiast szlak północny dostarczał zbóż, bydła, skór, drewna, bursztynu, narzędzi. Oba szlaki handlowe gwarantowały rozwój gospodarczy Europy. W XV wieku pojawiły się poważne problemy w handlu śródziemnomorskim, które były efektem wzrostu cen i dominacji Turków Osmańskich w Azji Mniejszej. W tych uwarunkowaniach znalezienie bezpośredniej drogi morskiej do krajów Wschodu stało się głównym zadaniem kupiectwa europejskiego.

<sup>9</sup> Przełom XV i XVI wieku to okres ożywionych kontaktów między Europą a innymi kontynentami. Portugalczycy, Hiszpanie, Holendrzy, Anglicy i Francuzi, po okresie wypraw krzyżowych i próbach penetracji Dalekiego Wschodu, ponownie podjęli wysiłek wypraw morskich i w ten sposób zapoczątkowali okres wielkich odkryć geograficznych, ale także ekspansji gospodarki europejskiej i budowy kolonialnych mocarstw.

Reasumując, konsekwencje odkryć geograficznych można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach:

- społecznej: powrócono do antycznej myśli filozoficzno-politycznej oraz idei dobra, własności i piękna, dzięki czemu w centrum zainteresowań postawiono człowieka, jego godność i wolność w aspekcie własności posiadania, swobody prowadzenia działalności gospodarczej i wolności wypowiedzi;
- ekonomicznej: odkrycie nowych terytoriów przyczyniło się do głębokich przeobrażeń w sferze gospodarczej, ściśle powiązanych z ożywieniem w handlu międzynarodowym, które w bezpośredni sposób sprzyjały postępowi w dziedzinie nawigacji, rozwojowi nowych atlantyckich ośrodków handlowych, zwiększeniu ilości i asortymentu wymienianych produktów kolonialnych (kakao, kawa, herbata, tytoń, pomidory, ziemniaki, kukurydza), rozszerzeniu rynku zbytu (rewolucja konsumpcyjna), zwiększeniu podaży kruszców szlachetnych, zwłaszcza złota i srebra (w okresach wcześniejszych w Europie występował ich ciągły niedobór, co prowadziło do „psucia pieniądza”), rozwojowi produkcji rolnej i przemysłowej, przebudowie stosunków własnościowych na wsi i uwolnieniu nadwyżek siły roboczej (ograniczono przerosty zatrudnienia w rolnictwie, co poprawiło jego efektywność).

#### **1.4. Inflacja – rewolucja cen**

Napływające do Europy bogactwo, w tym metale szlachetne, z Nowego Świata (kolonii), w pierwszej kolejności do państw kolonialnych, przyczyniło się nie tylko do wzrostu produkcji i podniesienia poziomu życia (rozwoju potrzeb i rewolucji konsumpcyjnej), ale również do zmian w postrzeganiu świata i do doskonalenia wiedzy, to znaczy do rozwoju nauki, w tym: astronomii, filozofii, medycyny, księgowości, a także sztuki i literatury. Odkrycia geograficzne, doskonaląc wiedzę, przyspieszyły tempo postępu technicznego w żegludze morskiej [Szpak, 2003, s. 106-107; Skodlarski, 2012, s. 41-42].

Masowy napływ srebra, a w mniejszym stopniu złota, z kolonii (Hiszpanie na przestrzeni lat 1531-1631 przywieźli z kolonii 140 tysięcy ton srebra i 159 ton złota; nadmiar kruszcu spowolnił tempo wzrostu gospodarczego, powstrzymał proces uprzemysłowienia) przyczynił się do wzrostu światowej produkcji tych kruszców. I tak produkcja złota wzrosła z 5800 kilogramów w latach 1493-1520 do 8150 kilogramów w okresie 1545-1560, a srebra w omawianym okresie z 47 000 kilogramów do 311 600 kilogramów [Wójcik, 2012, s. 25]. Z przedstawionych danych wynika, że masowy napływ metali szlachetnych w sposób bezpośredni przyczynił się do wzrostu poziomu cen wszystkich produktów znaj-

dujących się w obrocie towarowym. Tak zarysowana sytuacja przyczyniła się do spadku realnej wartości pieniądza, czyli do wystąpienia inflacji w Hiszpanii, a później w całej Europie. W tym miejscu trzeba nadmienić, że tempo wzrostu cen żywności przewyższało tempo wzrostu cen wyrobów przemysłowych. I tak ceny żywności (zwłaszcza zbóż) wzrosły średnio 5,5 raza, ceny wyrobów rzemieślniczych średnio 2,5 raza, a płace pracowników najemnych średnio 2 razy. Zatem tempo wzrostu płac nie nadążało za tempem wzrostu cen, co pogarszało jakość życia rzemieślników i sezonowych pracowników zatrudnianych w miastach [Galbraith, 1991, s. 45]. Z dostępnych danych statystycznych wynika ponadto, że w połowie XVI wieku ceny w Hiszpanii wzrosły o 57%, a w Anglii o ponad 33% [Wójcik, 2012, s. 25]. Uwzględniając niniejsze uwarunkowania, przyjmuje się, że w XVI wieku ceny wzrosły czterokrotnie, a przyczyn tego upatruje się nie tylko w masowym napływie metali szlachetnych i rozpowszechnieniu się substytutu pieniądza kruszcowego, to jest listów kredytowych i weksli, ale także w szybkim tempie przyrostu naturalnego i w masowych migracjach ludności ze wsi do miast w związku z rozwojem handlu, rzemiosła miejskiego i żeglugi.

Obserwowany w XVI-wiecznej Europie mechanizm wzrostu cen towarów i usług, tak zwana rewolucja cenowa (alternatywnie: przewrót cen), uruchomił inflację kruszczową. W tym miejscu warto nadmienić, że nie można utożsamiać inflacji kosztowej tylko i wyłącznie z nadmiernym napływem srebra i złota (ze spadkiem wartości srebra i złota). Według merkantylistów, w tym Jeana Bodina, jej źródeł należy upatrywać także w zbyt szybkim tempie wzrostu liczby ludności i odpowiednio zwiększonym popycie na żywność (popyt na artykuły żywnościowe przewyższał podaż, co tylko przejściowo pobudziło produkcję rolną w środkowoeuropejskich krajach rolniczych), w szybszym obiegu pieniądza, w świadomym psuciu pieniądza przez rządzących i w nadmiernej tezauryzacji kruszców (ujawniały się negatywne następstwa działania prawa Kopernika–Greshama).

Reasumując, XVI-wieczna rewolucja cen przyczyniła się do:

- wzmocnienia pozycji ekonomicznej kupców i przedsiębiorców,
- osłabienia pozycji ekonomicznej właścicieli ziemskich (tracili na stałej rencie czynszowej),
- pogorszenia sytuacji dochodowej pracowników najemnych,
- wzrostu cen artykułów rolnych (przede wszystkim zbóż chlebowych),
- rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w środkowo-wschodniej Europie,
- dualizmu gospodarczego.

## 2. Dualizm gospodarczy – nowa faza rozwoju gospodarczego

Eksplozja demograficzna i wzrost popytu na artykuły żywnościowe, nowe szlaki handlowe i rozwój wymiany oraz postęp techniczny uruchomiły mechanizmy zmian w rzemiośle i rolnictwie. Przeobrażenia w gospodarce europejskiej tworzyły podwaliny pod budowę nowego ładu gospodarczego opartego na dominacji prywatnego kapitału, to jest towarowo-pieniężnej gospodarki wolno-konkurencyjnej. W nowych realiach gospodarczych, ale i społecznych, systematycznie wzrastała rola kapitału, to znaczy środków przeznaczanych na działalność gospodarczą, na cele inwestycyjne, przy czym źródłem jego pozyskania przestała być produkcja rolna, a stały się wymiana i ekonomiczna eksploatacja kolonii. W XVI wieku rozpoczął się więc proces ekonomicznej emancypacji kupiectwa kosztem właścicieli ziemskich. Dynamiczny rozwój wymiany handlowej ugruntował korzystną pozycję średniowiecznych banków<sup>10</sup> jako pożyczkodawców oraz pośredników w rozliczeniach między kupcami. Rosnąca skala wymiany przyczyniła się także do powstania i rozwoju giełdy towarowej, co wiązało się z marginalizacją roli gildii kupieckiej.

Spadek wartości pieniądza kruszcowego, przy jednoczesnym wzroście liczby ludności, wymusił przekształcenia w rolnictwie zarówno w Europie Zachodniej, jak i w Europie Środkowej oraz Wschodniej. W Europie Zachodniej już w ostatnich dekadach XV wieku rozpoczął się proces odchodzenia od renty odrobkowej, to jest pańszczyzny, i przechodzenia do renty czynszowej, co pobudzało przedsiębiorczość właścicieli ziemskich oraz wolnych (oczynszowanych) chłopów. Wzrastała więc rola kapitału agrarnego. W warunkach inflacji zamożni chłopci, przy stałych czynszach dla właścicieli ziemskich, korzystali z rosnących cen żywności i osiągalni coraz wyższe dochody. Natomiast angielscy, niderlandzcy, francuscy i niemieccy właściciele ziemscy, dążąc do zwiększenia swych dochodów, a jednocześnie utrzymania pozycji ekonomicznej, decydowali się na dywersyfikację prowadzonej działalności gospodarczej. Z tej przyczyny albo odchodzili od produkcji zbóż, zwiększając produkcję wełny, albo poświęcali się profesji kupieckiej [Szpak, 2003, s. 112-113; Cameron, Neal, 2004, s. 117-125; Skodlarski, 2012, s. 40-42].

Proces groduzenia (alternatywnie: ogradzania) w Anglii oraz podobne praktyki w innych państwach Europy Zachodniej zwiększyły popyt na zboże i jednocześnie uruchomiły mechanizm wzrostu jego ceny, co poprawiło konkurencyj-

---

<sup>10</sup> W nowych realiach gospodarczych średniowieczne banki podlegały przekształceniom i w ich miejsce powstawały domy kupiecko-bankierskie, które prowadziły obrót bezgotówkowy oraz finansowały wielkie transakcje handlowe.

ność i opłacalność jego produkcji w Europie Środkowej i Wschodniej, a zwłaszcza w Rzeczypospolitej. Nowe realia gospodarcze w tej części Europy przyczyniły się więc do powstania alternatywnego systemu relacji między właścicielem ziemskim a chłopem. Rosnący popyt na zboże i jego wysokie ceny powodowały, że właściciele ziemscy, a sporadycznie także chłopci, wydzielali w swoich dobrach folwarki i w ten sposób zwiększali produkcję zbóż przeznaczonych na sprzedaż. Folwarki<sup>11</sup> (*de facto* nowe gospodarstwa) tworzone przede wszystkim na nieużytkach, a w sporadycznych przypadkach na ziemiach odbieranych chłopom (w warunkach polskich dochodziło do tak zwanych rugów chłopskich – wyrzucania chłopów z uprawianej ziemi). Obowiązkiem pracy w folwarkach obciążeni zostali poddani właściciela ziemi. W realiach środkowoeuropejskich słabość ekonomiczna chłopów i niedobór pieniądza na rynku uruchomiły mechanizm zamiany czynszu pieniężnego za użytkowaną przez chłopą ziemię na czynsz w postaci pracy w folwarku, to jest na pańszczyznę. W pierwszych dekadach XVI wieku wymiar pańszczyzny ustalono na jeden dzień w tygodniu, ale przy rosnącej produkcji w gospodarstwach chłopskich (poprawie opłacalności produkcji w gospodarstwach chłopskich) i zaostrzeniu konkurencji między producentami zbóż właściciele ziemscy zwiększali obciążenia chłopskie. Dlatego też w drugiej połowie XVI wieku pańszczyzna sięgała nawet 6 dni w tygodniu.

W przypadku państw środkowoeuropejskich alternatywna droga rozwoju wpłynęła niekorzystnie nie tylko na zamożność chłopstwa, ale także na kondycję ekonomiczną mieszczaństwa. Zatem niedobór kapitału (środków finansowych) unaoczniał słabość ekonomiczną i polityczną mieszczaństwa. Szlachta, zwiększając pańszczyznę i zubożając chłopstwo oraz pozbawiając mieszczaństwo możliwości nabywania ziemi, przyczyniła się do spowolnienia tempa rozwoju gospodarczego, czego negatywne efekty w wymiarze ekonomicznym, politycznym i militarnym ujawniły się już na przełomie XVII i XVIII wieku.

Na przestrzeni XVI wieku w europejskim rolnictwie pojawił się więc dualizm agrarny. W tym miejscu należy wspomnieć o występowaniu podobnych prawidłowości w rzemiośle i w handlu, które po pierwsze sprzyjały rynkowej orientacji gospodarki europejskiej, po drugie przyczyniały się do obniżenia kosztów produkcji, po trzecie przyspieszały tempo akumulacji kapitału. Dualizm gospodarczy doprowadził do ukształtowania się dwóch odmiennych typów gospodarek w Europie: przemysłowej (prokapitalistycznej) w Europie Zachodniej i rolniczej (folwarczno-pańszczyźnianej) przede wszystkim w Europie Wschodniej. Granica gospodarczego (mentalnego) podziału Europy przebiegała na rzece Łabie.

---

<sup>11</sup> Folwarki pojawiły się już w średniowieczu, ale wówczas zakładane były przede wszystkim w dobrach królewskich i kościelnych.

Presja postępu technicznego w zachodnioeuropejskim rolnictwie przyczyniła się nie tylko do wzrostu wydajności ziemi (efekt upowszechnienia trójpolowego systemu uprawy i wprowadzania nowych narzędzi, w tym lekkiego pługu żelaznego i żelaznej brony, oraz lepszego nawożenia), ale także do upowszechnienia systemu dzierżawy i masowego zatrudnienia w rolnictwie wolnych pracowników najemnych. W przypadku angielskiego rolnictwa niniejsze przeobrażenia były ściśle powiązane z procesem grodzenia, czyli procesem komasacji gruntów (likwidacji pańszczyzny). Proces ten uruchomił mechanizm odchodzenia od tradycyjnego rolnictwa i przekształcania pól na pastwiska dla hodowli owiec. Zadecydowała o tym rosnąca cena wełny, przy jednoczesnym zahamowaniu wzrostu ceny zboża. Jednak przekształcenie pól na pastwiska nie oznaczało zaniku upraw zboża, lecz zmianę struktury gospodarki rolnej, gdyż mniejszą część pól przeznaczano na uprawę rolną. Proces grodzenia podważył ekonomiczne podstawy bytu biedoty wiejskiej, ale równolegle przyczynił się do uwarowienia produkcji rolnej, do upowszechnienia systemu prywatnej własności na wsi (do zróżnicowania ludności wiejskiej pod względem majątkowym i dochodowym), a jednocześnie do wzrostu opłacalności zarówno produkcji rolnej, jak i produkcji wełny [Cameron, Neal, 2004, s. 117-125; Skodlarski, 2012, s. 62-64; Pawlas, Danowska-Prokop, 2019, s. 95-96].

## 2.1. Postęp techniczny w rzemiośle (nakładczy system pracy)

Odkrycia geograficzne, eksploatacja kolonii, eksplozja demograficzna, re-formacja i sekularyzacja własności kościelnej odcisnęły piętno na prędkości postępu technicznego. Rozwój techniki (nowinki techniczne) wiązał się z udoskonalaniem narzędzi wykorzystywanych zarówno w rzemiośle, jak i w rolnictwie. Zatem rozwój techniki w XVI-wiecznej Europie obserwuje się w sukiennictwie, w hutnictwie, w kopalnictwie oraz przy produkcji statków. I tak w sukiennictwie<sup>12</sup> zaczęto używać poziomego warsztatu tkackiego (krosna ręcznego), a później warsztatu samoprząśniczego (kołowrotka nożnego). Nowinki

---

<sup>12</sup> Eksplozja demograficzna i wzrost zamożności przyczyniły się do wzrostu popytu na sukno, co uruchomiło mechanizm wzrostu cen wełny. W tych warunkach właściciele ziemscy w Anglii rezygnowali z produkcji zbóż i przekształcali grunty orne w pastwiska. Właściciele, chcąc powiększyć korzyści płynące w hodowli owiec, usuwali dzierżawców, odbierali ziemię gminom. Powiększone majątki ogradzali – stąd „proces grodzenia”. „Niezliczone stada owiec [...] pasą się dzisiaj w całej Anglii. [...] nie pozostawiają więc ani kawałka ziemi pod uprawę zbóż, lecz wszystko zmieniają na pastwiska” [More, 1993, s. 29-30]. Hodowla owiec wymuszała redukcję zatrudnienia i dzięki temu uwalniała nadwyżki siły roboczej w rolnictwie. Wolni chłopcy w poszukiwaniu źródeł utrzymania wędrowali do miast i zasilali szeregi nisko opłacanych robotników najemnych zatrudnianych w systemie nakładczym.

wprowadzane w sukiennictwie przyczyniły się do wzrostu poziomu produkcji tkanin, obniżki ich ceny oraz poprawy jakości. Natomiast w hutnictwie zaczęto wykorzystywać energię wodną przy pomocy koła wodnego. Innowacje wprowadzane w hutnictwie umożliwiły przetapianie rudy na ciekłą masę, co poprawiało jakość produkcji żelaza i stali. Koło wodne wykorzystywano także przy produkcji blachy i drutu oraz w kopalnictwie przy wypompowywaniu wody i wydobywaniu urobku na powierzchnię. Postęp techniczny przyczynił się również do zmiany konstrukcji okrętów. Nowe jednostki pływające były lepiej przygotowane do podróży oceanicznych i zabierały większą liczbę towarów. Ponadto nowe jednostki wyposażano w kompasy i przyrządy mierzące szybkość okrętów (logi). Ostatecznie wynalezienie druku przez Jana Gutenberga przyczyniło się do rozwoju drukarstwa i upowszechnienia nauki. Natomiast wynalezienie zegara sprężynowego umożliwiło w przyszłości rozwój mechaniki precyzyjnej [Cameron, Neal, 2004, s. 106-107, 125-131].

Postęp techniczny w rzemiośle wymusił zmiany w organizacji pracy w warsztatach rzemieślniczych, ponieważ organizacja cechowa zamierzenie ograniczała poziom produkcji (podaż nie nadążała za popytem, co prowadziło do niedoborów i wzrostu cen), a tym samym skalę wymienianych towarów. W tej sytuacji kupcy przejęli inicjatywę i zaczęli organizować warsztaty rzemieślnicze poza granicami miasta, obchodząc w ten sposób ograniczenia cechowe w zakresie wielkości produkcji. W swoich warsztatach wprowadzali system nakładczy (chałupniczy), w ramach którego zatrudniali rzemieślników nienależących do cechów lub chłopów niepodlegających prawu cechowemu. Ponadto zatrudniali pracowników nieposiadających własnych narzędzi oraz surowców. Kupcy zapewniali zatrudnionym narzędzia i surowce, ale w zamian nabywali wytworzone przez nich produkty po odpowiednio niskich cenach, a dzięki temu maksymalizowali swoje indywidualne korzyści. Nowe zasady organizacji produkcji w pierwszej kolejności wprowadzono w sukiennictwie angielskim, niderlandzkim i francuskim. W ten sposób rozpoczął się w wymienionych państwach proces budowy preindustrialnych stosunków produkcji.

Zróznicowane tempo przemian gospodarczych w europejskim rzemiośle, jak i rolnictwie, przyczyniło się do podziału kontynentu na dwie strefy gospodarcze, to jest do dualizmu gospodarczego. Dualizm prowadził do pogłębienia przepaści między uprzemysławiającym się Zachodem i rolniczym Wschodem oraz Południem, co zaważyło na jakości życia społecznego i politycznego w następnych stuleciach.

Reasumując, przyczyn dualizmu gospodarczego w XVI-wiecznej Europie należy upatrywać w odkryciach geograficznych, w powstaniu państw kolonialnych, w reformacji, w zmianach demograficznych, w postępie technicznym,



w rozwoju handlu, w tempie akumulacji kapitału, w roli mieszczaństwa. Zatem konsekwencją dualizmu gospodarczego było różne tempo rozwoju gospodarczego i społecznego w Europie, ale także różne podejście do instytucji Kościoła i problemu wolności. W tabeli 1 zaprezentowano różnice w rozwoju gospodarczym obu części Europy.

**Tabela 1.** Różnice w rozwoju gospodarczym Europy Zachodniej oraz Środkowej i Wschodniej

Przyczyny różnic	Europa Zachodnia	Europa Środkowa i Wschodnia
Typ gospodarki	Gospodarka towarowo-pieniężna	Gospodarka naturalna, folwarczno-pańszczyźniana
Pozycja władcy	Silna pozycja władcy, centralizowana władza. Władca odgrywał stymulującą rolę w życiu gospodarczym	Słabsza pozycja władcy. Rosnące przywileje stanu szlacheckiego ograniczały warunki rozwoju gospodarczego
Zmiany demograficzne	Szybkie tempo przyrostu naturalnego	Wolniejsze tempo przyrostu naturalnego
Udział w odkryciach geograficznych	Kraje uprzemysławiające się aktywnie uczestniczyły w odkryciach geograficznych z wyłączeniem Hiszpanii i Portugalii	Kraje nie brały aktywnego udziału w odkryciach geograficznych
Rola mieszczań i miast	Ekonomiczna emancypacja mieszczaństwa, pogłębienie specjalizacji, rozwój miast	Marginalizacja ekonomicznej roli mieszczań – ustawodawstwo antymieszczańskie, utrudnienia w rozwoju miast
Stosunek do reformacji	Narodziny nowego wyznania, sekularyzacja własności kościelnej (z wyjątkiem południa Europy), likwidacja zakonów	Pozostanie w orbicie wpływów Watykanu, uprzywilejowana pozycja kleru także w sferze ekonomicznej
Efektywność ekonomiczna gospodarstw chłopskich	Utowarowienie produkcji rolnej przyczyniło się do powstawania kapitalistycznych gospodarstw chłopskich	Ekonomiczna ruina gospodarstw chłopskich
Renta gruntowa	Czynsz w pieniądzu	Pańszczyzna (odrobek)
Wolność osobista chłopów	Chłopi nie są przywiązani do ziemi, swoboda przenoszenia się do miast	Chłop przywiązany do ziemi, zakaz opuszczania wsi
Stosunek do postępu technicznego	Wspieranie postępu technicznego	Marginalizacja roli postępu technicznego

Źródło: Wójcik [2012, s. 9-28, 49].

W Europie na przełomie XVI i XVII wieku postępował proces różnicowania pod względem poziomu rozwoju gospodarczego, zamożności państw i społeczeństw. W części zachodniej (optującej za reformacją i modernizacją gospo-



darki) przyspieszył proces uprzemysłowienia i formowania się gospodarki kapitalistycznej<sup>13</sup>, a w części wschodniej ugruntowała się gospodarka folwarczno-pańszczyźniana i rozpoczął się regres. W części zachodniej liderami przemian gospodarczych stały się Anglia i Niderlandy. Polityka gospodarcza Tudorów, a zwłaszcza Henryka VIII i Elżbiety I, stworzyła podwaliny pod ekonomiczny (handlowo-morski) i społeczno-polityczny rozkwit królestwa. Anglia w omawianym okresie przeszła drogę od kraju surowcowego i biednego do kraju bogatego z rozwiniętą produkcją manufakturową i dominującego w handlu zagranicznym. Przeobrażenia gospodarcze były efektem realizowanej polityki gospodarczej, to jest polityki w duchu merkantylistycznym (zmiana złożenia polityki gospodarczej utorowała Anglii drogę do kapitalizmu). Zatem wymienione przeobrażenia były ściśle powiązane z zakończeniem procesu pierwotnej akumulacji kapitału<sup>14</sup> i z utowarowieniem produkcji rolnej (intensyfikacja produkcji sprzyjała zarówno produkcji wełny, jak i zboża, mięsa oraz mleka). W ich efekcie doszło do koncentracji ziemi w rękach przedsiębiorców rolnych, a ponadto do ułatwień w obrocie ziemią. Natomiast w miastach dobiegł końca proces ekonomicznej oraz politycznej emancypacji mieszczaństwa – burżuazji, to znaczy przedsiębiorców, kupców oraz zamożnych rzemieślników. Angielska burżuazja wywalczyła sobie prawo do swobody prowadzenia działalności gospodarczej oraz wolności osobistej (nietykalności), potwierdzonej zapisami w *Habeas Corpus Act* [Pollard, 1979, s. 181-194, 200-210; Bidwell, 1985, s. 19, 105, 196-204; Zins, 2001, s. 2001, s. 122-139; Cameron, Neal, 2004, s. 131-132, 135-136, 166-172].

Ekspansja kolonialna i etyka protestancka stworzyły warunki sprzyjające ekonomicznemu i politycznemu rozwojowi Niderlandów. Dlatego też niderlandzkie rolnictwo stosowało nie tylko nowoczesne metody uprawy ziemi, ale i meliorację oraz wprowadzało nowe uprawy i płodozmian (przemienność upraw, która sprzyjała intensyfikacji produkcji rolnej). Jednak materialną podstawę rozwoju stanowiły rybołówstwo, przemysł stoczniowy, sukiennictwo, jedwabnictwo i lniarstwo. Korzystne warunki ekonomiczne pozytywnie oddziaływały na życie społeczne i polityczne, na poziom zamożności [Balicki, Bogucka, 1989, s. 72-80, 191-203; Cameron, Neal, 2004, s. 132-135, 163-166; Skodlarski, 2012, s. 42].

---

<sup>13</sup> Gospodarka kapitalistyczna opiera się na: dominacji prywatnej własności, funkcjonowaniu kapitału – w postaci środków produkcji oraz środków finansowych przeznaczanych na opłacenie cudzej pracy, produkcji na sprzedaż dla anonimowego odbiorcy, najmniej sile roboczej oraz racjonalizacji działań ludzkich.

<sup>14</sup> Pojęcie pierwotnej akumulacji kapitału do języka ekonomii wprowadził Adam Smith, a szerszą jego analizę zaproponował Karol Marks. Pierwotna akumulacja kapitału definiowana jest jako proces przyspieszenia powstawania kapitału, a jednocześnie wyodrębniania się wolnej, najmniej sily roboczej (robotników) w efekcie przymusowego oddzielenia drobnych wytworów od środków produkcji.

### 3. Powstanie scentralizowanych państw narodowych

W XVI wieku dobiegł końca proces budowy narodowych państw europejskich (z wyjątkiem Niemiec i Włoch). Zatem zakończyła się odbudowa aparatu administracyjnego, wojskowego, sądowego i podatkowego, przy jednoczesnym wzmocnieniu pozycji władcy [Wójcik, 2003, s. 28]. Silna władza królewska z jednej strony wiązała się z marginalizacją politycznej i ekonomicznej roli feudałów (efekt likwidacji przywilejów obronnych), a z drugiej wzmacniała kupców i przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w miastach oraz na wsi. Ponadto silne, scentralizowane państwo prowadziło merkantylną<sup>15</sup> politykę gospodarczą, która sprzyjała:

- rozwojowi rodzimej produkcji przemysłowej: proeksportowej (eksport tworzył nowe miejsca pracy opłacane przez państwo importujące) oraz antyimportowej (import redukował miejsca pracy i opłacał prace w państwie eksportera),
- ochronie rodzimej produkcji przed konkurencją zagraniczną (interwencjonizm i protekcyjnizm),
- ochronie krajowego rynku (reglamentacja i kontrola cen),
- walce o dostęp do tanich surowców i pojemnych rynków zbytu,
- osiągnięciu dodatniego salda bilansu handlowego/pieniężnego,
- akumulacji kapitału i wdrażaniu nowych technik produkcji.

Interwencjonistyczna i protekcyjnista polityka gospodarcza zakładała uprzywilejowanie produkcji przemysłowej kosztem produkcji rolnej, gdyż kraj rolniczy (surowcowy) skazany był na mniejsze dochody i słabsze tempo rozwoju gospodarczego, a więc na biedę i zapóźnienie cywilizacyjne.

Proces centralizacji państwa nie przebiegał w jednakowym tempie we wszystkich krajach europejskich. Liderami w procesie centralizacji oraz wzmacniania władzy monarszej były Francja, Anglia, Szwecja i Rosja. Natomiast w Polsce i Hiszpanii proces ten podążał w przeciwnym kierunku. W Rzeczypospolitej w ostatnich dekadach XVI wieku zaczęła dominować zasada, że osłabiony władca włada na mocy umowy społecznej wraz ze stanem szlacheckim. Optowali więc za zasadą, że im słabszy władca, tym silniejszy stan szlachecki.

---

<sup>15</sup> Termin „merkantylizm” wywodzi się z łacińskiego słowa *mercari* ‘handlować’ i dlatego alternatywnie pojęcie to nazywa się kapitalizmem kupieckim. Doktryna merkantylizmu pojawiła się w epoce dominacji bogacącego się kupiectwa (mieszczaństwa), zamożnego chłopstwa oraz przedstawicieli nowej szlachty. Rozwijala się w okresie wzmacniania władzy królewskiej i budowy silnego państwa, scentralizowanego terytorialnie. Ponadto doktryna zyskiwała na popularności przede wszystkim w państwach zachodnioeuropejskich, które posiadały dostęp do morza oraz silną flotę. Poziom rozwoju gospodarczego determinował charakter realizowanej polityki gospodarczej i dlatego wyróżnia się narodowe odmiany merkantylizmu zarówno w Europie Zachodniej, jak i w Środkowej oraz Wschodniej.

Niejako prymitywnie pojmowany kult wolności szlacheckiej wiązał się obroną praw obywatela-szlachcica przed despotyzmem władcy, ale jednocześnie marginalizował prawa przynależne pozostałym stanom [Lityński, 2005, s. 34-36].

#### **4. Państwo szlacheckie i jego wpływ na sytuację gospodarczą XVI-wiecznej Rzeczypospolitej**

W drugiej połowie XIV wieku zakończył się w Polsce proces kształtowania stanu szlacheckiego i jednocześnie rozpoczęła się walka o polityczne oraz ekonomiczne przywileje tego stanu, a tym samym walka o państwo szlacheckie. I tak na zjeździe przedstawicieli stanów w Koszycach w 1374 roku szlachta wyraziła zgodę na przeniesienie praw do tronu polskiego na Jadwigę, ale pod warunkiem uzyskania przywileju zwalniającego stan od płacenia podatku zwanego poradnym, wyjątkiem 2 groszy rocznie od łanu użytkowanego przez chłopów, oraz zredukowania do 1/6 taryfy podatków nakładanych na dzierżawców należących do stanu szlacheckiego. Ludwik Andegaweński zaaprobował żądania szlachty i wydał statut koszycki, w którym dodatkowo zobowiązał się do:

- zwolnienia szlachty z obowiązku pomocy przy budowie twierdz obronnych, jeśli wcześniej nie wyraziła na to zgody,
- wykupu z niewoli szlachcica, w którą popadł w czasie wyprawy wojennej organizowanej przez władcę,
- obsadzania urzędów starostów tylko przez Polaków,
- zachowania ciągłości i integralności terytorialnej królestwa [Marciszewski, 1986, s. 555-557; Davies, 2001, s. 199-247; Samsonowicz, Wyczański, red., 2007, s. 182].

Przywilej koszycki (podstawowy dokument praw szlacheckich) ograniczał władzę królewską i budował podwaliny przewagi politycznej i ekonomicznej polskiej szlachty<sup>16</sup>. Walka szlachty o przywileje z upływem czasu stała się zarzewiem antagonizmów szlachecko-magnackich, które straciły na intensywności dopiero pod koniec XVI wieku.

Pod koniec XIV stulecia Władysław II Jagiełło, chcąc zapewnić sukcesję tronu polskiego dla swoich synów: Władysława i Kazimierza, wydał kolejne przywileje. W przywileju piotrowskim z 1388 roku nie tylko potwierdził nadania Ludwika Andegaweńskiego, ale także zagwarantował prawo do żołdu w wysokości 3 grzywien srebra od kopii oraz wprowadził zakaz łączenia urzędu starosty

---

<sup>16</sup> W XVI-wiecznej Polsce struktura społeczna wyglądała następująco: 2/3 stanowili chłopci, 1/4 mieszcianie, około 8% to szlachta, a 0,5% duchowni. Pierwszym stanem był kler, drugim szlachta, trzecim mieszczaństwo i ostatnim chłopci.

i sędziego ziemskiego [Maciszewski, 1986, s. 59-60]. Natomiast w przywilejach czerwńskim (1422 rok), wareckim (1423 rok), jedlinieńskim (1430 rok) i krakowskim (1433 rok) potwierdzał uprzywilejowaną pozycję stanu szlacheckiego. W przywileju krakowskim Jagiełło gwarantował:

- po pierwsze zniesienie wszelkich danin i świadczeń, poza poradnym w wysokości 2 groszy od łanu chłopskiego,
- po drugie nietykalność dóbr szlacheckich, uniemożliwiająca władcy zajęcie lub konfiskatę dóbr szlacheckich bez wyroku sądowego,
- po trzecie potwierdzał zakaz łączenia w jednym ręku urzędu starosty i sędziego ziemskiego,
- po czwarte przyznanie szlachcie duchownej identycznych praw jak szlachcie świeckiej i zastrzeżenie wyższych stanowisk kościelnych tylko dla szlachty,
- po piąte ograniczenie służby wojskowej szlachty wyłącznie do służby w granicach państwa, służba poza granicami miała być dodatkowo wynagradzana sumą 5 grzywien srebra od kopii.

Przywilej ograniczał jednocześnie i władzę króla, i samowolę magnaterii. Natomiast w statutach wareckich król zrzekł się na rzecz szlachty prawa wykupu sołectwa i usunięcia sołtysa, jeśli ten nie wywiązywał się z zobowiązań pieniężnych względem szlachcica. Wzmocnienie pozycji ekonomicznej szlachcica zachęcało do zakładania folwarków, bowiem przywilej ten ograniczał prawa chłopów do wychodźstwa ze wsi do miast. Szlachta, zabiegając o własne korzyści, podjęła inicjatywę usztywnienia cen na produkty rzemieślnicze. Inicjatywa spotkała się z pozytywną reakcją, co podkopało fundamenty rozwoju miast i utrudniało rozwój produkcji przemysłowej. Krótkowzroczność szlachty doprowadziła do trudności gospodarczych w XVII i XVIII wieku, a w konsekwencji do upadku państwa polskiego [Samsonowicz, 1985, s. 98-100; Samsonowicz, Wyczański, red., 2007, s. 202-206].

Dzieło ojca kontynuował Kazimierz Jagiellończyk, wydając w 1454 roku statuty nieszawskie. Statuty uznawały dotychczasowe przywileje szlacheckie i jednocześnie zagwarantowały szlachcie nowe zdobycze ekonomiczne: obniżkę cen zakupu soli oraz prawo do zbierania odpadów drzewnych w lasach królewskich. Natomiast w wymiarze politycznym władca zobowiązał się nie powoływać pospolitego ruszenia bez zgody ziemskich sejmików szlacheckich, nie tworzyć nowego prawa bez zgody sejmików i nie nakładać nowych podatków, nie łączyć urzędów wojewody i kasztelana z urzędem starosty, a ponadto wojewodowie uzyskali prawo ustanawiania cenników na wyroby rzemieślnicze w miastach i cofnięto przywileje dla Żydów [Biskup, Górski, 1987, s. 125-126; Samsonowicz, Wyczański, red., 2007, s. 214-223].

W 1493 roku, w okresie panowania Jana Olbrachta, przyjęto konstytucję regulującą problem wychodźstwa chłopów. Zapisy konstytucji przewidywały możliwość opuszczenia wsi przez chłopą, ale pod warunkiem wywiązania się ze zobowiązań wobec szlachcica (dziedzica) i przywrócenia domostwa do stanu pierwotnego. W 1496 roku Jan Olbracht wydał kolejny przywilej, w Piotrkowie. Przywilej piotrkowski przyznawał szlachcie monopol na uprawę ziemi i przywiązywał chłopą do ziemi (możliwość opuszczenia wsi została zredukowana do minimum). Zgodnie z zapisami tego przywileju w ciągu roku tylko jeden przedstawiciel wsi mógł ją opuścić. Ponadto przywilej wprowadzał zakaz nabywania i posiadania ziemi przez mieszczan. Wszyscy mieszczanie, z wyłączeniem Prus Królewskich, zostali przymuszeni do odsprzedaży posiadanej ziemi [Maciszewski, 1986, s. 72].

Na przełomie XV i XVI wieku zaostrzyła się walka między szlachtą a magnaterią. Przejawem rywalizacji był przywilej wydany w 1501 roku przez króla Aleksandra w Mielniku. Rozszerzając kompetencje senatu, ograniczał on uprawnienia sejmików szlacheckich. Przywilej mielnicki w kwestiach ustrojowych scedował na senat zarządzanie bieżącymi sprawami państwa, w tym wyborem władcy. Zgodnie z postanowieniami tego przywileju król pełnił funkcję przewodniczącego senatu i dlatego podlegał jego kontroli. Natomiast w kwestiach gospodarczych doprecyzowywał utrudnienia w zakresie wychodźstwa chłopów, wprowadzając wymóg zgody dziedzica. Zapis ten znajdował potwierdzenie w przywilejach wydawanych w latach 1503, 1510 i 1511 [Maciszewski, 1986, s. 5-85].

Na początku XVI wieku rozpoczęła się ostra rywalizacja między szlachtą a magnaterią i królem o pryncypia ustrojowe, co automatycznie wiązało się z walką o zdobycze gospodarcze, polityczne i prawne. Do otwartego konfliktu między obydwoma obozami doszło w 1504 roku na sejmie w Piotrkowie. Obóz szlachecki przegłosował wprowadzenie dwóch istotnych ustaw:

- o ograniczeniu rozdawnictwa dóbr kreolskich łącznie z egzekucją samowolnie przywłaszczonych dóbr,
- o zakazie łączenia wyższych urzędów i godności kościelnych przez jedną osobę.

Z punktu widzenia gospodarczego istotniejszą rolę odgrywała pierwsza ustawa, bowiem uruchamiając ruch egzekucyjny, znosiła przywileje mielnickie. Podkopywała fundamenty ekonomicznej przewagi magnaterii. Ponadto określała zasady dzierżawy dóbr królewskich i zakazywała rozdawnictwa oraz obciążania królewszczyn bez zgody sejmu, to jest szlachty. Ustawy przyjęte w Piotrkowie *de facto* pomijały kwestie ustrojowe. Do nich powrócono już w roku następnym, na sejmie w Radomiu, uchwalając konstytucję *Nihil novi* ('nic nowego'). Zgodnie z zapisami tej konstytucji wprowadzanie nowych praw wymagało zgody obu izb, przy czym głos decydujący posiadała szlachta. Zatem w konstytucji uznano

szlachtę za głównego gospodarza państwa. Konstytucja uzależniała wszelkie zmiany ustrojowe od wspólnej zgody króla, senatu i izby poselskiej jako trzech wspólnie obradujących stanów (zapisy konstytucji tworzyły fundament demokracji szlacheckiej i polskiego parlamentaryzmu). Pozostałe uprawnienia króla nie uległy zmianie. Sejm powołał komisję kodyfikacji pod kierownictwem Jana Łaskiego, która zebrała wszystkie dotychczasowe statuty i przywileje (z pominięciem przywilejów mielnickich) i na nowo wpisała je w obowiązujący ład instytucjonalny. W wersji pisanej statut Łaskiego ukazał się w 1506 roku. Dokument ten stworzył prawną podstawę dla ruchu egzekucji praw [Samsonowicz, Wyczański, red., 2007, s. 446-449].

W 1518 roku szlachta, odwołując się do zapisów konstytucji *Nihil novi*, wymogła na królu Zigmuncie I Starym zrzeczenie się prawa sądenia spraw między panami świeckimi i duchownymi a ich poddanymi. Od tego momentu w dobrach prywatnych obowiązywało sądownictwo patrymonialne, czyli sprawy między chłopami i szlachtą (dziedzicem) rozpatrywała szlachta. W ten sposób chłopci pozbawieni zostali ochrony prawnej ze strony króla.

Rosnący popyt na zboże w Europie Zachodniej przyczynił się do wzrostu produkcji rolnej na ziemiach polskich, co z kolei rodziło zapotrzebowanie na „darmową” siłę roboczą. Dlatego też szlachta naciskała na wydanie nowych przywilejów potwierdzających ich uprzywilejowaną pozycję. W 1520 roku Zygmunt I Stary w statutach toruńsko-bydgoskich określił minimalny obowiązek pańszczyzny na jeden dzień w tygodniu od łana. Na mocy niniejszych statutow pańszczyzna stawała się powszechnym obowiązkiem, który z upływem czasu i narastaniem zapotrzebowania na „darmowych pracowników” folwarcznych był wydłużany [Samsonowicz, Wyczański, red., 2007, s. 445-449].

Areną ostrej walki politycznej o kształt ustrojowy państwa między obozem szlachty wspieranej przez króla Zygmunta Augusta a obozem magnaterii stał się tak zwany pierwszy sejm egzekucyjny, który obradował w Piotrkowie na przełomie 1562 i 1563 roku. Sejm w pierwszej kolejności zajął się egzekucją dóbr, którą rozpoczęto od rewizji przywilejów nadawczych na dobra królewskie, aby oddzielić dobra nadane legalnie od nowych sum podlegających egzekucji. „Oznajmujem wszem wobec i każdemu z osobna [...], że skarb koronny przez zbytnie upraszenie [rozdawanie] dóbr stołu naszego bardzo umniejszon a wyniszczon jest, o co się wszystkie ziemie Korony ustawicznie najwięcej uskarżały, przypisując to nam za krzywdę i szkodę pospolitą, gdzie by upraszania takowe, bądź i zastawy, które by przeciw statutom koronnym dane i zapisane, zassie ku skarbowi i porządkowi koronnemu przywrócone nie były” [Sobańska-Bondaruk, Lenard, 1997, s. 96-97]. Specjalnie powołane komisje dokonały lustracji miast królewskich, 1500 wsi i 500 folwarków, sprawdzając ich stan prawny i nalicza-

jąc należne dochody. W drugiej kolejności sejm zajął się reformą podatkową, czyli zwiększeniem wpływów z podatków. W tym celu przeprowadzono weryfikację podstawy ściągania tak zwanego poboru. Dzięki temu powstały nowe spisy podatkowe i wzrosły wpływy z podatków. Prokrólewska postawa szlachty została nagrodzona, uzyskała dodatkowe korzyści: prawo do nabywania sołectw, pełną kontrolę nad ludnością zamieszkującą w majątkach i zwolnienie z opłat celnych towarów nabywanych na własny użytek [Samsonowicz, 1985, s. 128-130; Samsonowicz, Wyczański, red., 2007, s. 466-471].

Przywileje szlacheckie wydane pod koniec XIV wieku i w pierwszych dekadach wieku XV zmieniały ustrój państwa i tworzyły podwaliny państwa szlacheckiego, określały ład instytucjonalny. Natomiast przywileje wydawane w dwóch kolejnych wiekach, zwłaszcza w wieku XVI, z jednej strony ugruntowywały przewagę ekonomiczną szlachty względem chłopstwa i mieszczaństwa (krępowały rozwój produkcji rzemieślniczo-przemysłowej i ugruntowywały ład feudalny w produkcji rolnej), a z drugiej były narzędziem walki z magnaterią. Dominacja szlachty w życiu politycznym, a także w życiu gospodarczym, jak i źle pojmowany interes partykularny przyczyniły się do zapóźnienia gospodarczego oraz niestabilności politycznej (słabości władzy królewskiej), a w konsekwencji do podkopywania fundamentów prokapitalistycznych przeobrażeń w gospodarce i upadku I Rzeczypospolitej.

## **5. Sytuacja gospodarcza ziem polskich w XVI i XVII wieku**

Na przełomie XV i XVI wieku zadziały w Polsce czynniki sprzyjające rozwojowi gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej (utrzymaniu elementów feudalizmu). Stało się to efektem zmian w gospodarce europejskiej, w tym: rozwoju produkcji sukienniczej (Anglia), rozwoju przemysłu okrętowego (Anglia, Hiszpania i Niderlandy) oraz eksplozji demograficznej i rosnącego popytu na żywność. Nowe realia gospodarczo-społeczne pobudziły aktywność polskiej gospodarki, zachęcały do wzrostu produkcji zbóż (zadecydowały o tym warunki naturalne i klimatyczne oraz jakość i areal ziemi uprawnej). Dzięki wymienionym uwarunkowaniom rozpoczął się proces utowarowienia produkcji rolnej, a ponadto polska gospodarka została włączona do europejskiego systemu gospodarczego, specjalizując się w produkcji rolno-hodowlanej, przy czym monokultura zbożowa zwyciężyła dopiero w XVII wieku [Skodlarski, 2012, s. 41-42].



Rosnący w Europie Zachodniej oraz w Rzeczypospolitej popyt na żywność przyczynił się do rozwoju folwarku (specyficznego rodzaju gospodarstwa rolnego nastawionego na produkcję zboża, przede wszystkim żyta, i innych produktów rolnych przeznaczonych na sprzedaż; folwark stał się więc źródłem dochodu pieniężnego) szlacheckiego, magnackiego, królewskiego, kościelnego i sporadycznie chłopskiego. W folwarkach stosowano mieszaną organizację pracy – feudalno-kapitalistyczną. Prace wymagające kwalifikacji wykonywali pracownicy najemni, a prace proste chłopci pańszczyźniani. Dane o poziomie produkcji zbóż w Rzeczypospolitej (oddzielnie w Koronie i na Litwie) w stosunku do innych państw europejskich, przy czym wielkość produkcji rolnej podawano w ilości ziaren zebranych z wysianego pojedynczego ziarna, zaprezentowano w tabeli 2.

**Tabela 2.** Produkcja zbóż w Polsce i w Europie w XV wieku (ilość ziaren)

Kraj	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Cztery zboża
Niderlandy	10,4	–	8,2	4,0	7,5
Anglia	6,5	8,1	3,6	4,3	5,5
Francja	5,5	–	–	–	5,5
Hiszpania	5,5	–	–	–	5,5
Niemcy	4,7	4,2	4,5	4,3	4,4
Polska (Korona)	4,9	4,8	6,2	4,8	5,1
Litwa	2,8	2,8	3,6	2,7	3,0
Rosja	1,7	2,8	5,0	2,2	2,9

Źródło: Wyczański [1987, s. 6].

Na podstawie danych zaprezentowanych w tabeli 2 można wysunąć kilka wniosków. Po pierwsze w Niderlandach miał miejsce najwyższy poziom rozwoju rolnictwa, ale przy ograniczonej powierzchni upraw i dużej dynamice tempa przyrostu ludności występował deficyt zbożowy. Po drugie w Anglii, we Francji, w Niemczech i w Hiszpanii produkcja zbóż plasowała się na zbliżonym poziomie i rolnictwo reprezentowało średni poziom rozwoju, ale warunki naturalne (z wyłączeniem Niemiec) i dynamika wzrostu liczby ludności rodziły deficyt zbożowy w Anglii, we Francji i w Hiszpanii. Po trzecie w Polsce, na Litwie i w Rosji warunki naturalne i klimatyczne oraz posiadany areał ziemi uprawnej sprzyjały produkcji wszystkich zbóż, przy czym w Polsce plony były zbliżone do poziomu produkcji w Anglii i w Niemczech (pogorszenie warunków produkcji nastąpiło dopiero w drugiej połowie XVII wieku) i jednocześnie wyższe od poziomu produkcji na Litwie i w Rosji.

Względnie dobra kondycja polskiego rolnictwa i wysoki poziom cen żyta znalazły odzwierciedlenie w jego eksporcie w XVI wieku do Niderlandów. I tak było to [Samsonowicz, Wyczański, red., 2007, s. 505]:



- w 1490 roku: 20 tysięcy ton,
- w 1530 roku: około 28 tysięcy ton,
- w 1557 roku: około 42 tysiące ton,
- w 1575 roku: około 47 tysięcy ton,
- w 1587 roku: około 71 tysięcy ton.

Z obliczeń szacunkowych przeprowadzonych dla drugiej połowy XVI wieku wynikało, że eksport polskich zbóż był bardzo opłacalny (rosła dochodowość produkcji rolnej) i pomimo znacznego importu wyrobów przemysłowych z Europy Zachodniej (importowano wyroby metalowe, sukno i dobra luksusowe) pozostawiał duże nadwyżki pieniężne w kraju, które pobudzały popyt na krajowe produkty rzemieślnicze. Korzystny bilans płatniczy z jednej strony zachęcał do tworzenia nowych folwarków i powiększania już istniejących, a z drugiej ograniczał wolność chłopów, zwiększał obciążenia pańszczyźniane i stopniowo marginalizował gospodarczą rolę miast i mieszczaństwa [Kula, 1993, s. 41-43; Skodlarski, 2000, s. 58-78; 2012, s. 43-46; Davies, 2001, s. 214; Samsonowicz, Wyczański, red., 2007, s. 495-506].

Relacje handlowe z Europą Zachodnią generowały również negatywne efekty, uruchomiły chociażby mechanizm wzrostu cen (w przeciągu XVI wieku ceny zboża wzrosły czterokrotnie, a więc więcej niż ceny artykułów rzemieślniczych). Rosnące ceny artykułów rolnych i przemysłowych w odmienny sposób były interpretowane przez właścicieli folwarków i mieszczaństwo/kupców. W przypadku właścicieli folwarków rosnące ceny poprawiały opłacalność produkcji i zachęcały do powiększenia areалу uprawianej ziemi. Folwark zwiększał swój stan posiadania, wycinając lasy, zagospodarowując nieużytki, zajmując wspólnoty gminne, wyrzucając chłopów z ziemi i skupując sołectwa. Dwa pierwsze sposoby pozytywnie oddziaływały na gospodarkę, zwiększały poziom dochodu społecznego. Natomiast trzy pozostałe nie rodziły pozytywnych efektów gospodarczych – zubożały mieszczaństwo oraz chłopstwo, nie zwiększały poziomu dochodu społecznego, były przejawem monopolistycznej pozycji szlachty w rolnictwie: „[...] podnoszenie dochodów wielkiego właściciela z produkcji rolnej odbywało się przez kształtowanie podziału dochodów na niekorzyść włościan, a nie na drodze postępu gospodarczego i nadawało polityce szlachty charakter gospodarki rabunkowej” [Kula, 1993, s. 41]. Przywileje szlacheckie uniemożliwiły rozwój rzemiosła i nie stworzyły warunków sprzyjających uprzemysłowieniu, krępowały wymianę i rozwój miast.

Efekty błędnej polityki gospodarczej ujawniły się z całą mocą w XVII wieku. W pierwszej połowie omawianego stulecia zła struktura gospodarcza oraz monokultura zbożowa zredukowały wydatki inwestycyjne w rolnictwie, zmniejszyły eksport, pogorszyły jakość wytwarzanych produktów, zmniejszyły wydajność

i jednocześnie zwiększyły obciążenia pańszczyzną. Rosnące obciążenia pańszczyzną przyczyniły się nie tylko do spadku dochodów chłopów z własnych gospodarstw, ale i do zminimalizowania ich udziału w wymianie (zostali *de facto* wyeliminowani z obiegu rynkowego, postępował proces ich pauperyzacji). Dodatkowym czynnikiem kępującym rozwój wymiany i rzemiosła miejskiego był rozwój rzemiosła folwarcznego, zaspakajającego potrzeby przemysłowe wsi. Ograniczenie wymiany z miastem przyczyniło się do upadku mniejszych ośrodków miejskich, a tym samym do obumarcia załazków produkcji kapitalistycznej. Jedynie duże miasta – Gdańsk, Kraków, Lwów, Wilno – pośredniczące w obrocie zbożem i dobrami luksusowymi, względnie dobrze funkcjonowały [Samsonowicz, 1985, s. 185-193; Tazbir, Staszewski, Kizwalter, red., 2007, s. 29-33; Skodlarski, 2012, s. 54-56].

Kumulacja negatywnych następstw błędnej polityki gospodarczej, niesprawnej administracji, nadmiernego uprzywilejowania magnaterii nastąpiła w drugiej połowie XVII wieku. Narastający kryzys polityczny (słabość władzy królewskiej) pogłębiał trudności gospodarcze i osłabiał pozycję Rzeczypospolitej na scenie europejskiej. Słabość polityczna i ekonomiczna Polski stała się przyczyną konfliktów zbrojnych z sąsiadami: Szwecją, Rosją, Prusami Książęcymi, Turcją.

Długoletnie wojny toczone w drugiej połowie XVII wieku spowodowały olbrzymie straty materialne i ludnościowe. Rabunki własnych i obcych wojsk, niszczenie zbiorów i zasiewów, palenie domostw w miastach i na wsi, głód i zarazy zakłócały cykl produkcyjny i blokowały wymianę, co przyczyniło się do [Grodek, 1963, s. 59-60; Samsonowicz, 1985, s. 200; Tazbir, Staszewski, Kizwalter, red., 2007, s. 82-84; Skodlarski, 2012, s. 46-57]:

- spadku poziomu produkcji żyta (z jednego ziarna otrzymywano zaledwie trzy nowe) i pszenicy,
- zmniejszenia wydajności i efektywności folwarków (ponad połowa areалу uprawnej ziemi leżała odłogiem i dlatego rosły koszty produkcji folwarcznej),
- spadku cen produktów rolnych (postęp techniczny w zachodnioeuropejskim rolnictwie przyczynił się nie tylko do wzrostu produkcji i spadku popytu na polskie zboże, ale także do spadku cen żywności),
- zmniejszenia pogłowia bydła i trzody chlewnej,
- zwiększenia obciążeń pańszczyzną,
- spadku dochodów właścicieli ziemskich, a tym samym pauperyzacji uboższej szlachty (kryzys gospodarki folwarcznej),
- zmniejszenia produkcji rzemieślniczej i ubożenia mieszczaństwa (upadku miast),

- zmniejszenia poziomu eksportu (eksport zboża zmniejszył się o połowę w stosunku do pierwszych dekad tego wieku: z 118 tysięcy łasztów do 53 tysięcy rocznie); pojawił się duży deficyt w bilansie handlowym Polski,
- obniżenia poziomu dochodu społecznego i wzrostu wydatków,
- wzrostu spekulacji i liczby bankructw drobnych posiadaczy,
- obniżenia poziomu życia społeczeństwa,
- spadku liczby ludności z 10 milionów do 6 milionów (liczba ludności zmniejszyła się o 1/3) i spowolnienia tempa przyrostu naturalnego (efekt dużej śmiertelności małych dzieci),
- marginalizacji roli Polski na scenie europejskiej.

Zatem zapóźnienie gospodarcze i polityczne Polski na przełomie XVII i XVIII wieku było splotem wielu uwarunkowań, w tym:

- po pierwsze uwarunkowań wewnętrznych wynikających ze źle pojmowanej koncepcji państwa szlacheckiego, krępującej warunki działania (gospodarowania) pozostałych stanów,
- po drugie z uwarunkowań zewnętrznych, czyli zaostreżenia konkurencji na europejskim rynku zbóż (zboże rosyjskie wypierało zboże polskie), postępu technicznego w rolnictwie zachodnioeuropejskim i spadku cen zbóż.

Zacofanie gospodarcze podkopywało fundamenty niezależności politycznej, co prowadziło do stopniowej marginalizacji Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej.

## Rozdział II

# Rewolucja przemysłowa – rozwój kapitalizmu

### 1. Uwarunkowania kapitalizmu w Europie Zachodniej

Na przestrzeni XVI i XVII wieku w Anglii oraz w Niderlandach dokonał się proces przejścia od feudalizmu do kapitalizmu, a więc od dominacji produkcji rolnej do dominacji produkcji przemysłowej. W omawianym czasie dobiegł końca okres budowy podwalin kapitalizmu, który powiązany był z głębokimi przemianami gospodarczymi – uprzemysłowieniem, a także społecznymi (odejściem od organizacji stanowej społeczności) i ideologicznymi (z okrzepnięciem nowych wyznań promujących wartości kapitalistyczne) [Kaczyńska, Piesowicz, 1977, s. 153-158; Rostworowski, 1984, s. 35-45; Balicki, Bogucka, 1989, s. 298-301; Zins, 2001, s. 122-125; Baszkiewicz, 2004, s. 251-254, 290-294; Wójcik, 2012, s. 248].

Postępujący proces rozkładu feudalnego ustroju wsi, a jednocześnie rozwój kapitalistycznych stosunków produkcji w rolnictwie, przyczynił się do zróżnicowania majątkowego w grupie wielkich właścicieli ziemskich. W miejsce starej feudalnej arystokracji, żyjącej z renty feudalnej i korzyści osiąganych z przywilejów obronnych oraz dworskich, pojawiła się nowa szlachta (przede wszystkim w realiach angielskich) rekrutująca się zarówno ze starej szlachty, jak i zamożnego mieszczaństwa. Nowa szlachta odrzucała tradycyjny sposób produkcji i opowiadała się za kapitalistycznymi zasadami produkcji w rolnictwie. Dlatego też odchodząc od renty feudalnej (renty odrobkowej), wprowadzała rentę czynszową i system dzierżaw, który sprzyjał z jednej strony utowarowieniu produkcji rolnej, a z drugiej rozwojowi produkcji przemysłowej. Prokapitalistyczne zmiany w rolnictwie przyczyniły się do:

- po pierwsze uwolnienia nadmiaru siły roboczej, która w poszukiwaniu źródeł utrzymania wędrowała do miast,
- po drugie pobudzenia aktywności produkcyjnej miast, co sprzyjało rozwojowi nie tylko branży włókienniczej, ale także hutniczej, metalurgicznej, górniczej (kopalin), stoczniowej, obronnej,

- po trzecie wzrostu zamożności, co z kolei pobudziło popyt nie tylko na dobra podstawowe (masowej konsumpcji), ale przede wszystkim dobra luksusowe,
- po czwarte udoskonalenia transportu, pojawienia się nowych środków transportu.

## 1.1. Uwarunkowania filozoficzne narodzin kapitalizmu

Na kontynencie europejskim grunt pod przyszłe poważne zmiany techniczne, jak i ekonomiczne, przygotował przewrót umysłowy, który odcisnął swe piętno na nauce (fizyka, astronomia, matematyka, mechanika, medycyna, etyka) oraz filozofii oświecenia. Rozwój nauki powiązany był z uniezależnianiem się poszczególnych dyscyplin od scholastycznej filozofii. Dlatego też w nowych realiach filozofia miała charakter antyfeudalny i prokapitalistyczny, gdyż wyrastała z rewolucji mieszczańskiej odrzucającej dotychczasowy porządek społeczno-polityczny. Dlatego krytycznie oceniała system feudalny i władzę absolutną, a tym samym nierówności społeczne. Filozofia oświecenia wyrażała również krytyczny stosunek do wcześniejszego, tradycyjnego postrzegania rzeczywistości, w tym błędności dogmatów głoszonych przez Kościół. Z tej przyczyny jej reprezentanci piętnowali zacofanie, ciemnotę i nietolerancję (następstwa kontrreformacji). Negatywny stosunek do Kościoła zrodził postawy deizmu i ateizmu. Deizm głosił, że Bóg istnieje, ale nie ingeruje w sprawy ziemskie. Natomiast ateizm zaprzeczał istnieniu Boga. W zmienionych realiach społecznych podstawą nowego spojrzenia na człowieka była koncepcja „porządku naturalnego”, zgodnie z którą człowiek w swym postępowaniu kieruje się prawami rozumu (racjonalizm) i nauki (empiryzm), a ponadto dąży do ciągłego doskonalenia (zdobywania nowej wiedzy), do osiągania indywidualnych korzyści. Zgodnie z zaprezentowanym podejściem podstawowym prawem jednostki jest prawo do wolności – liberalizm (*liber* ‘wolny’, *libertas* ‘wolność’), do swobody wyboru i działania [Rostworowski, 1984, s. 428-449, 587-598; Blaug, 1995, s. 99; Black, 1997, s. 258-275].

Myśliciele reprezentujący filozofię oświecenia koncentrowali swe zainteresowania badawcze na problemach społecznych i politycznych. Do czołowych przedstawicieli tego nurtu zalicza się Monteskiusza (Charles-Louis de Secondat – twórca koncepcji trójpodziału władzy na: ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą), Woltera (Voltaire, François-Marie Arouet – przeciwnik przywilejów stanowych, zwolennik organizacji edukacji jako narzędzia walki z „mrokami przeszłości” i fanatyzmem religijnym), Denisa Diderota (współautor *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej*, zwolennik koncepcji wolności), Jean-Jacques’a Rousseau (propagator koncepcji władzy jako efektu umowy społecznej, zwolennik wolności i równości) [Baszkiwicz, 2004, s. 311-316].

Wiara w ludzki rozum (racjonalizm) sprzyjała rozwojowi nauk ścisłych i przyrodniczych. Dla przykładu: Izaak Newton sformułował zasady dynamiki, prawo grawitacji, wprowadził rachunek różniczkowy i całkowy; Antoine Lavoisier wyjaśnił proces spalania i oddychania w organizmach żywych oraz określił rolę tlenu w związkach chemicznych; Karol Linneusz dokonał klasyfikacji zwierząt i roślin według gatunków; Benjamin Franklin wynalazł piorunochron; Alessandro Volta przeprowadzał eksperymenty z prądem elektrycznym oraz wynalazł kondensator i baterię elektryczną. Ponadto wiara w ludzki rozum przyczyniła się do reformy systemu edukacji, w ramach której wprowadzono: obowiązek szkolny dla chłopców, świeckie szkoły elementarne, nauczanie w języku ojczystym oraz nauczanie przedmiotów ścisłych i przyrodniczych.

Filozofia oświecenia, gloryfikując wolność w wymiarze ekonomicznym oraz społecznym, stworzyła podwaliny pod wyodrębnienie się ekonomii jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Ekonomiści klasyczni – Adam Smith, David Ricardo, John S. Mill, Thomas R. Malthus, Jean B. Say – optowali za swobodą wyboru i prowadzenia działalności gospodarczej. Prawa krępujące swobodę prowadzenia działalności gospodarczej zagrażały zamożności społeczeństwa, zagrażały państwu. Ponadto swobodna działalność gospodarcza wynikała z naturalnej skłonności każdego człowieka, z dążenia do osiągania indywidualnych korzyści (z działania motywu zysku), do pomnażania bogactwa. I dalej: indywidualne bogactwo generowało korzyści dla całego społeczeństwa, określało tempo akumulacji kapitału i zdolność tworzenia nowych miejsc pracy (bogata jednostka to bogate państwo), co znajdowało odzwierciedlenie w tempie zmian liczby ludności i w poziomie zaspakajania potrzeb [Heilbroner, 1993, s. 53-69; Stankiewicz, 2000, s. 148-187; Piątek, Szarzec, 2008, s. 67-77; Salmi, 2010, s. 2-3; Ingham, 2011, s. 13-22].

## **1.2. Zmiany demograficzne w XVIII-wiecznej Europie**

W XVIII-wiecznej Europie (a precyzyjniej: od lat 40. omawianego stulecia), po regresie demograficznym drugiej połowy XVII wieku ponownie obserwuje się korzystne zmiany demograficzne, stanowiące efekt jednoczesnego zadziałania kilku czynników, w tym [Rostworowski, 1984, s. 15-23; Black, 1997, s. 9-23; Cameron, Neal, 2004, s. 199-201; Kaliński, 2008, s. 73-74]:

- wzrostu tempa produkcji środków utrzymania – zwiększono powierzchnię uprawy ziemniaków w Anglii i Irlandii oraz kukurydzy w krajach południa Europy,
- rozwoju miast,

- poprawy warunków sanitarnych w miastach,
- poprawy warunków mieszkaniowych,
- postępu w medycynie – dokonano ulepszeń w sztuce lekarskiej, zwłaszcza w chirurgii i w położnictwie,
- upowszechnienia opieki lekarskiej,
- wprowadzenia szczepień ochronnych – w pierwszej kolejności wprowadzono szczepienia na ospę (wynalazek angielskiego lekarza Edwarda Jennera),
- spadku śmiertelności, czyli przedłużenia średniej długości życia.

I tym razem tempo przyrostu ludności na kontynencie europejskim nie było równomierne: spadek liczby ludności nastąpił w Mołdawii i Wołoszczyźnie, a także w Saksonii. Szybsze tempo przyrostu ludności wystąpiło na Północy, a więc w Finlandii, Irlandii, Anglii oraz w Prusach, i odpowiednio wolniejsze w środkowej i w południowej Europie, zwłaszcza w Hiszpanii. Ogółem: ludność Europy zwiększyła się z około 118 milionów w 1700 roku do około 187 milionów w 1800 roku (a więc liczba ludności zwiększyła się o 58%), przy czym średnia długość życia wydłużyła się z 25 lat na początku wieku do 30 lat w końcówce stulecia. Dane o liczbie mieszkańców Europy w XVIII wieku zaprezentowano w tabeli 3 [Rostworowski, 1984, s. 15-23; Black, 1997, s. 9-23; Szpak, 2003, s. 157-160; Cameron, Neal, 2004, s. 199-204].

**Tabela 3.** Liczba ludności w Polsce i w Europie w XVIII wieku (w tysiącach)

Kraj	Rok 1700	Rok 1750	Rok 1800	Stuletni przyrost (w %)
Finlandia	300	420	830	277
Prusy	400	600	930	132
Irlandia	2 500	3 000	5 000	100
Czechy	1 700	1 900	3 000	76
Norwegia	500	600	800	76
Szwecja	1 450	1 800	2 350	66
Anglia i Walia	5 500	6 000	9 000	64
Rosja	18 000	b.d.	29 000	61
Włochy	11 500	15 000	18 000	57
Hiszpania	7 000	8 500	10 500	50
Niemcy	15 500	b.d.	22 000	47
Portugalia	2 000	b.d.	2 900	45
Francja	20 000	b.d.	27 000	35
Polska	11 000	23 000	14 000	27
Niderlandy	2 000	b.d.	2 000	5

Źródło: Skodlarski [2012, s. 135-142].

Na podstawie danych statystycznych zaprezentowanych w tabeli 3 można wysunąć kilka wniosków: po pierwsze w krajach szybko uprzemysławiających się rosło tempo przyrostu ludności (Anglia i Walia oraz Czechy); po drugie względnie łatwy dostęp do żywności (do ziemniaków) przyczynił się do ekspansji demograficznej w krajach rolniczych (Finlandia, Irlandia, Prusy); po trzecie sytuacja gospodarcza oraz polityczna, stopień uprzemysłowienia, rozwój sieci drogowej determinowały tempo zmian ludności (w przypadku wszystkich pozostałych krajów).

Pozytywne trendy demograficzne utrzymały się w następnym stuleciu, przy czym przyrost naturalny występował w krajach uprzemysłowionych lub uprzemysławiających się. W XIX wieku na kontynencie europejskim liczba ludności przekroczyła 400 milionów, co stanowiło 25% ogólnej liczby ludności świata. Wyjątkowo szybkie tempo przyrostu naturalnego odnotowywano w Niemczech, w Wielkiej Brytanii (w obu krajach roczna stopa przyrostu ludności wynosiła ponad 1%), a także we Francji, w Holandii, w Rosji (roczne stopa przyrostu wynosiła 2%) oraz we Włoszech. Wysokie tempo przyrostu naturalnego nasilało zjawisko przeludnienia agrarnego i przyspieszało tempo uprzemysłowienia [Cameron, Neal, 2004, s. 74, 199-201].

### **1.3. Rozwój miast w XVIII-wiecznej Europie**

Tempo uprzemysłowienia i szybkość likwidacji przeżytków feudalnych decydowały o rozwoju miast, a tym samym o zmianie struktury społecznej oraz ekonomicznej. W XVIII wieku w Europie rosła liczba dużych miast, to jest miast, w których liczba mieszkańców przekroczyła próg 50 tysięcy. I tak: w 1700 roku w Europie było takich miast 30, a w 1800 roku już 55. Na przestrzeni wieku uległ przyspieszeniu proces urbanizacji (dane o liczbie mieszkańców miast europejskich zaprezentowano w tabeli 4), a jednocześnie wzrosła ranga produkcji przemysłowej kosztem produkcji rolniczej. Przybrał na sile proces odchodzenia od społeczeństwa rolniczo-przemysłowego i przechodzenia do społeczeństwa przemysłowo-rolniczego, przy czym intensywność tego procesu była zróżnicowana terytorialnie.



**Tabela 4.** Miasta europejskie mające powyżej 50 tysięcy mieszkańców w wieku XVII-XVIII

Kraj	Liczba miast powyżej 50 tysięcy		Przyrost	Miasta
	Rok 1700	Rok 1800		
Wielka Brytania z Irlandią	2	10	8	Manchester, Liverpool, Birmingham, Bristol, Edynburg, Glasgow, Cork, Leeds
Hiszpania	3	7	4	Kadyks, Barcelona, Walencja, Saragossa
Francja	5	8	3	Bordeaux, Nantes, Tuluza
Niemcy (Śląsk)	2	5	3	Drezno, Wrocław, Królewiec
Włochy	9	11	2	Turyń, Livorno
Monarchia habsburska	1	3	2	Praga, Budapeszt
Rosja	1	2	1	Petersburg
Skandynawia	1	2	1	Sztokholm
Portugalia	1	2	1	Porto
Polska	1	1	–	odszedł Gdańsk a doszła Warszawa
Niderlandy	4	4	–	odeszła Antwerpia i doszedł Rotterdam
Razem	30	55	25	–

Źródło: Rostworowski [1984, s. 29].

Dane zaprezentowane w tabeli 4 wskazują jednoznacznie, że w omawianym okresie postępował proces awansu ekonomicznego państw zachodniej Europy, a jednocześnie zwiększała się ekonomiczna atrakcyjność państw środkowo-wschodniej Europy. Awans zachodniej i środkowej oraz wschodniej Europy odbywał się kosztem państw Południa, przy czym państwa Zachodu, w tym Anglia, Francja i Niderlandy, zmierzały w kierunku liberalizmu ekonomicznego i liberalizmu politycznego. Z grupy państw Zachodu wyjątkową pozycję zajmowała Wielka Brytania, ponieważ przeobrażenia w sferze gospodarczej sprzyjały urbanizacji i budowie podwalin nowego układu społecznego, co wiązało się ze zmianą stosunku ilościowego ludności mieszkającej w mieście i na wsi. Natomiast z grupy państw Wschodu wyróżniały się Rosja i Prusy. W Rosji w dalszym ciągu dominowała gospodarka naturalna oparta na pańszczyźnie. Natomiast Prusy rozpoczęły powolną drogę do kapitalizmu.

Szybkie tempo przyrostu naturalnego w Europie w XIX wieku i nasilenie ruchów migracyjnych wymusiły rozrost miast; rozpoczął się proces powstawania wielkich metropolii będących jednocześnie centrami finansowo-handlowymi, przemysłowymi, naukowymi i kulturowymi.

#### 1.4. Francuska droga do kapitalizmu

W drugiej połowie XVIII wieku Francja znajdowała się nad przepaścią gospodarczą i polityczną. Przystarzały ustrój feudalny i władza absolutna (despotyzm), a także permanentne niedobory w finansach publicznych (efekt błędnej polityki gospodarczej), nie sprzyjały budowie nowych stosunków gospodarczych, utrudniały ekonomiczną oraz polityczną emancypację mieszczaństwa, krępowały wolność w wymiarze osobistym i ekonomicznym. W tak specyficznej sytuacji problemy gospodarcze (spadek produkcji przemysłowej i rolniczej, bezrobocie, pauperyzacja), trudności aprowizacyjne (klęski nieurodzaju w warunkach ekspansji demograficznej) prowadziły do masowego głodu i powszechnej nędzy), a także niepowodzenia na arenie międzynarodowej niejako podpałyły lont, w efekcie czego 14 lipca 1789 roku wybuchła rewolucja [Rostworowski, 1984, s. 878-896; Baszkiewicz, 2004, s. 290-306, 325-330; Cameron, Neal, 2004, s. 159-163].

W nowych realiach politycznych i społecznych władzę we Francji przejęła burżuazja (prokapitalistyczna część mieszczaństwa). Wiodące hasła rewolucji: wolność, równość i braterstwo, w sferze ekonomicznej sprowadzały się do [Baszkiewicz, 2004, s. 385-388]:

- nadania chłopom prawa własności do użytkowanej ziemi bez odszkodowania,
- podziału gruntów gminnych pomiędzy chłopów,
- prawa swobodnego przemieszczania się ludności (głównie wiejskiej),
- stworzenia jednolitego rynku wewnętrznego,
- likwidacji cechów rzemieślniczych (ostoja feudalnego porządku),
- ujednolicenia systemu podatkowego (wszystkie osoby posiadające powinny być obciążone podatkami),
- likwidacji własności kościelnej,
- wolności wyboru zawodu,
- równości obywateli wobec prawa,
- tolerancji religijnej i laicyzacji państwa.

Władze rewolucyjne pozbawiły arystokrację i duchowieństwo uprzywilejowanej pozycji w życiu politycznym i osłabiły ich rolę w sferze gospodarczej. Odrzucając organizację stanową, laicyzując państwo i degradując arystokrację, stworzono warunki sprzyjające rozwojowi kapitalistycznych stosunków produkcji w przemyśle, handlu i rolnictwie.

Nowy etap w kształtowaniu kapitalistycznych realiów produkcji związany był z przejściem władzy przez generała Napoleona Bonaparte, później cesarza Napoleona I. Napoleon optował za protekcyjnistyczną polityką gospodarczą i dlatego popierał [Szpak, 2003, s. 151; Baszkiewicz, 2004, s. 419-423]:

- ochronę rodzimego przemysłu przed konkurencją angielskich produktów (celem słynnej blokady wysp brytyjskich było udaremnienie dostaw surowców i zbóż),
- współfinansowanie infrastruktury drogowej, transportowej,
- subsydiowanie produkcji przemysłowej,
- postęp techniczny,
- poprawę pojemności rynku wewnętrznego.

Ważną rolę w procesie budowy podwalin kapitalizmu w realiach francuskich odegrał opublikowany w 1804 roku Kodeks cywilny (Kodeks Napoleona). W dokumencie tym zapisano wolność osobistą i swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, uznano prywatną własność za prawo absolutne i niepodważalne, legalizowano udzielenie pożyczek na procent, a także obrót papierami wartościowymi.

Okres napoleoński zakończył się w 1815 roku. Na tron powrócili Burbonowie, ale Ludwik XVIII (brat Ludwika XVI), nie chcąc pobudzać napięć społecznych, ogłosił 4 czerwca 1814 roku kartę, w której zapowiadał utrzymanie podstawowych zdobyczy rewolucji, w tym równości obywateli wobec prawa, wolności osobistej, nienaruszalności majątków nabytych w okresie rewolucji. Jednak w pierwszym okresie po upadku Napoleona prokapitalistyczne przeobrażenia w gospodarce francuskiej w efekcie stagnacji gospodarczej spowolniły. Wraz z poprawą koniunktury po 1818 roku rozpoczął się okres przyspieszonego rozwoju francuskiego przemysłu metalurgicznego, hutniczego, włókienniczego oraz górnictwa. Francuscy przedsiębiorcy wsparli politykę umiarkowanego protekcyjizmu, która nieuchronnie wiązała się ze wzrostem poziomu produkcji przemysłowej, jak i rolnej, z poprawą konkurencyjności produktów francuskich na rynkach zagranicznych, z rozbudową sieci dróg i budową połączeń kolejowych, z urbanizacją. Zatem protekcyjnistyczna polityka gospodarcza gwarantowała większe zyski, co z kolei przyspieszało tempo akumulacji kapitału i przyrostu nowych miejsc pracy przy jednoczesnym spadku poziomu płac robotników najemnych (rozpoczął się proces pauperyzacji robotników najemnych i upadku produkcji drobnotowarowej) [Bazyłow, 1986, s. 25-174; Baszkiewicz, 2004, s. 419-423; Wojnarski, 2004, s. 101-102].

## 2. Rewolucja przemysłowa w Anglii w latach 1760-1830

Proces przeobrażeń gospodarczych i społecznych w XVI-wiecznej i XVII-wiecznej Anglii (od 1707 roku Wielkiej Brytanii) stworzył podstawy do szybkiego rozwoju przemysłu w XVIII stuleciu, a tym samym do rewolucji przemysłowej i zwycięstwa gospodarki rynkowej. Do przesłanek rewolucji przemysłowej zalicza się [Rostworowski, 1984, s. 56-64; Black, 1997, s. 55-70; Topolski, 2003, s. 17-29, 73-74; Cameron, Neal, 2004, s. 173-175; Wojnarski, 2004, s. 90-92, 95-98; Kaliński, 2008, s. 45-49]:

- przemiany w rolnictwie – rewolucja agrarna, która z jednej strony uwolniła nadmiar ludności ze wsi i dostarczyła wolną siłę roboczą dla przemysłu, a z drugiej stworzyła chłonny rynek zbytu na wyroby przemysłowe,
- powstanie kapitału w wyniku procesu pierwotnej akumulacji kapitału,
- korzystną sytuację surowcową,
- rozwiniętą infrastrukturę transportową: rozwinięta sieć dróg lądowych i kanałów śródlądowych, rozwinięta flota handlowa, jednolity rynek wewnętrzny,
- stabilny ustrój polityczny,
- dobrze wykształcony system bankowy i ubezpieczeniowy,
- wyspiarskie położenie, zapewniające państwu bezpieczeństwo.

W połowie XVIII wieku Anglia była już krajem zaawansowanym pod względem rozwoju gospodarczego (dobiegł końca proces pierwotnej akumulacji kapitału), co stworzyło warunki do gruntownej przebudowy stosunków gospodarczych i społecznych (rewolucji przemysłowej) poprzez powszechne wykorzystanie maszyn, to znaczy z zastępowaniem pracy ręcznej (pracy żywej) pracą maszynową, a także z odejściem od produkcji (organizacji) cechowej i przejściem do produkcji fabrycznej. Na gruncie angielskim rewolucja przemysłowa dokonywała się na trzech płaszczyznach [Kaczyńska, Piesowicz, 1977, s. 196-197; Szpak, 1997, s. 100; Cameron, Neal, 2004, s. 178-184; Skodlarski, 2012, s. 114-121]:

- zmian technicznych, które z jednej strony umożliwiły przełom w mechanizacji produkcji i umasowienie produkcji (wzrost wydajności pracy), a z drugiej rozwijały nowe gałęzie przemysłu, w tym przemysł maszynowy, spożywczy, chemiczny oraz telekomunikacyjny;
- zmian ekonomicznych, powiązanych ze zmianami w organizacji produkcji i z powstaniem systemu fabrycznego – zafunkcjonowaniem przedsiębiorstwa (marginalizacja produkcji rzemiosła i zerwanie tradycyjnych więzi rzemieślniczych);
- zmian społecznych, połączonych z przejściem od społeczeństwa wiejskiego do społeczeństwa przemysłowego (miejskiego), z procesem urbanizacji i powstaniem nowych klas społecznych (kapitałiści i robotnicy najemni), ze zmianą stylu życia.

Rewolucja przemysłowa rozpoczęła się w przemyśle lekkim, to jest w przędzalnictwie i w tkactwie bawełny, bowiem produkcja manufakturowa nie była w stanie zaspokoić rosnącego popytu na produkty tkackie (włókiennicze). W zmienionych realiach ekonomicznych rozpoczęto poszukiwania nowych rozwiązań technicznych zwiększających produkcję. W 1733 roku John Kay wynalazł tak zwane latające czółenko wykorzystywane w ręcznym krośnie tkackim. Wynalazek ten przyspieszył proces tkania bawełny (tempo tkania bawełny było szybsze od przędzenia), a do obsługi krosna wystarczył jeden robotnik, co jednak rodziło trudności z pozyskaniem półfabrykatów i powodowało przestoje w produkcji. Aby wyeliminować wymienione trudności, w 1768 roku James Hargreaves wynalazł mechaniczną przędzarkę. Przy jej pomocy można było jednocześnie pracować na 18 wrzecionach – w ten sposób zlikwidowano deficyt przędzy. Wynalazek Hargreavesa udoskonalili Richard Arkwright w 1775 roku, przystosowując przędzarkę mechaniczną do napędu wodnego. Modernizacja przyczyniła się do obniżki kosztów produkcji, poprawy jakości wytwarzanych produktów i wzrostu wydajności pracy (wynalazek Arkwrighta wymusił lokalizację przedsiębiorstw nad brzegami rzek). W 1766 roku Edmund Cartwright opatentował krosno mechaniczne z poziomo rozpiętą osnową. I tym razem nowy wynalazek przyczynił się do wzrostu wydajności pracy w tkactwie (nowe krosno zastępowało pracę 40 tkaczy) i uruchomił mechanizm racjonalizacji kosztów produkcji [Rostworowski, 1984, s. 823-832; Maciszewski, 1985, s. 13-15; Wojnarski, 2004, s. 98-99].

**Tabela 5.** Postęp techniczny w przemyśle włókienniczym w Wielkiej Brytanii w latach 1760-1840

Lata	Ilość bawełny importowanej do Anglii (w tonach)	Liczba mechanicznych wrzecion (w tysiącach)	Liczba mechanicznych warsztatów tkackich
1760	1 000	–	–
1780	4 000	20	–
1800	40 000	1 500	200
1820	80 000	5 000	14 000
1840	240 000	16 000	150 000

Źródło: Szpak [2003, s. 142].

Reasumując, nowe wynalazki w produkcji włókienniczej przyczyniły się do:

- pobudzenia popytu na surowce (import bawełny wzrósł z 1 tysiąca ton do 240 tysięcy ton),
- redukcji zatrudnienia (zaostżenia konkurencji na rynku pracy),
- spadku płac,
- spadku kosztów produkcji,

- wzrostu wydajności pracy i poprawy jakości,
- wzrostu popytu na energię.

Na początku nowego wieku proces mechanizacji produkcji objął również przemysł wełniany, jedwabniczy i lniarski.

Mechanizacja przemysłu włókienniczego uruchomiła postęp techniczny w produkcji hutniczej i metalurgicznej. Postęp techniczny w hutnictwie przyczynił się do wzrostu liczby warsztatów produkujących maszyny. Postępujący proces koncentracji kapitału, pod wpływem rosnącego popytu, przekształcał warsztaty w fabryki i w ten sposób jednocześnie przyczyniał się do wzrostu poziomu produkcji, do wzrostu wydajności pracy oraz poprawy jakości wytwarzanych produktów. Postęp techniczny w hutnictwie powiązany był ze zmianą technologii wytopu żelaza. W 1735 roku Abraham Darby opracował sposób destylacji węgla kamiennego – koksowania węgla – i zastosował nową metodę w procesie wytopu surówki. Nowa metoda wytopu żelaza wymusiła wzrost wydobycia węgla kamiennego. W realiach angielskich w omawianym okresie wydobycie węgla kamiennego zwiększyło się z 5 do 10 milionów ton, a to z kolei przyczyniło się do budowy nowych kopalń, pogłębiania starych i wzrostu zatrudnienia. Doskonaląc technikę produkcji, Henry Cort pod koniec XVIII wieku odkrył metodę uzyskiwania wysokich temperatur, co umożliwiło produkcję lepszej jakości surówki żelaza i stali. W wyniku zastosowania nowej metody produkcji wzrosła nie tylko wydajność pieców hutniczych, ale także skrócił się czas wytopu. Ulepszenia te przyczyniły się do wzrostu produkcji surówki z 18 tysięcy ton w 1720 roku do 250 tysięcy ton pod koniec XVIII wieku [Kaczyńska, Piesowicz, 1977, s. 200-205; Rostworowski, 1984, s. 832-834; Maciszewski, 1985, s. 14; Zins, 2001, s. 239-243; Cameron, Neal, 2004, s. 184-186; Wojnarski, 2004, s. 99].

Postęp techniczny w włókiennictwie, w hutnictwie i metalurgii unaoczniał nieefektywność tradycyjnych źródeł energii, to znaczy drewna, siły mięśni ludzkich, siły wody i wiatru. W tej sytuacji rozpoczęto badania nad nowymi, alternatywnymi źródłami energii. Prowadzono badania nad przemianą energii cieplnej, pochodzącej ze spalania węgla lub drewna, w energię mechaniczną. W wyniku tych prac w 1769 roku James Watt udoskonalił, wynalezioną wcześniej przez Thomasa Newcomena, maszynę parową, którą bardzo szybko wykorzystano zarówno w przemyśle (górnictwie i hutnictwie), jak i w transporcie. Fabryki z napędem parowym lokalizowano w pobliżu źródeł surowców i szlaków komunikacyjnych w celu racjonalizowania kosztów prowadzonej działalności gospodarczej. W ten sposób rozpoczął się proces tworzenia nowych ośrodków przemysłowych i obumierania starych, analogicznie: miast [Rostworowski, 1984, s. 834-836; Kędziński, 1986, s. 550; Cameron, Neal, 2004, s. 207-210].

**Tabela 6.** Górnictwo węgla kamiennego i hutnictwo żelaza w Wielkiej Brytanii w latach 1740-1840

Lata	Wydobycie węgla (w milionach ton)	Produkcja surówki żelaza (w tysiącach ton)	Liczba producentów surówki wytapianej przy użyciu koksu	Przeciętna roczna produkcja wielkiego pieca (w tonach)
1740	2,5	17	1	300
1760	4,0	28	20	300
1780	6,0	40	50	900
1800	10,0	175	80	1 200
1820	18,0	450	100	2 000
1840	40,0	1 400	100	3 500

Źródło: Szpak [2003, s. 142].

Rewolucja przemysłowa w Anglii przyniosła jednocześnie dwa efekty: pozytywny oraz negatywny. Z perspektywy czasu do pozytywnych rezultatów zalicza się: wzrost wydajności pracy, obniżkę kosztów produkcji, spadek cen, przyspieszenie procesu koncentracji produkcji, pogłębienie procesu podziału pracy i specjalizacji, urbanizację, postęp w nauce, w tym w medycynie. Natomiast do negatywnych efektów należą: upadek produkcji drobnotowarowej, spadek płac robotników najemnych i pogorszenie ich poziomu konsumpcji, pauperyzacja, narastanie konfliktów społecznych, masowe bezrobocie. Pomimo występowania negatywnych aspektów rewolucja przemysłowa uczyniła z Anglii (Wielkiej Brytanii) mocarstwo światowe. Stała się pierwszą potęgą gospodarczą nowożytnego świata. Wzrost wydajności i spadek kosztów produkcji stworzył z Anglii fabrykę ówczesnego świata. Produkowano tam dużo, dobrze i tanio. Dzięki temu produkty angielskie podbijały rynki zagraniczne, a obroty handlowe stanowiły prawie 1/3 wymiany międzynarodowej. Z Anglii eksportowano na dużą skalę wyroby tekstylne i metalowe, a importowano surowce i żywność. Nadwyżki osiągnęte w handlu zagranicznym inwestowano w nowe przedsiębiorstwa i w modernizację rolnictwa. Opisane zmiany sprzyjały przebudowie struktury gospodarki narodowej – około roku 1830 Anglia stała się krajem przemysłowo-rolniczym. Jeszcze w 1770 roku produkcja przemysłowa dostarczała 24% dochodu narodowego, a produkcja rolnicza 43%, zaś w 1821 roku (po upływie 50 lat) zmieniły się proporcje: produkcja przemysłowa tworzyła 40% dochodu narodowego, a rolnicza 26%.

Rozwój produkcji fabrycznej pobudził popyt na usługi transportowe. Tradycyjny transport konny czy rzeczny był niewystarczający, nieefektywny. Dlatego też w nowych realiach gospodarczych wynalazek Watta – maszyna parowa – został wykorzystany w transporcie drogowym, kolejowym (George Stephenson skonstruował pierwszy parowóz) i rzeczny oraz morskim. W konsekwencji



nowe środki transportu, w pierwszych dekadach XIX wieku, skróciły czas przewozu ludzi, jak i towarów, obniżyły koszty produkcji i wymiany, co z kolei pobudzało/wymuszało mobilność ludzi – pracowników oraz sprzyjało rozwojowi nowych ośrodków przemysłowych i miejskich [Rostworowski, 1984, s. 64-68; Black, 1997, s. 71-77; Szpak, 2003, s. 149-150].

Reasumując, efekty pierwszej fali rewolucji przemysłowej można rozpatrywać na dwóch płaszczyznach, to jest ekonomicznej oraz społecznej:

1. W wymiarze ekonomicznym industrializacja i postęp techniczny przyczyniały się do:
  - wzrostu popytu na surowce,
  - umaszynowania procesu produkcji,
  - wzrostu produkcji przemysłowej i rozrostu przedsiębiorstw (efekt postępującego procesu koncentracji produkcji),
  - powstania nowoczesnego przemysłu: górnictwa węgla kamiennego, hutnictwa, przemysłu metalurgicznego i maszynowego, przemysłu tekstylnego i włókienniczego,
  - przyspieszenia tempa akumulacji kapitału, a tym samym tempa przyrostu inwestycji,
  - wzrostu zatrudnienia w przemyśle i spadku w rolnictwie,
  - mechanizacji rolnictwa,
  - wzrostu wydajności pracy,
  - spadku jednostkowych kosztów produkcji (w następstwie pojawienia się efektów skali produkcji),
  - marginalizacji roli produkcji drobnotowarowej,
  - rozwoju środków transportu – kolei,
  - masowego bezrobocia,
  - pauperyzacji robotników najemnych.
2. W wymiarze społecznym rewolucja przemysłowa przyczyniła się do:
  - przebudowy struktury społecznej: od społeczeństwa agrarnego do społeczeństwa przemysłowego,
  - marginalizacji znaczenia rzemieślników, chłopów i wielkich właścicieli ziemskich,
  - zmniejszenia zatrudnienia w rolnictwie i wzrostu zatrudnienia w przemyśle (później w usługach),
  - tworzenia proletariatu fabrycznego (robotników najemnych pozbawionych własności),
  - stworzenia prawa pracy,
  - powstania związków zawodowych,

- narodzin rentierów (osób utrzymujących się z dochodów osiąganych z kapitału),
- polaryzacji społeczeństwa,
- urbanizacji i migracji ludności ze wsi do miast.

Pod koniec XVIII wieku w większości krajów europejskich w dalszym ciągu dominowała produkcja rolna nad produkcją przemysłową (proces uprzemysłowienia miał charakter regionalny), co znajdowało potwierdzenie zarówno w dochodzie, jak i w poziomie zatrudnienia. Nadal występowały przeszkody, w tym mała pojemność rynku wewnętrznego, bariery celne, koszty transportu, słaba sieć komunikacyjna, niska stopa zysku, które utrudniały proces wzrostu produkcji przemysłowej. Jednak w nowych realiach ekonomiczno-społecznych do przeszkód utrudniających proces industrializacji zalicza się brak kapitału i niedostatek wykwalifikowanych pracowników, a także niedoceniające efektów postępu technicznego i organizacyjnego, przy czym zmiany technologiczne zachodziły powoli.

Zmiany rozpoczęte w angielskim przemyśle i rolnictwie wytyczały kierunki przeobrażeń w państwach zachodnioeuropejskich, a następnie w państwach na wschód od Łaby, to znaczy w Rosji, Niemczech i w monarchii austro-węgierskiej. Postępujący proces industrializacji, wzrost innowacyjności oraz rozwijająca się urbanizacja stworzyły przyjazny klimat dla procesu koncentracji produkcji i kapitału, co już w pierwszych dekadach XIX wieku przyczyniało się do zwiększenia wskaźnika produkcji przemysłowej, poprawy wydajności pracy, udoskonalenia metod zarządzania, obniżenia kosztów produkcji i spadku cen, pobudzenia wymiany międzynarodowej, konsolidacji rynku wewnętrznego, rozwoju rynku kapitałowego i sektora bankowego, a w konsekwencji doprowadziły do drugiej fali rewolucji przemysłowej w drugiej połowie XIX wieku.

Pierwsza fala rewolucji przemysłowej przyspieszyła tempo rozwoju gospodarczego Wielkiej Brytanii. Dlatego też dominacja angielskich producentów utrudniała konkurencję na rynku europejskim i wymuszała stosowanie praktyk interwencyjonistycznych oraz protekcyjnistycznych. Dopiero druga fala rewolucji przemysłowej przełamała dominację angielskich producentów. Uruchomiła ona nowe przejawy postępu technicznego oraz organizacyjnego, upowszechniła produkcję fabryczną i podniosła poziom produktywności rolnictwa – zwłaszcza produkcji zbóż: pszenicy, oraz produkcji pogłównia zwierząt, co korzystnie wpłynęło na poziom konsumpcji [Zins, 2001, s. 316-319; Wojnarski, 2004, s. 128-136, 161-166; Skodlarski, 2012, s. 135-138].

**Tabela 7.** Produkcja pszenicy w wybranych krajach europejskich w latach 1800-1880 (w kwintalach z hektara)

Kraj	Rok 1800	Rok 1880
Wielka Brytania	13,6	16,7
Belgia	13,5	15,8
Holandia (Niderlandy)	14,0	15,3
Szwajcaria	11,0	14,5
Niemcy	10,0	13,3
Francja	8,5	10,9
Rosja	5,4	5,0

Źródło: Skodlarski [2012, s. 13].

Z danych zaprezentowanych w tabeli 7 wynika jednoznacznie, że unowocześnienie produkcji w rolnictwie przyczyniło się do poprawy produktywności uprawy pszenicy w większości krajów europejskich, to jest do wzrostu plonów pszenicy. Wyjątkiem była Rosja, gdzie w omawianym okresie plony pszenicy spadły. Zatem przestarzała struktura produkcji rolnej, pomimo uwłaszczenia chłopów, zaważyła na produktywności rosyjskiego rolnictwa.

Postęp techniczny w europejskim rolnictwie przyczynił się także do wzrostu pogłowia zwierząt hodowlanych, a tym samym do wzrostu produkcji mięsa, mleka i masła, co przełożyło się na wzrost poziomu konsumpcji.

**Tabela 8.** Poziom rolnictwa w wybranych krajach Europy w XIX wieku

Kraj	Pogłowia zwierząt na kilometr kwadratowy – około 1900 roku	Mleczność krów w kilogramach – około 1895 roku
Francja	38	1 650
Niemcy	55	1 680
Wielka Brytania	48	1 870
Dania	65	2 150
Holandia (Niderlandy)	65	–
Węgry	30	–
Rumunia	32	–
Austria	40	–
Królestwo Polskie	36	1 000
Galicja	46	–
Wielkopolska i Pomorze	43	1 830

Źródło: Skodlarski [2012, s. 141].

Postęp techniczny i organizacyjny uruchomił proces głębokich zmian w górnictwie węgla kamiennego (nowe, efektywne źródło energii), w hutnictwie żelaza, w przemyśle metalurgicznym i maszynowym, w przemyśle włókienniczym, w przemyśle spożywczym oraz chemicznym, w transporcie i komunika-

cji. Zatem upowszechnienie produkcji przemysłowej z jednej strony zapoczątkowało mechanizm przechodzenia od gospodarki wolnorynkowej do gospodarki monopolistycznej (kapitalizmu monopolistycznego), a z drugiej sprzyjało przesunięciu centrum ekonomicznego świata z Europy do Ameryki Północnej, do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Postępujące przeobrażenia w gospodarce znalazły odzwierciedlenie w poziomie produkcji węgla kamiennego i stali. Dane o wielkości wydobycia węgla kamiennego i produkcji surówki żelaza w wybranych państwach w omawianym okresie zaprezentowano w tabeli 9.

**Tabela 9.** Wydobycie węgla kamiennego i produkcja surówki żelaza w wybranych krajach w latach 1870, 1900, 1913 (w milionach ton)

Kraj	Wydobycie węgla			Produkcja surówki żelaza		
	Rok 1870	Rok 1900	Rok 1913	Rok 1870	Rok 1900	Rok 1913
Wielka Brytania	125	185	292	6,7	8,0	10,4
Stany Zjednoczone	41	143	517	1,9	9,4	31,5
Niemcy	42	89	277	1,7	4,7	19,3
Francja	17	26	41	1,2	2,0	5,2
Rosja	10	27	54	0,4	0,1	4,6

Źródło: Zins [2001, s. 317].

Pod koniec XIX wieku Wielka Brytania utraciła pozycję lidera gospodarczego na rzecz Stanów Zjednoczonych i Niemiec. Proces zrównania się Stanów Zjednoczonych i Niemiec rozpoczął się już w latach 30. i 40. XIX wieku, jednak dopiero po 1870 roku przybrał na sile, co potwierdzają dane o wydobyciu węgla kamiennego i produkcji surówki żelaza. Na początku nowego wieku do swoistej rywalizacji z Anglikami stanęli Francuzi i Rosjanie. Po 1865 roku w Rosji powstały warunki przyspieszające proces uprzemysłowienia, przy absolutystycznym sprawowaniu władzy przez cara. W omawianym okresie również korzystne tendencje wystąpiły w hutnictwie żelaza. I w tym przypadku nowe narzędzia i nowe metody produkcji, w tym wynalazki Henriego Bessemera, braci Emila i Pierre’a Martinów, braci Wiliama i Ernesta Siemensów, przyczyniły się nie tylko do wzrostu poziomu produkcji i poprawy jakości, ale także do obniżenia kosztów wytwarzania. W tym miejscu należy nadmienić, że nowe technologie wytopu w hutnictwie pojawiły się prawie jednocześnie w trzech państwach: we Francji, w Niemczech oraz w Stanach Zjednoczonych, i przyczyniły się do zaostrenia konkurencji między producentami [Wojnarski, 2004, s. 130-133, 158-170].

Upowszechnienie nowych technologii w przemyśle wymusiło odejście od silnika spalinowego i wprowadzenie silnika elektrycznego, a to z kolei sprzyjało rozwojowi energetyki i przemysłu elektroenergetycznego. Już w latach 80. XIX

wieku w Europie i Stanach Zjednoczonych wybudowano pierwsze elektrownie ciepłne. Przemysł energetyczny przyczynił się do rozwoju telegrafii, telefonii i radiotelegrafii [Cameron, Neal, 2004, s. 207-210].

Druga fala rewolucji przemysłowej zapoczątkowała proces zmian, modernizacji w komunikacji i w transporcie – inwestowano w żeglugę parową i połączenia kolejowe. W latach 1870-1900 światowa sieć linii kolejowych zwiększyła się czterokrotnie. Nowe inwestycje komunikacyjne poprawiały jakość podróżowania ludzi, obniżały koszty przesyłu towarów, skracaly czas dostarczania towarów i ułatwiały wymianę międzynarodową. W tabeli 10 zaprezentowano dane o postępie w budowie linii kolejowych w omawianym okresie.

**Tabela 10.** Rozwój linii kolejowych wybranych krajach w latach 1840-1914 (w kilometrach)

Kraj	Rok 1840	Rok 1870	Rok 1914
Austro-Węgry	144	6 112	22 981
Belgia	334	2 897	4 676
Dania	–	770	3 951
Finlandia	–	483	3 683
Francja	410	15 544	37 400
Hiszpania	–	5 295	15 256
Holandia (Niderlandy)	17	1 419	3 339
Niemcy	469	18 976	61 749
Norwegia	–	359	3 165
Rosja	27	10 731	63 300
Stany Zjednoczone	4 510	84 675	410 475
Szwecja	–	1 727	14 360
Wielka Brytania	2 300	21 556	32 623
Włochy	20	4 429	19 125

Źródło: Cameron, Neal [2004, s. 213].

Postępujące uprzemysłowienie przyspieszyło nie tylko proces koncentracji produkcji i kapitału, ale także centralizacji kapitału, co w konsekwencji doprowadziło do wzrostu wskaźnika produkcji przemysłowej w krajach uprzemysłowionych (dane o poziomie produkcji przemysłowej zaprezentowano w tabeli 11). Ponadto koncentracja produkcji (mechanizacji produkcji) i niedostateczne tempo akumulacji kapitału na poziomie indywidualnego przedsiębiorcy wymuszały zmiany w organizacji przedsiębiorstw, to jest w prawnego-organizacyjnej formie przedsiębiorstwa. Dzięki temu rozpoczął się proces marginalizacji przedsiębiorstwa indywidualnego właściciela<sup>17</sup> i wzrostu popularności spółki<sup>18</sup> – grupowej

<sup>17</sup> Przedsiębiorstwo indywidualnego właściciela dominowało w I połowie XIX wieku w przemyśle włókienniczym i bawełnianym, budownictwie i górnictwie, przemyśle hutniczym i metalo-

formy własności, w tym spółki akcyjnej. W spółce akcyjnej dochodzi do rozproszenia własności i wzrostu roli najemnej kadry zarządzającej (tak zwanej technostruktury). W nowych realiach gospodarczych doszło więc do zaostrzenia konkurencji, co wymusiło współdziałanie między producentami, czyli nowa sytuacja gospodarcza zachęcała do zawierania porozumień monopolistycznych. Natomiast w sferze finansów (bankowości) proces koncentracji i centralizacji kapitału sprzyjał rozwojowi rynku finansowego/kapitałowego, jak i jego instytucji: banków, giełdy papierów wartościowych oraz towarowej [Hilferding, 1958, s. 197-245, 253-272, 367-380; Rosenberg, Birdzell, 1994, s. 18-27; Skodlarski, 2012, s. 132-135].

**Tabela 11.** Wskaźniki produkcji przemysłowej ważniejszych krajów w latach 1870-1913

	Niemcy	Anglia	Francja	Rosja	Włochy	Stany Zjednoczone	Świat
<b>Rok 1870</b>	100	100	100	100	100	100	100
<b>Rok 1880</b>	135	120	126	131	135	155	137
<b>Rok 1890</b>	222	141	165	208	235	355	226
<b>Rok 1900</b>	361	186	194	464	329	491	316
<b>Rok 1910</b>	494	193	262	646	582	809	463
<b>Rok 1913</b>	555	227	294	769	588	909	526

Źródło: Skodlarski [2012, s. 186].

Druga fala rewolucji przemysłowej i postępujący proces monopolizacji przyspieszyły tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Z danych zaprezentowanych w tabeli 11 wynika jednoznacznie, że na przestrzeni lat 1870-1913 światowa produkcja przemysłowa zwiększyła się ponad pięciokrotnie. W przypadku poszczególnych państw dynamika wzrostu produkcji przemysłowej była jeszcze większa. O kondycji gospodarczej poszczególnych państw (o ich roli w gospodarce światowej) decydowała przede wszystkim produkcja węgla kamiennego i stali. W omawianym okresie Stany Zjednoczone zdobyły pozycję lidera w produkcji węgla i stali (ponad 280 milionów ton rocznie i 13 milionów ton rocznie). Na podium znalazły się jeszcze Wielka Brytania (227 milionów ton i 5 milionów ton) i Niemcy (111 milionów ton i 7 milionów ton), a poza podium Francja (32 miliony ton i 2 miliony ton). Ponadto postępujące przeobrażenia w życiu

---

wym, w przemyśle stoczniowym. Przedsiębiorstwa indywidualnego właściciela zatrudniały od kilkunastu do kilkudziesięciu pracowników, a właściciel pełnił jednocześnie funkcje kierownicze, księgowe i zaopatrzeniowe. Niewielkie rozmiary przedsiębiorstwa i zaangażowanego kapitału sprzyjały swobodzie przepływu kapitału między gałęziami. Ponadto duża konkurencja uniemożliwiała bezpośredni wpływ na cenę oferowanego produktu, a więc dominował rynkowy mechanizm kształtowania się cen (kształtowały się w sposób żywiołowy).

<sup>18</sup> Postęp techniczny i produkcja na dużą skalę (umasowienie produkcji) wymuszały z jednej strony centralizację kapitału, a z drugiej profesjonalizację kadry zarządzającej przedsiębiorstwem.

gospodarczym przyczyniły się do swoistej detronizacji Wielkiej Brytanii, gdyż jej udział w światowej produkcji przemysłowej spadł z 32% w 1870 roku do 14% w roku 1913 [Skodlarski, 2012, s. 186].

Zarówno proces koncentracji kapitału i produkcji, jak i centralizacji kapitału przyczynił się do ujawnienia się w gospodarce trzech efektów:

- po pierwsze oddzielenia produkcji od konsumpcji jako następstwa upowszechnienia produkcji kapitalistycznej,
- po drugie przekształcenia rynku, co uruchomiło mechanizm monopolizacji,
- po trzecie przyspieszenia procesu innowacyjności, co tworzyło grunt pod kolejne fale przewrotu przemysłowego.

W latach 70. i 80. XX wieku przebiegała trzecia fala rewolucji przemysłowej. Była to fala wysokich technologii, komputeryzacji i automatyzacji procesu produkcji. Nowe oblicze rewolucji przyczyniło się do wzrostu wydajności pracy oraz poprawy jakości pracy, a także do obniżki kosztów produkcji (racjonalizacja kosztów produkcji). W nowych realiach technologiczno-gospodarczych rozpoczął się proces obumierania przemysłu ciężkiego (tradycyjnego przemysłu górniczo-hutniczo-metalurgicznego), a tym samym obumierania starych i powstania nowych okręgów przemysłowych oddalonych od źródeł surowców, tak zwanych technopolii. Ponadto wzrósł popyt na wysoko wykwalifikowane kadry i odpowiednio zmniejszył się na pracę prostą. Zmiany na rynku pracy spotęgowały nierówności dochodowe i majątkowe.

Na przełomie XX i XXI wieku rozpoczęła się czwarta fala rewolucji przemysłowej. W chwili obecnej jest to fala wysokich technologii, innowacji i informatyzacji, czyli rozwoju internetu. Ponadto tak zwany przewrót 4.0 przyspiesza prace nad nowymi, odnawialnymi źródłami pozyskania energii (słoneczna, wiatrowa i wodorowa). Dlatego też systematycznie wzrasta ranga przemysłu opartego na wiedzy i rosnących kompetencjach ludzkich (dostępność do systemu oświaty przekłada się na kondycję współczesnych gospodarek narodowych, na ich udział w wymianie międzynarodowej, na zamożność społeczeństwa – na rozkład bogactwa). W nowych realiach innowacyjno-gospodarczych przestarzały przemysł ciężki wręcz zagraża wzrostowi gospodarczemu, stanowi barierę rozwoju społecznego. W okolicznościach tych wzrasta rola zasobu ludzkiego – kapitału ludzkiego i jego skłonności do uczenia się, a tym samym zdobywania nowych kompetencji (współcześnie jakość kapitału ludzkiego zdominowana jest przez sprawność systemu nauczania). I dalej: skomputeryzowane systemy produkcji wyposaża się w łącza sieciowe i tworzy się cyfrowe systemy, co ułatwia komunikację i zarządzanie (pojawia się zarządzanie sieciowe). Dochodzi więc do pogłębienia procesu automatyzacji produkcji i powstania inteligentnych fabryk, w których maleje udział żywej pracy i rośnie pracy uprzedmiotowionej – sztucznej inteligencji.



### 3. Przewrót przemysłowy<sup>19</sup> i budowa kapitalizmu na ziemiach polskich

W pierwszych dziesięcioleciach XVIII wieku koncepcja państwa szlacheckiego ostatecznie uległa dewaluacji. Żle pojęte partykularne interesy stanu szlacheckiego, a z biegiem czasu tylko magnaterii, przyczyniły się z jednej strony do pogorszenia efektywności systemu folwarczno-pańszczyźnianego (efekt niedoinwestowania rolnictwa i malejącej wydajności), a z drugiej do ruiny gospodarczej mieszczaństwa i chłopstwa. W ten sposób stan szlachecki uruchomił mechanizm upadku ekonomicznego państwa polskiego, co pociągnęło za sobą osłabienie polityczne oraz militarne [Maciszewski, 1986, s. 182-185].

Poprawa koniunktury gospodarczej w Europie Zachodniej w połowie XVIII wieku przyczyniła się do polepszenia opłacalności produkcji rolnej na ziemiach polskich. Rosnący popyt na rynkach europejskich na polskie zboże oraz inne produkty rolne i leśne przejściowo pobudził ich produkcję (w latach 80. produkowano około 1,6 miliona ton zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa) oraz zapewnił wzrost eksportu. W latach 60. XVIII wieku eksport polskiego zboża kształtował się na poziomie zbliżonym do początków XVII wieku (rekordowo wysoki eksport). W tym miejscu trzeba nadmienić, że wzrost popytu na polskie produkty rolne wymusił intensyfikację produkcji, zagospodarowywanie ugorów, wprowadzanie nowinek technicznych (kosi wypierały sierpy), przy czym opisane modyfikacje nie obejmowały wszystkich ziem państwa polskiego. Wymienione zmiany wprowadzano przede wszystkim w Wielkopolsce i na Pomorzu. Ponadto intensyfikacja produkcji wymuszała odchodzenie od pańszczyzny i przechodzenie na czynsz, to jest na bardziej efektywne metody pracy. Właściciele ziemscy zapewniali sobie w ten sposób regularne dopływy pieniądza przeznaczanego na cele inwestycyjne. Natomiast uwolnieni chłopcy pozyskali czas na rozwijanie własnych gospodarstw. Jednak, jak już wskazano, te pozytywne zmiany obejmowały „mikroskopijną” liczbę gospodarstw. Zdecydowana większość pozostała wierna tradycji, zatem przyrost produkcji był efektem zwiększenia pańszczyzny i ucisku chłopów: „[...] nie mają nasi wieśniacy wolności, bo im nie wolno pana i mieszkania odmienić, panu zaś wolno ich darować, sprzedać, zamienić, ze wsi do wsi przenosić [...], nie mają własności [...], nie mają sprawiedliwości [...], bo im prawa nasze nie wyznaczyły żadnego sądu, w którym by się o krzywdy i uciążliwości od dziedziców zadane uskarżyć i upomnieć mogli” [Zielińska, 1986, s. 3-23, 39-50, 58-61].

<sup>19</sup> W przypadku Polski wyróżnia się trzy etapy rewolucji przemysłowej: pierwszy trwał do 1850 roku i związany był z wprowadzaniem pierwszych narzędzi mechanicznych i maszyn parowych; drugi sięgał roku 1890 i łączył się ze zwycięstwem produkcji fabrycznej i powstaniem proletariatu; etap trzeci rozpoczął się po 1890 roku i wiązał się z marginalizacją produkcji drobnotowarowej i tradycyjnych metod produkcji.

Zmiany w europejskim popycie na polskie produkty rolne przyczyniły się także do pobudzenia chłonności rynku krajowego. Rosnący eksport powiększał dochody sprzedawców produktów rolnych. Dlatego też rosnące dochody pobudzały popyt nie tylko na produkty rolne, ale także na wyroby rzemieślnicze – przejściowo poprawiła się kondycja ekonomiczna mieszczaństwa. Jednocześnie rosnące dochody przyspieszyły tempo powstawania manufaktur na ziemiach polskich, przy czym zakładający je nie mogli liczyć na wsparcie ze strony słabego władcy (we wszystkich państwach ościennych produkcja tego typu korzystała ze wsparcia władców). Pierwsze manufaktury powstały w dobrach Radziwiłłów, Potockich, Lubomirskich oraz Sieniawskich. Magnaci chcieli w ten sposób powiększyć swe dochody i osiągnąć samowystarczalność. W magnackich manufakturach obserwuje się połączenie elementów wczesnego kapitalizmu z pańszczyźnianą siłą roboczą. Jednak przymusowy pracownik pracował, rzecz jasna, źle, co odbijało się na jakości wytwarzanych produktów. Natomiast zarządzający rekrutowali spośród niezależnych specjalistów (często pochodzących z innych krajów). Magnackie manufaktury produkowały zarówno na własne potrzeby, jak i potrzeby dworu królewskiego i innych dworów. W manufakturach produkowano broń, mundury, powozy, szkło artystyczne, gobeliny. Wynika z tego, że produkowano albo dobra luksusowe, albo wyposażenie dla armii, a skala produkcji była niewielka. Poprawa koniunktury gospodarczej w połowie XVIII wieku zachęciła również bogatych mieszczan do zakładania manufaktur, ale w ich przypadku skala produkcji ograniczona była rozmiarami posiadanego kapitału i niewielką pojemnością rynku krajowego – ubogi chłop, biedne mieszczaństwo i ubożący szlachcic nie byli efektywnymi konsumentami [Samsonowicz, 1985, s. 199-200, 220-221, 230-231, 243-244, 250].

W drugiej połowie XVIII wieku Polska wkroczyła na ścieżkę powolnego uprzemysłowienia, przy czym potencjał produkcyjny i niska świadomość ekonomiczna dominującego stanu determinowały niewielką aktywność ekonomiczną mieszczaństwa i chłopstwa. Zapóźnienie gospodarcze przełożyło się na jakość życia politycznego i na kondycję państwa, a w końcu przyczyniło się do jego upadku, co nastąpiło ostatecznie w 1795 roku<sup>20</sup>.

---

<sup>20</sup> Proces upadku rozciągnięty był w czasie, zaczął się w 1772 roku pierwszym rozbiorem ratyfikowanym przez Sejm w 1773 roku. Drugi rozbiór dokonał się w 1793 roku, a trzeci w 1795 roku. Utrata niepodległości pogłębiła przepaść między dynamicznie zmieniającym się (uprzemysławiającym się) społeczeństwem Europy Zachodniej a skostniałym, niejako okopanym w tradycji i religii społeczeństwem polskim. Przedstawiciele katastrofistów wywodzących się z arystokracji głosili pogląd, że upadek państwa polskiego doprowadzi do zagłady narodu polskiego. Natomiast optymiści w tym zakresie, rekrutujący się spośród drobnej szlachty, mieszczaństwa, inteligencji, niższego duchowieństwa, wierzyli w odrodzenie nowoczesnego państwa polskiego i dlatego optywali za walką zbrojną.

Na początku XIX wieku rozpoczął się powolny proces przebudowy stosunków społeczno-ekonomicznych na ziemiach dawnego państwa polskiego, to znaczy w granicach zaboru austriackiego, rosyjskiego i pruskiego. Wiązał się on ze stopniową marginalizacją ekonomicznej roli szlachty i likwidacją systemu feudalnego, to jest gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, a jednocześnie ze wzrostem ekonomicznej i administracyjnej roli mieszczaństwa (rzemieślników, kupców), urzędników oraz lekarzy, prawników (przedstawiciele wolnych zawodów), co wpłynęło korzystnie na trend demograficzny. Uruchomiony proces przebudowy tworzył podstawy pod budowę kapitalizmu, przy czym od połowy lat 20. XIX wieku przybierał na sile konflikt interesów między feudalną Rosją a uprzemysławiającym się Królestwem Polskim [Grodziński, Kozłowski, 1987, s. 115-144; Skowronek, 1987, s. 1-3; Zdrada, 1987, s. 50-77].

Zaborcy, wzmacniając swą władzę na zajętych terenach, zajęli się w pierwszej kolejności kwestią obciążeń chłopów. W zaborze rosyjskim obciążenia chłopskie dopasowane zostały do rozwiązań obowiązujących w imperium. Podstawą opodatkowania i powinności wsi wobec dworu stała się liczba mężczyzn w rodzinie chłopskiej (zaborca w ten sposób upiekl niejako dwie pieczenie na jednym ogniu: po pierwsze pozyskał dane do poboru rekruta do armii, a po drugie uprościł pobór podatku podusznego). W zaborze pruskim dziedzic w swych dobrach prywatnych utrzymał władzę na chłopem. Jednocześnie chłopci pozyskali prawo do skargi na dziedzica wówczas, gdy stosował nadmierny ucisk lub próbował nielegalnie przejąć ziemię chłopską. Natomiast w dobrach państwowych chłopci uzyskali gwarancję nieusuwalności z zajmowanej ziemi oraz zapowiedź powolnego odchodzenia od pańszczyzny na rzecz czynszu. W zaborze austriackim (w zachodniej Galicji) ograniczono prawa dziedzica do korzystania z pracy chłopca, zezwolono na swobodne przemieszczanie się chłopów, zakazano włączania gospodarstw chłopskich do folwarków, a ponadto chłopci uzyskali ochronę prawną gwarantowaną przez państwo [Grodziński, Kozłowski, 1987, s. 18-21].

**Tabela 12.** Wielkość produkcji czterech zbóż na ziemiach polskich w II połowie XIX wieku i na początku wieku XX (w kwintalach z hektara)

Dzielnica	Lata 1878-1882	Lata 1894-1898	Lata 1909-1913	Wzrost (w %)
Królestwo Polskie	8,1	8,4	10,7	32
Galicja	7,5	8,0	11,2	49
Wielkopolska i Pomorze	17,7	20,6	36,8	224

Źródło: Skodlarski [2012, s. 140].

**Tabela 13.** Wielkość produkcji ziemniaków na ziemiach polskich w II połowie XIX wieku i na początku wieku XX (w tysiącach ton)

	Królestwo Polskie		Galicja		Wielkopolska i Pomorze	
	Lata 1871-1879	Lata 1909-1913	Lata 1876-1880	Lata 1909-1913	Lata 1878-1882	Lata 1909-1913
<b>Produkcja ziemniaków</b>	3 347	11 193	2 433	5 657	2578	7 336

Źródło: Leszczyńska [2019, s. 33].

Powolny proces przebudowy stosunków ekonomiczno-społecznych na wsi sprzyjał rozwojowi miast i bogaceniu się mieszczaństwa (mieszczanie otrzymali prawo do nabywania dóbr ziemiańskich i piastowania urzędów), zwłaszcza w zaborze pruskim i w Królestwie Polskim. Miasta stawały się centrami życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Ponadto postępujący proces uprzemysłowienia wymuszał pojawienie się nowych grup społecznych: właścicieli manufaktur/przedsiębiorców, sprzedawców, bankierów i robotników. W zmieniających się realiach ekonomicznych i społecznych narastały między nimi antagonizmy, a zwłaszcza pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami. W pierwszych dekadach XIX wieku uległ nasileniu proces różnicowania majątkowego mieszkańców miast. W ramach tego procesu wyodrębniły się dwie antagonistyczne grupy: bardzo zamożnych mieszczan (w zdecydowanej większości pochodzenia żydowskiego) oraz ubogich, niskow kwalifikowanych robotników najemnych i bezrobotnych.

Prokapitalistyczne przemiany w rolnictwie i pobudzenie aktywności mieszczan sprzyjały modernizacji rolnictwa, eksplozji demograficznej i w ten sposób tworzyły warunki do rozwoju rodzimego przemysłu (przemysłu ciężkiego, włókienniczego i branży cukrowniczej), a tym samym do budowy realiów gospodarki kapitalistycznej. Na ziemiach polskich przewrót przemysłowy dokonał się dopiero w latach 70. XIX wieku. Przejście do produkcji fabrycznej (produkcji wielkoseryjnej) przyczyniło się do:

- wzrostu produkcji przemysłowej,
- poprawy jakości oferowanych produktów,
- spadku kosztów produkcji,
- postępu organizacyjnego i postępu technicznego,
- ekonomicznej marginalizacji roli rzemiosła i przyspieszenia tempa koncentracji przemysłu,
- migracji ludności wiejskiej do miast,
- przyspieszenia procesu urbanizacji.

W Królestwie Polskim przemysł rozwijał się w trzech okręgach przemysłowych: łódzkim (przemysł włókienniczy), warszawskim (przemysł metalurgiczny, przemysł maszynowy, przemysł włókienniczy) i w Zagłębiu Dąbrowskim (górnictwo węgla kamiennego i przemysł hutniczo-metalurgiczny). W zaborze pruskim rozwijał się przemysł rolno-spożywczy, maszynowy, włókienniczy. Natomiast w zaborze austriackim dominował przemysł rolno-spożywczy oraz wydobywczy w Zagłębiu Krakowskim i okolicach Gorlic (górnictwo węgla kamiennego, górnictwo solne i przemysł naftowy). Na przestrzeni 50 lat, to jest w okresie 1870-1913, kilkukrotnie zwiększyła się nie tylko produkcja surówki żelaza i cynku, ale także wydobycie węgla kamiennego [Kieniewicz, 1980, s. 278-285; Jegierski, 1984, s. 28, 100-101, 237-239; Łukasiewicz, 1987, s. 8-34; Skodlarski, 2012, s. 128-130].

**Tabela 14.** Liczba Polaków w latach 1870-1910 (w tysiącach)

Rok	Zabór pruski	Zabór austriacki	Królestwo Polskie	Zachodnia gubernia Rosji	Emigracja	Ogółem
1870	2 405	2 722	3 950	925	112	10 114
1900	3 221	3 565	6 155	886	2 696	17 123
1910	3 514	3 965	9 418	1 056	4 177	22 130

Źródło: Kieniewicz [1980, s. 277].

Przewrót przemysłowy na ziemiach polskich dokonał się przede wszystkim w Królestwie Polskim i tak jak w przypadku Anglii przewrót rozpoczął się w przemyśle włókienniczym – w branży bawełnianej w latach 30. XIX wieku. Już w latach 50. omawianego wieku Łódź była najważniejszym ośrodkiem przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim. W połowie wieku, to jest po 1851 roku, po zniesieniu ceł między Królestwem a Cesarstwem powstały warunki zarówno do wzrostu produkcji tego przemysłu, jak i do przyspieszenia tempa wprowadzania nowinek technicznych. Na przełomie lat 20. i 30. XIX wieku rozpoczął powolny proces modernizacji i budowy przemysłu hutniczego oraz metalurgicznego. Dopiero w latach 80. XIX wieku doszło do powszechnego unowocześnienia metod produkcji, co przyczyniło się do wzrostu produkcji surówki żelaza i stali w polskich ośrodkach hutniczych, to znaczy w Zagłębiu Dąbrowskim, w Warszawie i w Częstochowie. Mechanizacja przemysłu i hutnictwa, rozwój transportu kolejowego zwiększyły popyt na węgiel kamienny. Rosnący popyt wymuszał nie tylko modernizację starych kopalń, ale i budowę nowych w Zagłębiu Dąbrowskim. Zatem pozytywne trendy występujące w Królestwie Polskim przyczyniły się do zmniejszenia opóźnienia w rozwoju przemysłu w stosunku do europejskich liderów (dane o poziomie wydobycia węgla na zie-

miach polskich przedstawiono w tabeli 15). Z obliczeń Jana Pursa (czeski historyk) wynika, że przemysł w zaborze rosyjskim w latach 1893-1913 zmniejszył opóźnienie w stosunku do Wielkiej Brytanii z 79 do 46 lat, do Francji z 24 do 17 lat, Niemiec z 33 do 31 lat i Austrii z 12 do 11 lat. W przypadku przemysłu rosyjskiego dysponował przewagą, która w omawianym okresie wzrosła z 7 do 13 lat [Kieniewicz, 1980, s. 285-297; Skodlarski, 2012, s. 122-126, 188-189].

**Tabela 15.** Produkcja węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim i w Zagłębiu Krakowskim w latach 1870-1913 (w tysiącach ton)

Rok	Wydobycie węgla		
	Zagłębie Dąbrowskie	Zagłębie Krakowskie	Razem
1870	329,2	187,6	516,6
1880	1 286,0	318,5	1 604,5
1890	2 470,7	609,6	3 080,3
1900	4 109,0	1 166,6	5 275,6
1910	5 468,8	1 345,6	6 814,4
1913	6 819,2	1 970,8	8 790,0

Źródło: Skodlarski [2012, s. 188].

W drugiej połowie XIX wieku na ziemiach polskich rozpoczął się okres nadrabiania zapóźnień rozwojowych. Zmiany w rolnictwie, to znaczy uwłaszczenie chłopów i odejście od gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, przyspieszyły proces uprzemysłowienia i wprowadzania nowych technik produkcji oraz jej organizacji. Z zaprezentowanych danych wynika jednoznacznie, że najwyższa dynamika produkcji występowała w Królestwie Polskim. Na drugim miejscu uplasowały się ziemie zaboru pruskiego. Natomiast specyfika monarchii austro-węgierskiej odcisnęła swe piętno na dynamice życia gospodarczego na ziemiach zaboru austriackiego.

Rozbudowa przemysłu przyczyniła się do rozwoju układu komunikacyjnego sieci kolejowej oraz drogowej. Najlepiej rozwiniętą sieć kolejową oraz drogową posiadał zabór pruski. Natomiast w pozostałych zaborach niedorozwój instytucjonalny zaważył na jakości układu komunikacyjnego.

# Rozdział III

## Gospodarka II Rzeczypospolitej

### 1. Pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości

#### 1.1. Ustalanie granic państwa

Zakończenie działań wojennych w listopadzie 1918 roku oznaczało jednocześnie odzyskanie niepodległości przez Polaków po 123-letnim okresie zaborów. Powstało państwo, którego (za wyjątkiem Łotwy i Rumunii) żaden odcinek granicy nie był wyznaczony. O te granice toczyły się pertraktacje w gabinetach dyplomatów i walki zbrojne (na przykład o Lwów i Wilno). Granica zachodnia z Niemcami została ustalona w Wersalu w czerwcu 1919 roku, na Warmii, Mazurach i Powiślu odbył się plebiscyt, który wypadł niekorzystnie dla Polski i w lipcu 1920 roku Komisja Graniczna ustaliła przebieg granicy między Polską a Prusami Wschodnimi. Polska otrzymała Wielkopolskę i Pomorze Zachodnie. Granicę z Czechosłowacją wytyczono w lipcu 1920 roku na konferencji w Spa, wschodnią na mocy traktatu ryskiego po wojnie polsko-bolszewickiej w marcu 1921 roku. Oprócz tego Gdańsk pozostał wolnym miastem pod opieką Ligi Narodów. Polska miała wąski dostęp do Bałtyku w okolicach półwyspu helskiego. O Górny Śląsk toczyły się walki (trzy powstania śląskie w latach 1919, 1920 i 1921), w wyniku których, jak również plebiscytu z wynikiem dla Polski niekorzystnym, w czerwcu 1922 roku przyznano jego część Polsce (tę bardziej uprzemysłowioną) [Landau, Tomaszewski, 1967, s. 21-32].

W rezultacie granice Polski kształtowały się następująco:

- Niemcy: 1912 kilometrów,
- ZSRR: 1412 kilometrów,
- Czechosłowacja: 984 kilometrów,
- Litwa: 507 kilometrów,
- Rumunia: 349 kilometrów,
- Łotwa: 109 kilometrów,
- Wolne Miasto Gdańsk: 121 kilometrów,
- Granica morska: 140 kilometrów, z czego połowa przebiegała przez półwysep Hel.



Długość granic II RP wynosiła 5534 kilometry (obecnie jest to 3538 kilometrów). Polska tego okresu obejmowała obszar 380 tysięcy kilometrów kwadratowych (obecnie zajmuje niecałe 312 tysięcy kilometrów kwadratowych). Powojenna RP przesunęła się na zachód, a jej kształt jest bardziej zbliżony do okręgu.



**Rysunek 4.** Administracyjna mapa przedwojennej Polski

Źródło: Na Wołyniu [b.r.].

## 1.2. Ludność II Rzeczypospolitej

W 1919 roku ludność Polski liczyła 26,3 miliona osób, w 1924 roku – 28,8 miliona. W 1921 roku spis powszechny ustalił następujący skład narodowościowy [Główny Urząd Statystyczny, 1931, s. 9]:

- Polacy: 69%,
- Ukraińcy: 14%,
- Żydzi: 8%,
- Białorusini: 4%,
- Niemcy: 4%,
- Inni: 1%.

Na wsi mieszkało 19 milionów osób (75%); 17 milionów (65%) pracowało w rolnictwie, 1,8 miliona w przemyśle, 1,65 miliona w handlu i komunikacji, a 1,96 miliona w rzemiośle.

W 1921 roku 33% mieszkańców powyżej 10. roku życia było analfabetami. W województwach zachodnich stanowili 4,2%, a na Kresach Wschodnich prawie 65%. Najlepiej wykształceni byli Żydzi i Niemcy.

### 1.3. Nierównomierny rozwój gospodarczy kraju

Poziom rozwoju gospodarczego II Rzeczypospolitej był mocno zróżnicowany i przebiegał raczej południkowo. Według niego można podzielić obszar kraju na Polskę A, B i C, przy czym najlepiej rozwinięta była Polska A. Zajmowała ona około 1/3 terytorium państwa, na którym mieszkało 53% obywateli i skupiało się aż 92% przemysłu. Tworzyły ją województwa: łódzkie, pomorskie, poznańskie, śląskie, warszawskie, część kieleckiego (Kielce, Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowa) i część krakowskiego (Kraków, Żywiec, Biała, Chrzanów). Polska B obejmowała województwa: lubelskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie oraz pozostałą część kieleckiego i krakowskiego. Do Polski C należały województwa: białostockie, nowogródzkie, poleskie, wileńskie i wołyńskie. Przyjmując, że PKB na jednego mieszkańca wynosi 100, dla Polski A było to 144, dla Polski B – 64, a dla Polski C – 56. Nierównomierność rozwoju gospodarczego obrazuje tabela 16.

**Tabela 16.** Produkt wojewódzki brutto na jednego mieszkańca w latach 30. XX wieku (średnia krajowa = 100)

Województwo	Wartość produktu wojewódzkiego brutto	Województwo	Wartość produktu wojewódzkiego brutto
Białostockie	0,904	Pomorskie	1,367
Kieleckie	0,981	Poznańskie	1,207
Krakowskie	0,899	Stanisławowskie	0,635
Lubelskie	0,875	Śląskie	1,294
Lwowskie	0,754	Tarnopolskie	0,663
Łódzkie	1,360	Warszawskie	1,419
Nowogródzkie	0,663	Wileńskie	0,736
Poleskie	0,680	Wołyńskie	0,752

Źródło: Jasiński [2002, s. 34].

## 1.4. Najważniejsze problemy po odzyskaniu niepodległości

Przed nowopowstałym państwem pojawiło się wiele problemów, które należało jak najszybciej rozwiązać. Do najważniejszych należały:

- wielowalutowość – na obszarze kraju były w obiegu marki polskie i niemieckie, ruble, karbowance ukraińskie, korony austriackie, ostruble, ostmarki i waluty emitowane przez różne władze miejscowe,
- konieczność scalenia trzech odrębnych dzielnic kraju w jeden organizm państwowy – brak było połączeń kolejowych między dzielnicami, brak dróg, gospodarczo ziemie Polski powiązane były z centrami państw zaborczych,
- konieczność odbudowy gospodarki po wojnie na skutek bezpośrednich zniszczeń i celowej dewastacji zaborców,
- wywóz aktywów bankowych z terenów byłego zaboru rosyjskiego w głąb Rosji, co osłabiło kondycję banków i skutkowało brakiem pieniędzy na odbudowę,
- przedłużająca się gospodarka wojenna w związku z przygotowywaniem się do nowego konfliktu zbrojnego z Rosją,
- brak doświadczenia w kierowaniu państwem po 123 latach zaborów,
- ucieczka kapitałów zagranicznych, a nierzadko i polskich, z terenów nowopowstałego państwa, w związku z czym wystąpiła konieczność dodruku pieniędzy,
- niesnaski polityczne – powstało wiele partii politycznych, które rywalizowały o władzę.

Istotny problem stanowił ustrój Polski. Pierwszy rząd, na czele którego stanął socjalista Jędrzej Moraczewski, zapowiadał upaństwowienie niektórych gałęzi przemysłu, do czego jednak nigdy nie doszło, bowiem po dwóch miesiącach powołano nowy rząd z premierem Ignacym Paderewskim, który wyraźnie skierował się ku prawej stronie politycznej. Mimo często zmieniających się gabinetów do przewrotu majowego żaden nie wykazywał już socjalistycznych proweniencji. Również sanacja, która w maju 1926 roku objęła władzę i utrzymała ją do końca okresu międzywojennego, umacniała ustrój kapitalistyczny.

## 1.5. Rozmieszczenie przemysłu w międzywojennej Polsce

Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego Polska była bardziej krajem rolniczym niż przemysłowym i nawet budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego w drugiej połowie lat 30. tego nie zmieniła. Ośrodki przemysłowe cechowało nierównomierne rozłożenie, również znajdowały się one na różnych poziomach rozwoju. Po zakończeniu wojny szacowano stan przemysłu

i straty. Ostrożne obliczenia określają straty wojenne Polski na 73 miliardów franków francuskich [Zientara i in., 1973, s. 516]. Najbardziej zniszczony był przemysł byłego Królestwa Polskiego i Galicji, głównie na skutek celowej dewastacji zaborców. Rosjanie wywieźli w głąb Rosji ponad 150 fabryk i 70 tysięcy robotników. Wątpliwego dzieła dokończyli Niemcy po zajęciu ziem Królestwa Polskiego, przystępując do planowej akcji dewastacyjnej. Warto nadmienić, że na terenach okupowanych przez Niemców znajdowało się aż 78% zakładów przemysłowych [Landau, Tomaszewski, 1967, s. 64]. Nie odnotowano zniszczeń w byłym zaborze pruskim, wręcz przeciwnie: niektóre gałęzie przemysłu skorzystały na wojennej koniunkturze. Również przemysł górnośląski rozwijał się dobrze. Według nieoficjalnych obliczeń 56% strat spowodowała niemiecka dewastacja, 22% grabież austriacka, 18% ewakuacja zakładów przez Rosjan, a tylko 4% bezpośrednie działania wojenne [Landau, Tomaszewski, 1967, s. 66].

Na terenie tak zwanej Kongresówki rozwijał się przemysł włókienniczy (okręg łódzki) oraz maszynowy, metalowy, przetwórstwa rolno-spożywczego, cukrowniczy (okręg warszawski). W Zagłębiu Dąbrowskim znajdowały się kopalnie węgla oraz huty, w okolicach Częstochowy działały kopalnie rud żelaza, zakłady metalurgiczne oraz włókiennicze. Podupadające zakłady przemysłu ciężkiego na Kielecczyźnie i drobne zakłady włókiennicze w Białymstoku oraz słabo rozwinięty przemysł spożywczy i drzewny dopełniały obraz przemysłu w byłym zaborze rosyjskim.

Na terenach pozostałych po zaborze austriackim przemysł koncentrował się w okolicach Krakowa (węgiel i drobny przemysł metalowy, kopalnie soli oraz kruszywa) i na południe od Lwowa (ropa naftowa). Na Śląsku Cieszyńskim istniały kopalnie węgla, huty oraz zakłady włókiennicze; niestety tylko część jego terytorium przypadła Polsce.

Na obszarze byłego zaboru pruskiego dominował przemysł rolno-spożywczy, w tym cukrownie i zakłady obsługujące potrzeby rolnictwa: maszynowe, kamieniarskie, budowlane. W Poznaniu największe i najbardziej znane były zakłady Hipolita Cegielskiego produkujące wagony kolejowe, parowozy i tramwaje.

Na Górnym Śląsku dobrze rozwinięty był przemysł wydobywczy węgla kamiennego, hutniczy oraz metalowy. Po przyłączeniu części jego obszaru do Polski większość zakładów przemysłowych, kopalń i hut znalazła się w granicach Rzeczypospolitej, poprawiając kondycję polskiego przemysłu [Landau, Tomaszewski, 1967, s. 67-69].

Istotną kwestię stanowił stosunkowo silny sektor państwowy. W kraju, który deklarował kapitalistyczny sposób zarządzania gospodarką, była to sytuacja, którą chętnie wykorzystywały sfery przemysłowe, by krytykować rząd. Faktycznie państwo polskie stało się niejako mimo woli właścicielem obiektów

przemysłowych i banków odziedziczonych po zaborcach, które nie mógł wykupić kapitał prywatny, ponieważ nie dysponował odpowiednimi środkami finansowymi. Po zaborze rosyjskim Polska przejęła Bank Włościański i Szlachecki (późniejszy Bank Rolny), tereny węglowe w Zagłębiu Dąbrowskim z jedną kopalnią, hutę „Blachownia” i warzelnię soli w Ciechocinku. Zabór austriacki przyniósł Państwowe Żupy Solne, udziały w spółkach akcyjnych Eksploatacji Soli Potasowych, kopalnie „Brzeszcze” i „Spytkowice”, wyłączności węglowe w zachodniej Małopolsce, rafinerie nafty (późniejszy „Polmin”) oraz Pocztową Kasę Oszczędności, Galicyjski Bank Krajowy i Wojenny Zakład Kredytowy. Prusy pozostawiły fabrykę nawozów azotowych w Chorzowie, kopalnię węgla na Górnym Śląsku, hutę ołowiu i srebra w Strzebnicy, warzelnię soli w Inowrocławiu, udziały w stoczni gdańskiej, rurociągi i stacje wodne (późniejsze Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku). Ponadto po wszystkich zaborcach pozostały jako własność państwowa koleje, poczta, telegraf, domeny i lasy [Ministerstwo Przemysłu i Handlu, 1939, s. 46; Gołębiowski, 1978, s. 16-25; 1985, s. 28-47]. Również działające w poszczególnych zaborach różne monopole państwowe rozszerzono na obszar całego kraju, ponieważ ich zyski zasilały budżet państwa. Mimo podejmowanych prób ograniczenia własności państwowej efekty były słabe, a w latach 30. sektor państwowy się rozwijał.

## 1.6. Rolnictwo w Polsce międzywojennej

Struktura agrarna Polski nie sprzyjała rozwojowi rolnictwa. Gospodarstwa do 5 hektarów stanowiły około 62% liczby wszystkich gospodarstw, a powierzchnia ich gruntów liczyła około 14% ogólnego obszaru ziemi; majątki obszarnicze powyżej 50 hektarów stanowiły niecały 1% liczby gospodarstw, ale skupiały 48% ogólnej powierzchni gruntów [Mieszczankowski, 1960, s. 339-340; Główny Urząd Statystyczny, 1991, s. 194]. Najlepiej rozwinięte było rolnictwo w byłym zaborze pruskim, gdzie występowała duża koncentracja ziem w gospodarstwach typu kapitalistycznego, charakteryzująca się wysoką kulturą rolną i produkcją towarową. W województwach centralnych przeważały gospodarstwa średnie, drobnotowarowe, często nastawione na warzywnictwo i ogrodnictwo (okolice Warszawy) o niższej kulturze rolnej. Największe obszarowo majątki ziemskie występowały w województwach wschodnich (największa ordynacja dawidgródzka Radziwiłłów liczyła 155 tysięcy hektarów) [Landau, Tomaszewski, 1967, s. 147], ale gospodarka miała charakter ekstensywny, ziemie nie zawsze były urodzajne, kultura rolna niska, a na wsiach występowało przeludnienie. W województwie śląskim majątki ziemskie pozostawały albo w rękach Niem-



ców, albo były własnością Komory Arcyksiążęcej na Śląsku Cieszyńskim. Resztę stanowiły drobne gospodarstwa należące do chłoporobotników, więc rolnictwo nie było dla mieszkańców głównym źródłem dochodu.

## 1.7. Banki w Polsce po I wojnie światowej

Wiele problemów w Polsce międzywojennej nastroczał system bankowy. W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości cieniem kładło się zerwanie połączeń banków działających na terenie państwa polskiego z bankami centralnymi w Moskwie, Wiedniu i Berlinie. Sytuacja nieco się poprawiła po przejściu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (PKKP) i ujednoliceniu waluty. Unifikację pieniądza zakończono w połowie 1920 roku i marka polska emitowana przez PKKP stała się jedynym środkiem płatniczym. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przejęła funkcję banku centralnego.

W Królestwie Polskim sytuacja w bankowości była najtrudniejsza, ponieważ jeszcze w 1915 roku Rosjanie wywieźli aktywa banków, a po zwycięstwie bolszewików i zmianie ustroju nie było szans na wyegzekwowanie zagrabionych sum. W zaborze pruskim sytuacja była dobra, ponieważ wojna korzystnie wpływała na instytucje kredytowe. Podjęty po wojnie proces odbudowy kraju zwiększył zapotrzebowanie na kredyty, a to rodziło konieczność powołania do życia nowych instytucji finansowych. Oprócz banków prywatnych powstały państwowe. Liczba banków i ich oddziałów gwałtownie wzrosła w latach nasilającej się inflacji w związku z możliwością prowadzenia spekulacyjnych operacji walutowych i dewizowych. W 1923 roku działało 111 banków z 657 oddziałami, jednak suma ich wkładów się kurczyła. Zysk brutto banków wynosił 23,8% sumy obrotów (w 1913 roku wynosił 5,8%) [Nowak, 1932, s. 319]. Po reformie walutowej liczba banków spadła do 82 w 1925 roku, do 54 w 1928 roku i do 32 w 1936 roku [zob. Manteuffel, 1930, s. 39]. Do banków państwowych należały: Państwowy Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności, Bank Gospodarstwa Krajowego, Polska Kasa Opieki S.A. Oprócz tego działała Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, która w wyniku reformy w 1924 roku została zastąpiona przez Bank Polski, pełniący funkcje banku centralnego. Był bankiem prywatnym działającym na zasadach spółki akcyjnej, ale skarb państwa posiadał jego akcje w wysokości 75 milionów złotych. Kondycja banków państwowych okazywała się lepsza niż prywatnych, dlatego kredytowały większość inwestycji. W całym dwudziestoleciu występował jednak brak dostatecznej sumy kredytów, zwłaszcza długoterminowych.

## 2. Kłopoty z inflacją i reforma walutowa Władysława Grabskiego

### 2.1. Narastanie inflacji

Na czoło spraw gospodarczych pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości wysuwały się kwestie finansowo-skarbowe i walka o reformę walutową. Przed odrodzonym państwem piętrzyło się wiele zadań wymagających kapitału, którego jednak brakowało. Kapitał prywatny nie kwapił się do finansowania odbudowy kraju i w związku z tym ciężar ten spadł na barki państwa. W rezultacie pobudzania rozwoju drogą dotacji państwowych i pożyczek pojawił się deficyt budżetowy. Jerzy Zdziechowski obliczał wartość dotacji państwowych za lata 1918-1923 na około 675 milionów złotych [1937, s. 292]. Na wzrost deficytu wpłynęła też wojna z Rosją. Rząd starał się pozyskać pożyczki wewnętrzne i zagraniczne, ale mimo sporego odzewu nie zdołały one uchronić kraju przed inflacją. Tempo narastania inflacji w tym okresie przedstawia tabela 17.

**Tabela 17.** Kształtowanie się kursu dolara w markach polskich w latach 1918-1924

Data	Dolary	Marki polskie
12 listopada 1918 roku	1	8,00
31 grudnia 1919 roku	1	110,12
31 grudnia 1920 roku	1	590,00
31 grudnia 1921 roku	1	2 922,50
31 grudnia 1922 roku	1	17 800,00
31 grudnia 1923 roku	1	6 375 000,00
27 kwietnia 1924 roku	1	9 250 000,00

Źródło: Zientara i in. [1973, s. 568].

Mimo podejmowanych wysiłków na rzecz ograniczenia inflacji sytuacja się pogarszała. Nie pomagały jednorazowe daniny, nowe podatki (majątkowy, dochodowy, wojenny, od wzbogacenia się, pożyczki przymusowe, bony skarbowe), wprowadzane przez często się zmieniających ministrów skarbu, ponieważ inflacja zawsze je wyprzedzała. Początkowo kapitał prywatny czerpał duże zyski z inflacji. Otrzymywane od rządu pożyczki stanowiły w gruncie rzeczy subsydia, ponieważ spłacano je w zdeprecjonowanych przez inflację markach. Stopień zdeprecjonowania marki polskiej przedstawia tabela 18.



**Tabela 18.** Stopień zdeprecjonowania marek polskich

Rok	Stopa procentowa Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej	Stopień deprecjacji marki polskiej wobec złota (w %)
1919	6	231
1920	6	153
1921	6-7,5	509
1922	7-7,5	602
1923	7-7,5	35 430

Źródło: Taylor [1926b, s. 68].

Również państwo czerpało korzyści z inflacji. Zyski osiągane przez państwo z tytułu tak zwanego podatku inflacyjnego płaconego przez społeczeństwo szacowano bardzo wysoko. Najwyżej oceniał je Edward Taylor, podając, że inflacja pochłonęła w latach 1919-1923 6,5 miliarda franków złotych, a wraz z sumami przysyłanymi przez emigrantów i wychodźców sezonowych dawało to kwotę 10 miliardów franków złotych, czyli około 2 miliardów dolarów [Taylor, 1926b, s. 280]. Trzeba zauważyć, że Polska była jedynym krajem spośród państw zwyciężkich, który przeżył inflację i to na tak dużą skalę.

## 2.2. Reforma walutowa Grabskiego

Od początku 1923 roku sytuacja finansowa stawała się coraz gorsza, co groziło wybuchem społecznego niezadowolenia. Złożyło się na to wiele czynników: potężne ruchy migracyjne wymagające finansowania ze strony państwa (przesiedlanie Polaków z byłych zaborów do Polski i Niemców do Rzeszy), ubezpieczenia społeczne, bezpłatne szkolnictwo powszechne, przejście zobowiązań emerytalnych za lata pracy w państwach zaborczych i źle działający system podatkowy [Jezierski, 1995, s. 91]. Późnym latem inflacja przerodziła się w hiperinflację. W listopadzie robotnicy krakowscy wyszli na ulice, skierowano przeciwko nim wojsko, byli zabici i ranni. Rząd Sikorskiego podał się do dymisji. W tej sytuacji najważniejszą sprawą było wstrzymanie dalszego druku marek. Reforma walutowa stała się priorytetem. Władysław Grabski – profesor ekonomii w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego – 19 grudnia został po raz trzeci ministrem skarbu, będąc jednocześnie premierem nowo powołanego gabinetu rządowego. Zażądał od sejmu daleko idących pełnomocnictw, które otrzymał na 6 miesięcy. Wcześniej ostre walki polityczne (zabójstwo prezydenta Gabriela Narutowicza) utrudniały przyjęcie spójnej polityki gospodarczej przez sejm.

Reforma wymagała wzrostu obciążeń podatkowych i redukcji wydatków państwa. Wprowadzono daninę majątkową (1 miliard franków szwajcarskich w złocie), podwyższono podatek przemysłowy, gruntowy, od nieruchomości, od dochodów z uposażeń służbowych i emerytur. Podniesiono też podatki pośrednie. Grabski nie chciał zaciągać kolejnej pożyczki zagranicznej, oparł się na własnych możliwościach, co wzbudziło sprzeciw Szkoły Krakowskiej z profesorem Adamem Krzyżanowskim na czele, która domagała się zrównoważenia budżetu i pożyczki stabilizacyjnej przed wprowadzeniem reformy [Grabski, 1926]<sup>21</sup>. Na łamach prasy i w sejmie ścierali się zwolennicy i przeciwnicy polityki Grabskiego. W rezultacie reforma została przeprowadzona o własnych siłach, bez pomocy zagranicy. Sejm uchwalił 11 stycznia 1924 roku Ustawę o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej [Dz. U. RP 1924, nr 4, poz. 28]. Najważniejszymi sprawami stały się zastąpienie zdeprecjonowanej marki polskiej nową jednostką monetarną i osiągnięcie równowagi budżetowej. W wyniku interwencji PKKP na giełdzie (sprzedawano dolary i inne obce waluty za marki polskie po ustalonym kursie) z początkiem stycznia kurs dolara się ustabilizował, a następnie zaczął powoli spadać. W rezultacie bogatsza część społeczeństwa zaczęła odsprzedawać stezauryzowane dotąd obce waluty PKKP, dzięki czemu mogła ona zwiększyć rezerwy dewizowe. Od lutego wstrzymano druk pieniędzy na cele skarbowe [Landau, Tomaszewski, 1971, s. 190]. Pojawiły się warunki, by zastąpić marki polskie złotym równym frankowi szwajcarskiemu. Stosunek wymienny marki do złotego został określony na poziomie osiągniętego już kursu marki i przyjętego parytetu złotego (9/32 grama złota) i wynosił 1,8 miliona marek polskich za jedną złotówkę. Nowa polska jednostka monetarna posiadała 30% pokrycie w złocie, walutach obcych i dewizach [Kozłowski, red., 1989, s. 263]. Ta niczym nieuzasadniona nadwartościowość złotego spowodowała przejście z inflacji w deflację, która wywołała wiele trudności na rynku pieniężnym. Na koniec grudnia 1923 roku wartość całego obiegu pieniężnego wynosiła zaledwie 103 miliony złotych [Taylor, 1926a, s. 7-8], ale już pod koniec czerwca następnego roku było to 489 milionów złotych, czyli prawie pięć razy więcej [Karpiński, 1968, s. 75]. Entuzjazm, z jakim społeczeństwo powitało reformę, oraz wysokie plony w 1923 roku spowodowały, że pierwsze miesiące przyniosły nadspodziewanie dobre rezultaty. Spadł wskaźnik kosztów utrzymania, wskaźnik cen hurtowych i bezrobocie. Kurs dolara wynosił 5,18 złotego. Marki polskie 1 lipca 1924 roku przestały spełniać funkcję prawnego środka płatniczego, a termin ich wymiany upływał 1 czerwca 1925 roku [Kozłowski, red., 1989, s. 263].

---

<sup>21</sup> Andrzej Jezierski również uważa, że przystąpienie do reformy w warunkach nieustabilizowanej gospodarki nie mogło przynieść pełnego sukcesu [1995, s. 92].

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, odpowiedzialna za emisję zdeprecjowanych marek polskich, nie mogła emitować złotych, ponieważ byłoby to źle kojarzone. Dlatego w styczniu 1924 roku powołano do życia nowy bank – Bank Polski. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa uległa likwidacji. Dług skarbu państwa w PKKP wynosił 162 miliony złotych. Bank Polski przejął wszystkie aktywa i pasywa PKKP. Kapitał zakładowy Banku wynosił 100 milionów złotych. Milion akcji o wartości 100 zł każda sprzedano społeczeństwu w większości za marki polskie. W kwietniu odbyło się zebranie założycielskie akcjonariuszy, na którym wybrano Radę Banku. Prezesem został Stanisław Karpiński, a wiceprezesem Feliks Młynarski. Znaczący udział we władzach banku, ku niezadowoleniu Grabskiego, uzyskali przedstawiciele sfer gospodarczych [Grabski, 1927, s. 39-40].

### 2.3. Dalsze losy reformy

Najważniejszym zadaniem omawianego okresu w II Rzeczypospolitej było utrzymanie kursu złotego, co okazało się trudne, ponieważ należało odbudować kapitały obrotowe, zapewnić maksymalne tempo rozwoju gospodarczego przy jednoczesnym utrzymaniu równowagi w bilansie płatniczym i stałości kursów walut, dewiz i cen. Od początku 1925 roku spadł znacząco dopływ walut obcych do kraju przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowania na nie. W sierpniu przywrócono swobodny obrót dewizowo-kruszcowy, zgodnie z doktryną liberalną. Rok 1924 okazał się rokiem nieurodzaju nie tylko w Polsce, wystąpiła więc konieczność importu droższego zboża na kwotę 220 milionów złotych, aby pokryć zapotrzebowanie. Jednocześnie na rynkach światowych spadły ceny podstawowych towarów wywożonych z Polski – węgla i cukru, czyli pogorszyło się nasze *terms of trade*. Na skutek tego malał zapas rezerw walutowych w Banku Polskim, co zaczęło zagrażać złotemu [Młynarski, 1971, s. 231-232]. Na domiar złego w kwietniu 1925 roku wygasł jeden z zapisów konwencji genewskiej obligujący Niemcy do zakupu węgla z kopalń górnośląskich, przez co kraj ten odmówił dalszego importu polskiego węgla. Rozpoczęła się długotrwała i kosztowna dla polskiej gospodarki wojna celna, w wyniku której w sierpniu nastąpiło załamanie koniunktury. Jednocześnie formalnie zrównoważony w 1924 roku budżet zaczął wykazywać deficyt. Utrzymywanie kursu złotego spowodowało odpływ rezerw kruszczowych i dewizowych z Banku Polskiego, pozbawiając złotego głównej podpory stabilizacyjnej. Zbyt silny złoty w stosunku do kondycji polskiej gospodarki skutkował koniecznością wybijania większej liczby bilonu i biletów zdawkowych, ponieważ większość drobnych transakcji dokonywała się właśnie w bilonie. Jego emisja była również sposobem ratowania sytuacji finan-

sowej. W połowie 1926 roku 50% wartości pieniędzy w obiegu stanowił bilon. W Polsce po raz drugi wystąpiła inflacja. Chociaż ta – nazywana bilonową – nie okazała się zbyt duża, to jednak społeczeństwo, pamiętające czasy hiperinflacji markowej, zareagowało nerwowo, wyzbywając się złotych i zakupując waluty obce. Pogorszyło to i tak już trudną sytuację Banku Polskiego. Na giełdach zagranicznych kurs złotego zaczął spadać; przy oficjalnym kursie 5,18 złotego za dolar płacono 6 złotych [Landau, Tomaszewski, 1971, s. 196]. Prezes Banku Polskiego 12 listopada 1925 roku odmówił Władysławowi Grabskiemu dalszej interwencji na rzecz podtrzymania złotego, w rezultacie czego w ciągu jednego dnia kurs spadł z 6,2 do 6,9 złotego za dolara. Następnego dnia rząd Grabskiego podał się do dymisji [Krzyżanowski, 1927, s. 28].

W literaturze przedwojennej pojawiło się wiele opinii dotyczących przyczyn załamania złotego. Wskazywano zarówno na czynniki obiektywne, jak i subiektywne. Sam Grabski największą winą obarczał Bank Polski, któremu „zabrakło ducha, by stawać do walki z przeciwnościami i trudnościami” [Grabski, 1927, s. 134]. Jednak najczęściej zwracano uwagę na zbyt silny parytet złotego niemający uzasadnienia w sytuacji gospodarczej kraju, czego skutek stanowiły inflacja bilonowa i nerwowa reakcja społeczeństwa. Poza wszystkim jednak reformę Grabskiego należy ocenić pozytywnie, podpisując się pod następującymi słowami Taylora: „Reforma walutowa w 1924 roku była wielkim dziełem, które uratowało Polskę od nieuniknionej katastrofy nie tylko gospodarczej, lecz i politycznej i postawiło niewzruszone, zdrowe podstawy pod rozwój życia państwowego i ekonomicznego Polski” [Taylor, 1926b, s. 9].

Po ustąpieniu Władysława Grabskiego ministrem skarbu został Jerzy Zdziechowski, który stanął wobec konieczności redukcji budżetu poprzez obniżkę płac pracowników państwowych, emerytur i rent. Uszczuplono wydatki na wojsko i oświatę, podniesiono podatki. Projekt ten, podobnie do poprzednich, zakładał zrównoważenie budżetu drogą wzrostu dochodów i redukcji wydatków. Zaczęto się też starać o uzyskanie pożyczki stabilizacyjnej, za którą opowiadało się wiele autorytetów naukowych (Adam Krzyżanowski, Ferdynand Zweig, Henryk Tennenbaum, Feliks Młynarski, Roman Rybarski), jak również przedstawiciele rządu, w tym premier Kazimierz Bartel. W 1927 roku Polska pożyczła 62 miliony dolarów i 2 miliony funtów sterlingów na stabilizację złotego, który został zdewaluowany o 42%. Kurs dolara ustalił się na poziomie 8,91 złotego. Wraz z pożyczką do Polski przyjechał doradca ekonomiczny Charles Dewey, kontrolujący realizację planu stabilizacyjnego. Ustrój pieniężny z 1927 roku przetrwał 10 lat. W kwietniu 1936 roku wprowadzono wreszcie tak potrzebną reglamentację dewizowo-kruszcową, zapobiegającą odpływowi dewiz i złota za granicę [Karpinski, 1968, s. 104].

## 2.4. Przewrót majowy

Lata 1926-1929 były dla polskiej gospodarki okresem dobrej koniunktury. Wykorzystała to sanacja (ugrupowanie polityczne na czele z Józefem Piłsudskim), która w wyniku przewrotu majowego przejęła władzę. Sytuacja w kraju była trudna – spory parlamentarne utrudniały rządzenie państwem. Demokracja parlamentarna się nie sprawdziła, korupcja i spory polityczne destabilizowały państwo. Józef Piłsudski, wspierany przez wojsko, wystąpił, jak sam powiedział, przeciwko sejmokracji, wyprowadzając 12 maja 1926 roku wojsko i dokonując zamachu stanu. Zażądał od prezydenta Stanisława Wojciechowskiego dymisji rządu Wincentego Witosa, na co prezydent się nie zgodził. W wyniku zamachu zginęło 215 żołnierzy i ponad 164 cywilów, bitwa trwała 3 dni.

Lewica wiązała z Piłsudskim duże nadzieje, poparła go Polska Partia Socjalistyczna, a nawet Komunistyczna Partia Polski. Po przewrocie sfery wielkoka-pitalistyczne i ziemiańskie obawiały się zmiany ustroju. Na zjeździe w Nieświeżu u posła Janusza Radziwiłła Piłsudski zapowiedział jednak, że nic takiego się nie wydarzy. W wyniku zamachu sanacja objęła rządy. Premierem został Kazimierz Bartel, prezydentem zaś Ignacy Mościcki, ponieważ Marszałek Piłsudski nie przyjął tej funkcji. Rządy sanacji trwały do końca istnienia II Rzeczypospolitej; formalnie ustrój pozostał parlamentarny, ale nastąpiło ograniczenie demokracji – były to rządy autokratyczne. Nowy rząd zapowiadał uzdrowienie sytuacji w kraju. Józef Piłsudski został Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych i szefem Sztabu Głównego.

W celu przeprowadzenia zmian w konstytucji, do czego była potrzebna większość sejmowa, i jako przeciwwaga dla opozycji został powołany do życia ponadpartyjny twór, który miał w nadchodzących wyborach skupić ludzi wokół rządu – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR); na jego czele stanął Walery Sławek. W wyborach w 1928 roku nie zdobył większości, konstytucji nie zmieniono, ale Narodowa Demokracja (endecja) poniosła klęskę. W sejmie powstał Centrolew skupiający 6 klubów parlamentarnych lewicy i centrum, głoszący walkę z dyktaturą Piłsudskiego. Rząd walczył więc na dwa fronty: z endecją i opozycją centrolewicową.

Józef Piłsudski nie zaprowadził otwartej dyktatury, ale wdrożył autorytarny sposób sprawowania władzy. Bardzo częste były procesy polityczne przeciwników nowej władzy (jak na przykład proces brzeski czy proces Adama Doboszyńskiego, gdzie w większości wyroki kończyły się orzeczeniem winy oskarżonych i wysłaniem ich do więzień bądź do obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej).

W 1929 roku zaczęła się pogarszać koniunktura na świecie i jesienią wybuchł wielki kryzys gospodarczy. Po kryzysie, w kwietniu 1935 roku uchwalono konstytucję (kwietniową), która mocno ograniczała rolę sejmu i senatu, umocniła natomiast pozycję prezydenta, który odpowiadał tylko „przed Bogiem i historią”. We wrześniu 1935 roku odbyły się wybory parlamentarne, sanacja zdobyła 180 mandatów w sejmie, uzyskując większość konstytucyjną. Jednak frekwencja była bardzo niska (znacznie poniżej 50%), a ponadto część głosów została albo unieważniona, albo sfałszowana.

Po śmierci Piłsudskiego w maju 1935 roku w łonie sanacji doszło do rozłamu: grupa zamkowa skupiła się wokół Ignacego Mościckiego, a grupa belweterska wokół Edwarda Rydza-Śmigłego. Spory polityczne odcisnęły swe piętno na gospodarce kraju [Micewski, 1969; Ajnenkiel, 1980].

### **3. Wielki kryzys gospodarczy w Polsce w latach 1930-1935**

#### **3.1. Przyczyny kryzysu światowego**

Wielki kryzys gospodarczy zdystansował wszystkie inne wydarzenia dwudziestolecia międzywojennego. Wybuchł nagle – tak się przynajmniej wydawało większości znanych ekonomistów. Rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych, które były wówczas najbogatszym krajem świata. W ciągu kilku dni ostatniego tygodnia października 1929 roku gospodarka się załamała, a wydawało się, że końcówka trzeciej dekady XX wieku zapowiada się dobrze. Wybitny amerykański neoklasyk Irving Fisher z Uniwersytetu Yale zapewniał tydzień przed „czarnym czwartkiem”, że Ameryka „maszeruje po trwałej wyżynie” [Heilbroner, 1993, s. 223]. Bardzo szybko te optymistyczne prognozy się nie sprawdziły i Stany Zjednoczone stanęły przed ogromnym, dotąd niespotkanym załamaniem gospodarczym. To, że wybuchł w tak bogatym kraju, przeczyło dotychczasowej logice ekonomicznego myślenia. Pod koniec lat 20. XX wieku Stany Zjednoczone zatrudniały 45 milionów obywateli, płacąc im 77 miliardów dolarów w płacach, rentach, zyskach i procentach. Stan ten był określany kryzysem nadprodukcji. Rynek nie wchłaniał wielkiej ilości dóbr. Przedsiębiorstwa nie potrafiły zrównoważyć kosztów dochodami ze sprzedaży, dlatego istotną rolę odgrywał kredyt bankowy. Przyczyn załamania gospodarczego było wiele:

- podaż towarów przewyższała popyt; dysproporcja się pogłębiała,
- fikcyjna siła nabywcza oparta była na spekulacjach giełdowych,

- mimo ożywienia wartość produkcji była niższa niż wartość akcji (w latach 20. XX wieku w USA wartość produkcji wzrosła o 26%, wartość akcji o 200%, wartość dywidendy aż o 400% [Ciepielewski i in., 1987, s. 359]),
- rosły zapasy niesprzedanych towarów, ograniczano inwestycje i produkcję, wzrastało bezrobocie,
- prowadzona w latach 1924-1929 niefrasobliwa polityka niskich stóp procentowych umożliwiła zaciąganie tanich kredytów, za które nabywano akcje, których ceny nienaturalnie rosły, by następnie gwałtownie spaść (System Rezerwy Finansowej obniżył stopy dyskontowe, w ślad za tym poszły procentowe; zwiększyło to masę pieniądza na rynku i pojawiła się inflacja),
- znaczną część odpowiedzialności za wielki kryzys ponosił System Rezerwy Federalnej, pozwalając na spadek podaży pieniądza w latach kryzysu aż o 1/3 oraz upadek wielu banków, tymczasem powinien zaoferować dużym bankom pożyczki i zadbać o poprawę płynności w systemie finansowym.

Krach na giełdzie był skutkiem przeszacowania wartości akcji wielkich spółek. Pierwsze załamanie notowań na giełdzie nowojorskiej pojawiło się 23 i 24 października 1929 roku, które zdołano opanować. Ponowny, znacznie głębszy spadek kursu akcji, wywołujący panikę, nastąpił 28 i 29 października. Akcjonariusze sprzedawali akcje, których ceny spadały. Run na banki i żądanie wypłaty depozytów spowodowały upadłość wielu z nich.

We wrześniu 1929 roku przeciętna cena amerykańskiej akcji przemysłowej wynosiła 365 dolarów, w 1933 roku już tylko 63 [Szpak, 2007, s. 300]. Indeks giełdowy Dow Jones Industrial Average, przedstawiający średnią cenę akcji 30 największych firm przemysłowych, osiągnął we wrześniu 1929 roku 452 punkty, w listopadzie 229, a na koniec kryzysu – 58 punktów. Globalny spadek wartości kursów akcji wyniósł 77,4 miliarda dolarów, co stanowiło 77% całego kapitału akcyjnego z 1929 roku [Szpak, 2007, s. 299-300].

Nastąpiło załamanie systemu waluty złotej, pojawiły się nowe formy rozliczeń międzynarodowych (*clearing*, umowy płatnicze dwustronne). Spadły obroty w handlu międzynarodowym. Większość krajów ograniczała import i forsowała eksport. Przeprowadzono dewaluację silnych walut światowych: dolara amerykańskiego i funta brytyjskiego. Kryzys dotknął szczególnie kraje rolnicze, w tym Polskę. Spadały ceny artykułów rolnych w stosunku do cen towarów przemysłowych.



### 3.2. Przebieg kryzysu w Polsce

Polscy ekonomiści, analogicznie do specjalistów ze Stanów Zjednoczonych, również przewidywali dalszy rozwój gospodarki. Pracownicy Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen nie zauważali niebezpieczeństwa, polemizując z profesorem Adamem Krzyżanowskim, który przestrzegał przed nadchodzącym kryzysem. Proponował on wyjście zagrożeniu naprzeciw, przyspieszenie jego wybuchu, aby nie zdążył „dojrzeć” i był łagodniejszy w skutkach. Niestety, jak się okazało, nie posłuchano go.

Do Polski kryzys dotarł z pewnym opóźnieniem, bo mocno się uwidocznił dopiero w połowie pierwszego kwartału 1930 roku. Drastycznie spadła produkcja przemysłowa i wzrosło bezrobocie. Kraje rolnicze, w tym Polska, zanotowały znaczący spadek cen artykułów rolnych, co prowadziło do pauperyzacji wsi. Dane ujęte w tabeli 19 odzwierciedlają tę sytuację.

**Tabela 19.** Wskaźnik produkcji przemysłowej, stopa bezrobocia i indeks cen artykułów zmonopolizowanych i niezmonopolizowanych w latach wielkiego kryzysu gospodarczego w Polsce

	Rok 1928	Rok 1929	Rok 1930	Rok 1931	Rok 1932	Rok 1933	Rok 1934	Rok 1935
Wskaźnik produkcji przemysłowej	100	101	86	74	59	63	71	76
Stopa bezrobocia	–	4,9	12,7	14,0	14,6	16,7	–	–
Indeks cen artykułów zmonopolizowanych (Z)	–	108Z	109Z	108Z	93Z	–	–	–
i niezmonopolizowanych (N)	–	94N	81N	64N	50N	–	–	–

Źródło: Główny Urząd Statystyczny [1935, s. 145]; Zientara i in. [1973, s. 500]; Wojnarski [2004, s. 204].

Ujęty w tabeli 19 poziom bezrobocia nie obejmuje tak zwanego bezrobocia ukrytego w rolnictwie, gdzie całe rodziny utrzymywały się z niewielkiego skrawka ziemi, zwłaszcza na Kresach Wschodnich. W przemyśle często wybuchały strajki i demonstracje bezrobotnych. Powszechną formą był strajk okupacyjny, często organizowany zwłaszcza w przeznaczonych do likwidacji kopalniach na Górnym Śląsku. Chłopi stosowali tak zwane strajki rolne, polegające na bojkocie dostaw artykułów żywnościowych do miast.

Polska dotkliwie odczuła skutki kryzysu zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie, ponieważ rozwarte „nożyce cen”<sup>22</sup> uniemożliwiały kapitalizację produkcji rolnej i pogłębiały i tak już ciężką sytuację materialną chłopów. Ceny artykułów rolnych spadły przeciętnie od 50 do 70% [Roszkowski, 2004, s. 64].

<sup>22</sup> Różnica między cenami artykułów rolnych a towarów przemysłowych na niekorzyść tych pierwszych.

W 1935 roku spadły one średnio o 65% w porównaniu ze stanem z roku 1928: aby otrzymać tę samą sumę pieniędzy co w roku 1928, rolnik musiał sprzedać w 1935 roku trzykrotnie większą ilość swych produktów rolnych. Konieczność stosowania podaży głodowej ograniczała możliwość własnej konsumpcji i jeszcze bardziej obniżała ceny artykułów rolnych. Chłopi wrócili do gospodarki naturalnej, rezygnując z zakupu artykułów przemysłowych. Spadek popytu na towary przemysłowe skutkował ograniczeniem produkcji, a to z kolei oznaczało spadek zatrudnienia. W szczytowym 1934 roku bezrobocie w Polsce dotknęło 414 tysięcy osób. Oprócz tego 125 tysięcy było zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy, co wiązało się z obniżką płac nawet do 80% [Kaliński, 2008, s. 172]. Jak podano w *Małym Roczniku Statystycznym* [Główny Urząd Statystyczny, 1936, s. 192, tab. 35], miesięczny wydatek czteroosobowej rodziny bezrobotnego wynosił przeciętnie 19 złotych, podczas gdy taka sama rodzina urzędnika wydawała średnio 128 złotych. Gwałtownie kurczący się popyt nie mógł stać się siłą napędową rozwoju gospodarczego. Szacuje się, że w latach 1929-1935 polski produkt krajowy zmniejszył się o 52%.

W latach kryzysu Polska zanotowała większy spadek importu niż eksportu, dzięki czemu osiągnięto dodatnie saldo bilansu handlowego, jednak znacznie pogorszył się *terms of trade*. Jeśli przyjąć rok 1928 za 100, to w 1930 roku wynosił on 87, a w 1936 roku 89 [Jezierski, Leszczyńska, 1997, s. 141-142].

Światowe pieniądze, jakimi były wówczas funt sterling i dolar amerykański, zostały zdewaluowane. Nastąpiło odejście od goldstandardu. Kraje związane z funtem również zawiesiły wymienialność swoich walut na złoto. Tylko nieliczne państwa, wśród których znalazła się Polska, pozostały wierne obowiązującej doktrynie ekonomicznej i pozostawiły swobodny obrót walutowy oraz utworzyły tak zwany blok złoty (wymiana złotego na złoto i utrzymanie stałego kursu walutowego). Rezultaty takiej polityki okazały się opłakane. Polska przez cały okres kryzysu stosowała politykę deflacyjną, której skutkiem były drogi kredyt i ograniczone możliwości eksportowe. Ponadto Bank Polski krótko przed dewaluacją funta, a potem dolara, zakupił znaczne ilości tych dewiz za złoto. Dopiero w kwietniu 1936 roku ówczesny minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski wprowadził reglamentację, ale w Banku Polskim niewiele już było do uratowania. Rezerwy dewizowe skurczyły się z 1,2 miliardów złotych pod koniec 1929 roku do około 400 milionów złotych w chwili wprowadzania reglamentacji dewizowo-kruszcowej [Karpinski, 1958, s. 121].

Początkowo rząd nie stosował żadnej polityki antykryzysowej, licząc na to, że skoro kryzys sam przyszedł, to też sam odejdzie. Bierna postawa wobec kryzysu wynikała również z liberalnej doktryny ekonomicznej i wiary w prawo rynków Sayera. Dopiero 15 grudnia 1932 roku rząd uchwalił wytyczne polityki

antykryzysowej. Można je było podzielić na działania krótko- i długookresowe. Do tych pierwszych należały roboty publiczne, czyli zatrudnianie bezrobotnych przy budowie linii kolejowych, dróg, regulacji Wisły, uprzątnięciu śniegu, utrzymaniu czystości ulic i parków i tym podobnych. W latach kryzysu rząd przejmował też bankrutujące przedsiębiorstwa. W ten sposób własnością państwa stały się między innymi: Huta „Pokój”, Wspólnota Interesów, Zakłady Włókiennicze Scheiblera i Grohmana.

Posunięcia długookresowe miały na celu ożywienie ruchu inwestycyjnego. Rozwiązano kartel cementowy, co kilkakrotnie obniżyło cenę cementu, zwolniono z przepisów o ochronie lokatorów właścicieli nowo budowanych domów mieszkalnych, rozszerzono działalność kredytowo-inwestycyjną ze środków publicznych i stworzono przywileje podatkowe dla inwestujących. Ułatwiono eksport przez stosowanie cen dumpingowych i premii eksportowych. Ceny dumpingowe były niższe niż koszty produkcji i państwo rekompensowało je producentom ze środków budżetowych w postaci premii eksportowej. Rozszerzano komercjalizację przedsiębiorstw państwowych. W 1932 roku skomercjalizowano monopole skarbowe: spirytusowy, tytoniowy, solny. W celu obniżenia kosztów produkcji od 1 stycznia 1934 roku wprowadzono ustawę scaleniową, dotyczącą zmiany zasad ubezpieczeń pracowniczych. Zmniejszała ona składki płacone przez pracowników, a zwiększała składki pracownicze pracodawców. W latach kryzysu prowadzono więc tradycyjną politykę gospodarczą i deflacyjną politykę walutową. Wynikało to w dużym stopniu z niechęci Józefa Piłsudskiego do eksperymentowania w dziedzinie ekonomii oraz z powszechnego przekonania, że kryzys jest zjawiskiem zewnętrznym, powstał w USA i najlepiej go po prostu przeczekać, poza tym, zgodnie z prawem rynków, nie powinien był w ogóle wystąpić.

### 3.3. Skutki wielkiego kryzysu w Polsce

Skutki wielkiego kryzysu gospodarczego dla polskiej gospodarki można ująć w następujących punktach:

- wzrost bezrobocia,
- spadek produkcji przemysłowej i nasilenie procesu monopolizacji,
- spadek cen artykułów rolnych i niekorzystne dla rolnictwa rozwarcie nożyc cen,
- tragiczna sytuacja finansowa kraju w wyniku prowadzonej w latach kryzysu polityki deflacji,
- rosnący deficyt budżetowy mimo cięć w wydatkach i polityki „równania w dół” – łączny oficjalny deficyt lat kryzysu wynosił 1312 milionów złotych,

- pauperyzacja społeczeństwa – spadek dochodu społecznego z 26 miliardów złotych w 1929 roku do 12,5 miliarda złotych w 1933 roku; w 1929 roku średni dochód na jedną osobę pracującą w rolnictwie wynosił 643 złotych rocznie, a pracującą poza rolnictwem 1138 złotych; w 1935 roku wielkości te wynosiły odpowiednio 244 i 572 złotych [Landau, Tomaszewski, 1962, s. 200],
- ucieczka dewiz i złota za granicę jako efekt wolnego obrotu dewizowo-kruszcowego,
- wzrost interwencjonizmu państwowego, zwłaszcza etatyzmu.

Warto w tym miejscu przytoczyć opinię znawców polskiej polityki gospodarczej dwudziestolecia międzywojennego: „Załamanie koniunktury [...] okazało się najbardziej niszczące w całej dotychczasowej historii systemu kapitalistycznego. Spowodowało ostry spadek produkcji przemysłowej, powszechne załamanie cen, zwłaszcza artykułów rolnych, dezorganizację systemów finansowych, trudności w handlu, masowe bezrobocie i nędzę” [Landau, Tomaszewski, 1982, s. 7].

## **4. Pożyczki, kapitały zagraniczne, kartelizacja i rola państwa w II Rzeczypospolitej**

### **4.1. Pożyczki wewnętrzne**

Ogromne wydatki państwa związane z odbudową gospodarki, ze scalaniem ziem w jeden organizm państwowy, z koniecznością budowy połączeń kolejowych i drogowych i tym podobnych wymagały dużych pieniędzy. Dlatego rząd sięgał do kieszeni obywateli, powołując się na obywatelski obowiązek Polaków. Odzew był spory, zwłaszcza w pierwszych latach, w okresie przygotowań do wojny z Rosją. Uwidacznia to niniejsze zestawienie – w późniejszym czasie możliwości obywateli wyczerpały się i dopiero lata 30. zaowocowały kolejnymi pożyczkami:

- lata 1917-1918 – 389 milionów franków szwajcarskich (1 złoty = 1 frank szwajcarski),
- 1919 rok – 170 milionów franków szwajcarskich,
- 1921 rok – 20,7 miliona franków szwajcarskich,
- 1920 rok – dwie pożyczki: jedna z 5-letnim terminem spłaty, druga z 45-letnim, obie na 5% rocznie, oraz 3% pożyczka przymusowa na 5 lat, która została zamieniona w 1921 roku na nadzwyczajną daninę państwową [Ostrowski, 1958, s. 95-98; Zientara i in., 1973, s. 575-580],
- 1922 rok – pożyczka złotowa na 8% z 25-letnim terminem spłaty; nie zebrano jednak tylu pieniędzy, ile przewidywano [Seeliger, 1937, s. 29-33],

- 1923 rok – 6-miesięczne oprocentowane bony skarbowe złotowe Grabskiego,
- 1933 rok – pożyczka narodowa na 6%, która przyniosła 350 milionów złotych z 10-letnim terminem spłaty (przymusowa dla urzędników państwowych i żołnierzy) [Landau, Tomaszewski, 1962, s. 186; Zientara i in., 1973, s. 573],
- 1935 rok – premiowa pożyczka inwestycyjna na 3% na 50 lat, która przyniosła 164 miliony złotych – był to tak zwany dobrowolny przymus, ponieważ część pensji wypłacano w obligacjach [Drozdowski, 1963, s. 35; Zientara i in., 1973, s. 574],
- maj 1936 roku – pożyczka konsolidacyjna na 4% [Drozdowski, 1963, s. 51-52],
- kwiecień 1939 roku – pożyczka obrony przeciwlotniczej na 5% na 15 lat – największa w okresie międzywojennym operacja przeprowadzona w stosunkowo krótkim czasie na polskim rynku wewnętrznym [Klarner, 1939; Drozdowski, 1963, s. 85, 260].

Polska Ludowa nie czuła się w obowiązku usankcjonować zobowiązań podjętych przez II RP i w związku z tym po II wojnie światowej rząd nie skupował przedwojennych obligacji [Stare Papiery, b.r.; Kałkowski, 2012, s. 57-64].

## 4.2. Pożyczki zagraniczne

Przez całe dwudziestolecie międzywojenne rząd polski zaciągał również pożyczki zagraniczne, najczęściej na dość niekorzystnych warunkach głównie ze względu na trudną sytuację finansową i gospodarczą Polski oraz obawy przed wybuchem wojen o sporne tereny [Landau, 1961, s. 35]. Najwięcej pieniędzy dopłynęło do kraju w okresie przygotowań i prowadzenia wojny z Rosją. Zachód chętnie wspierał finansowo Polskę, obawiając się „czerwonej zarazy”. Kiedy niebezpieczeństwo ustąpiło, pomoc drastycznie się skurczyła, co widać w niniejszym zestawieniu:

- lata 1918-1920 – pożyczki reliefowe, zagranica dała 271,9 miliona dolarów, w tym USA 155,9 miliona,
- lata 1919-1920 – wojna z Rosją, Polska otrzymała aż 246 milionów dolarów,
- lata 1921-1923 – około 15 milionów dolarów [Zientara i in., 1973, s. 575],
- 1924 rok – pożyczka ulenowska dla miast na inwestycje (USA) oraz pożyczka tytoniowa (pod zastaw monopolu tytoniowego) – 400 milionów lirów, czyli 12,5 miliona dolarów [Landau, 1958, s. 123-159],
- 1925 rok – pożyczka amerykańskiego Banku Dillona w wysokości 27,5 miliona dolarów,
- 1925 rok – pożyczka zapalczana – szwedzki koncern Ivara Kreugera udzielił 6 milionów dolarów pod zastaw monopolu zapalczanego,

- 1926 rok – druga transza pożyczki tytoniowej w wysokości 3,3 miliona dolarów [Landau, 1961, s. 120-140],
- 1927 rok – pożyczka stabilizacyjna z banków w Nowym Jorku – 62 miliony dolarów i 2 miliony funtów sterlingów na 7% [Landau, 1963, s. 210-240; Karpiński, 1968, s. 107]<sup>23</sup>,
- 1931 rok – druga pożyczka zapalczana w wysokości 32,4 miliona dolarów na 6,5% (faktycznie było to 9,4%); dzierżawa monopolu do 1956 roku; ograniczono produkcję zapalek i zatrudnienie; liczba fabryk spadła z 19 do 4,
- 1931 rok – francuska pożyczka na dokończenie budowy linii kolejowej Górny Śląsk – Gdynia w wysokości 400 milionów franków na 6,5% (faktycznie było to 11-12%),
- 1931 rok – angielska pożyczka na rozbudowę sieci telefonicznej w wysokości 650 tysięcy funtów na 8,25%,
- 1933 rok – pożyczka angielska na elektryfikację węzła warszawskiego – około 2 miliony funtów,
- 1934 rok – angielska pożyczka dla PKP w wysokości 4,8 miliona funtów,
- 1936 rok – francuska pożyczka na wzmocnienie obronności kraju w wysokości 2600 milionów franków francuskich, czyli 700 milionów złotych na 5,25% – była to największa i najkorzystniejsza pożyczka w II RP,
- 1938 rok – kredyt inwestycyjny od Niemiec w wysokości 120 milionów złotych, udzielony w celu niejako uśpienia czujności Polaków wobec planowanej inwazji zbrojnej (nie udziela się pożyczki państwu, które chce się napaść),
- 1939 rok – angielska pożyczka towarowa w wysokości 8 milionów funtów.

Warunki, na jakich zaciągano pożyczki, najczęściej były niekorzystne. Aż do 1936 roku (do wprowadzenia reglamentacji dewizowo-kruszcowej) Polska regularnie spłacała zobowiązania. Potem, w wyniku podjętych rozmów, zostały skonsolidowane na 4,5% obligacje dolarowe [Zientara i in., 1973, s. 575-580].

### 4.3. Kapitały zagraniczne

Udział kapitałów zagranicznych w polskiej gospodarce z biegiem lat wzrastał. W 1935 roku kapitał francuski stanowił 25,6% wartości kapitału zagranicznego, amerykański 21,9%, a niemiecki – 19,8%. Dalsze miejsca zajmowały kapitały: belgijski, szwajcarski, angielski, austriacki, holenderski, szwedzki, czeski [Landau, Tomaszewski, 1962, s. 120-126]. Początkowo nie były one zaintereso-

<sup>23</sup> Zdaniem Zbigniewa Landaua i bez pożyczki stabilizacyjnej kurs złotego byłby utrzymany, ponieważ poprawiała się koniunktura. Pożyczkę uznał za kosztowny manewr, wynik światowej mody na operacje typu stabilizacyjnego oraz skutek zainteresowania banków [Landau, 1963, s. 276-278].

sowane lokatami w Polsce ze względu na niestabilną sytuację i prowadzoną wojnę z Rosją, później z uwagi na rosnącą inflację. Sytuacja uległa zmianie dopiero po reformie walutowej. Zaciągnięta w 1927 roku pożyczka stabilizacyjna i plan stabilizacyjny, zdaniem Zbigniewa Landaua, nie przyniosły jednak spodziewanych efektów. Wprawdzie w dwóch pierwszych latach sytuacja budżetowa i walutowa były pomyślne, bo taka była koniunktura gospodarcza, jednak w roku budżetowym 1929/1930 wraz z pogarszaniem się sytuacji gospodarczej zarówno budżet, jak i rezerwy skarbowe natychmiast zareagowały, mimo skrupulatnej realizacji planu stabilizacyjnego [Landau, 1963, s. 187].

Napływ kapitałów zagranicznych dokonywał się żywiołowo, pod wpływem praw rynku – rósł w okresie dobrej koniunktury i malał wraz z recesją. W latach wielkiego kryzysu możliwość zdobycia nowych kapitałów zagranicznych mocno się ograniczyła, rząd nie wprowadził ograniczeń dewizowych, pozostał wierny polityce walutowej narzuconej przez plan stabilizacyjny. W 1929 roku kapitały zagraniczne stanowiły 33,3% kapitałów zakładowych wszystkich spółek akcyjnych w Polsce, a w 1937 roku już 40% całego zainwestowanego kapitału [Landau, Tomaszewski, 1980, s. 174-175]. Na 1066 spółek akcyjnych kapitał zagraniczny partycypował w 391 spółkach, które posiadały aż 63,5% kapitałów akcyjnych wszystkich spółek: „Udział kapitałów zagranicznych w górnictwie naftowym wynosił 87,6%, w hutnictwie 84,4%, w gazowniach i elektrowniach 77,2%, w przemyśle chemicznym 57,7%, elektrotechnicznym 40,8%, metalowym 25,2%, włókienniczym 21,9%” [Gołębiowski, 1985, s. 169]. Ogólną wartość kapitałów obcych w przemyśle i bankowości szacowano na około 6 miliardów złotych. Miały one dostarczać środki na inwestycje produkcyjne, jednak ten plan się nie powiódł. Zyski uciekały za granicę, częściowo dlatego, że nie znajdowały odpowiednich możliwości lokat, częściowo z braku zainteresowania kapitałów zagranicznych inwestowaniem w Polsce. Jeśli jednak podejmowano inwestycje, dotyczyły one surowców przeznaczonych na eksport lub wyrobów przemysłowych znajdujących duży i stały zbytny na rynku wewnętrznym.

Kapitały obce nie dokonywały lokat w nowych obiektach ani nie rozbudowywały istniejących, ale poprzestawały na wykupywaniu udziałów i akcji działających już przedsiębiorstw. Nie przyczyniały się więc do tworzenia nowych dóbr, nie ożywiały życia gospodarczego, prowadziły tylko do zmiany właściciela istniejącego majątku produkcyjnego [Landau, Tomaszewski, 1977, s. 326-333]. Rocznie wywoziły z Polski średnio 470 milionów złotych, gdy tymczasem przeciętne wydatki inwestycyjne kraju oscylowały wokół 500 milionów złotych [Landau, Tomaszewski, 1977, s. 337-338]. Taka polityka znacznie obciążała bilans płatniczy, prowadząc do dekapitalizacji kraju. Sumy kapitałów długoterminowych angażowanych w Polsce w kolejnych latach przez obcych kapitalistów były mniejsze



niż globalny odpływ tych kapitałów i pochodnych obciążeń. W latach 1924-1938 ujemne roczne saldo odpływu tych kapitałów i wywiezionych zysków wynosiło 171 milionów złotych. Faktycznie kwota ta była większa, bo spłaty musiały być dokonywane w dewizach, walutach obcych lub złocie i aby je zdobyć, trzeba było utrzymywać dużą nadwyżkę w bilansie handlowym, co podrażało obsługę kapitałów obcych [Landau, Tomaszewski, 1977, s. 335]. W sektorze bankowym w 1928 roku udział kapitałów obcych wynosił 28% [Gołębiowski, 1985, s. 151].

Transfer zysków i nadużycia wobec budżetu były głównym powodem, dla którego w latach 30. rząd przystąpił do akcji polonizowania przemysłu. W ten sposób na własność państwa polskiego przeszły znajdujące się na Górnym Śląsku: Huta „Pokój”, Wspólnota Interesów, czyli Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa, oraz Zjednoczone Huty „Królewska” i „Laura”, majątek księcia pszczyńskiego. Wybuch wojny przerwał proces polonizacji Zakładów Hohenlohego [Zagóra-Jonszta, 2014, s. 451-456].

#### 4.4. Procesy kartelizacji przemysłu

Pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości nie sprzyjały tworzeniu porozumień monopolistycznych. Na koniec 1919 roku było zaledwie 11 karteli. Rozkwit procesów kartelizacji przypadł na lata wielkiego kryzysu gospodarczego. Aby zmniejszyć jego negatywne skutki, zawierano porozumienia mające na celu takie ustalenie warunków produkcji i cen, by mimo spadku produkcji zapewnić sobie wysokie zyski. Kartelizacja objęła przede wszystkim przemysł ciężki, metalowy, przetwórczy, włókienniczy, cementowy i cukrowniczy. Kartele prowadziły politykę śrubowania cen, co było tym łatwiejsze, im większy był stopień koncentracji produkcji w ramach kartelu. Wraz ze wzrostem karteli krajowych rosła liczba karteli międzynarodowych z udziałem przemysłu polskiego. Dane te obrazuje tabela 20.

**Tabela 20.** Liczba karteli krajowych i międzynarodowych (stan na 1 stycznia danego roku)

Rok	Kartele krajowe	Kartele międzynarodowe
1919	9	3
1925	40	6
1928	77	23
1929	100	40
1930	133	48
1931	168	69
1932	187	75
1933	215	84
1934	233	94
1935	268	104
1936	274	106

Źródło: Główny Urząd Statystyczny [1937, s. 107].

Pod koniec kryzysu kartelizacja objęła około 60% produkcji fabrycznej. Kartele były tworem niestabilnym, część z nich ulegała rozwiązaniu, ale na ich miejsce powstawały nowe. Często celem przynależności do kartelu stawała się chęć otrzymania odszkodowania za rezygnację z eksportu, czego najlepszy przykład stanowi kartel cementowy. Początkowo państwo popierało politykę kartelową, czynnie uczestnicząc w ich tworzeniu, jednak kryzys osłabił te sympatie. Rozwarte nożyce cen, sztywna polityka cenowa, opór karteli wobec śmielszych prób nakręcania koniunktury oraz niezadowolenie społeczeństwa spowodowały zmianę nastawienia rządu, co skutkowało kilkukrotnymi akcjami obniżek cen kartelowych, które jednak nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Kartelizacja w zakresie przemysłu i handlu w 1934 roku objęła 27,3% liczby spółek akcyjnych, które dysponowały 65,6% całego kapitału akcyjnego wszystkich polskich przedsiębiorstw akcyjnych. Kartele skupiały więc największe przedsiębiorstwa. Obejmowały około 30-40% globalnej polskiej produkcji przemysłowej [Kalecki, 1933, s. 5].

Często kartele, za zgodą rządu, prowadziły politykę forsowania eksportu, stosując dumping. Sprzedaż towarów za granicę poniżej kosztów wytwarzania firmy odbijały sobie na rynku krajowym, zawyżając ceny. Obciążenie konsumenta krajowego kosztami dumpingu obliczano na 300-500 milionów złotych rocznie [Landau, Tomaszewski, 1962, s. 182]; Kazimierz Sokołowski [1931, s. 20] podawał, że łącznie z premiami eksportowymi stanowiły ponad 600 milionów złotych.

Ocena procesu kartelizacji nie jest jednoznaczna. Wprawdzie usprawniała proces pracy, wprowadzała specjalizację zakładów, obniżały koszty własne i handlowe, walczyły o krajowe i zagraniczne rynki zbytu, popierały eksport [Landau, Tomaszewski, 1984, s. 213; Gołębiowski, 1985, s. 260-261; Kofman, 1986, s. 70], ale jednocześnie wykorzystywały pozycję silniejszego na rynku, śrubowały ceny i często wykazywały straty, by nie płacić podatków. Dużą winę za to ponosiło państwo, które słabo kontrolowało ich politykę i nie interweniowało w przypadku stwierdzenia nadużyć. Wynikało to z wielu przyczyn: z chęci utrzymania lub pozyskania zagranicznych rynków zbytu, co wiązało się z popieraniem karteli produkujących na eksport, z obaw, by nie zrazić kapitałów zagranicznych, a również by zagwarantować sobie wysokie zyski (państwo też uczestniczyło w porozumieniach kartelowych).

#### **4.5. Rola państwa w gospodarce**

Dwudziestolecie międzywojenne cechuje się rozrostem sektora państwowego. Nie wynikało to z doktryny ekonomicznej, dominowała bowiem teoria liberalizmu ekonomicznego, ale z przyczyn obiektywnych. Już po odzyskaniu nie-

podległości państwo polskie stało się właścicielem wielu obiektów pozostających wcześniej w gestii państw zaborczych. Były to: niektóre kopalnie, banki, huty, tereny węglowe, warzelnie soli, udziały w spółkach akcyjnych, a poza tym kolej, poczta, telegraf, domeny i lasy. Nasilenie polityki etatystycznej nastąpiło po zakończeniu I wojny wskutek przedłużenia się gospodarki wojennej w związku z wojną polsko-radziecką. Powstało wówczas wiele instytucji regulujących dystrybucję artykułów konsumpcyjnych i surowców strategicznych [Grabowski, 1967, s. 9-81]. Ponadto działające w poszczególnych zaborach różne monopole państwowe zostały w kolejnych latach rozciągnięte na obszar całego kraju. Tak więc państwo posiadało: monopol solny, tytoniowy, spirytusowy, zapalczany oraz loterię pieniężną. Lokaty państwa w monopolach wynosiły zaledwie 2,5% ogólnej sumy jego udziałów w przemyśle, transporcie, handlu i budownictwie oraz 11% sumy kapitałów zakładowych wszystkich krajowych spółek akcyjnych w 1936 roku w Polsce. Mimo że była to nieznacząca część lokat państwa, dochody z monopolu stanowiły znaczącą pozycję w budżecie, nie zawodząc nawet w kryzysie. Wprawdzie po zakończeniu wojny z Rosją nastąpiło przejście do gospodarki pokojowej, zniesiono wówczas zarządzenia i organy interwencjonizmu wojennego, sprzedano pewną liczbę przedsiębiorstw państwowych oraz udziałów państwa w przedsiębiorstwach prywatnych, jednak tendencja ta nie trwała długo.

W 1929 roku sektor państwowy zatrudniał 26% ogółu pracowników najemnych, których dochody stanowiły 35% ogółu płac, co świadczyło o wyższych zarobkach w tym sektorze [Grabowski, 1963, s. 87]. Rosła liczba tak zwanych przedsiębiorstw mieszanych, w których kapitał państwowy miał udziały. Wielki kryzys gospodarczy zwiększył zakres interwencjonizmu państwowego, a zwłaszcza etatyzmu<sup>24</sup>. Często państwo z konieczności przejmowało udziały i całe firmy, które były zadłużone w bankach państwowych lub znajdowały się w rękach kapitału zagranicznego i rząd chciał je spolonizować. W latach kryzysu w ręce państwa przeszły między innymi pakiet akcji Przemysłu Chemicznego „Boruta”, Zakłady Chemiczne „Grodzisk”, spółka akcyjna „Azot” w Jaworznie. Rozpoczął się też proces polonizowania największych obiektów przemysłowych (na przykład Wspólnoty Interesów, huty „Pokój”, Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana). W 1935 roku 20% kapitałów zakładowych wszystkich krajowych spółek akcyjnych znajdowało się w rękach państwa. Prawie połowa kapitałów państwowych była ulokowana w przedsiębiorstwach prywatnych [Główny Urząd Statystyczny, 1939, s. 110].

---

<sup>24</sup> Etatyzm to występowanie państwa w roli przedsiębiorcy lub bankiera, a także udział państwa w przedsiębiorstwach mieszanych, gdzie obok kapitałów prywatnych występował kapitał państwowy.

W sektorze państwowym wkłady skarbu państwa lokowane były najczęściej w przedsiębiorstwach komunikacyjnych (w tym w Polskich Kolejach Państwowych), bankach, monopolach, przedsiębiorstwach, lasach, portach handlowych [Roszkowski, 1972, s. 73]. Stanowiło to razem ponad 95% ogólnej sumy kapitałów państwowych działających w tym sektorze. Reszta była rozproszona między górnictwo, przemysł włókienniczy, spożywczy i graficzny [Gradowski, 1965, s. 20-21]. O ile w 1927 roku majątek państwowy stanowił 12-15% wartości całego majątku narodowego Polski, o tyle w 1932 roku było to już około 20% [Grabowski, 1963, s. 87].

Etatyzm był najbardziej krytykowaną formą interwencjonizmu państwowego zarówno ze strony ekonomistów liberałów, jak i ze strony sfer wielkoprzemysłowych skupionych w Centralnym Związku Przemysłu Polskiego zwanym potocznie „Lewiatanem”. Ekonomisci wyznający założenia liberalizmu gospodarczego zarzucali przedsiębiorstwom państwowym nierentowność, a wielki przemysł obawiał się konkurencji i wysunął nawet kuriozalną tezę, że rząd małymi krokami zmierza do socjalizmu [Zagóra-Jonszta, 1988, s. 74]. Również cieszący się największym autorytetem w środowisku ekonomistów profesor Adam Krzyżanowski pisał: „Etatyzm, socjalizm państwowy i kapitalizm państwowy uważam za pojęcia identyczne” [1928, s. 19]. Poza tym sami przedstawiciele rządu również zapewniali, że rozrost sektora państwowego nie jest celem ich polityki. Za główną przyczynę rozwoju etatyzmu należy uznać słabość i inercję kapitału prywatnego, który nie mógł odegrać dominującej roli w rozwoju gospodarczym kraju, obawiając się podejmować ryzykowne przedsięwzięcia. Ważne były również względy społeczne, nakazujące państwu podejmować działalność tam, gdzie nie chciał wchodzić kapitał prywatny z uwagi na niską rentowność lub jej brak.

## **5. Największe inwestycje II Rzeczypospolitej – port w Gdyni i Centralny Okręg Przemysłowy**

### **5.1. Port w Gdyni**

Realizacja przedsięwzięcia – budowy portu w Gdyni – dokonała się, kiedy ministrem przemysłu i handlu był Eugeniusz Kwiatkowski (lata 1926-1930). To z jego inicjatywy podjęto się budowy portu na terenie małej ówczesznie osady rybackiej, przekształcając ją w ponad 80-tysięczne miasto. Z powodu szykan ze strony niemieckiej administracji i senatu Wolnego Miasta Gdańska, które utrudniały korzystanie z portu gdańskiego, już w 1921 roku rząd podjął decyzję

o budowie portu w Gdyni. Wybuch wojny celnej z Niemcami w czerwcu 1925 roku przyspieszył realizację planu. Kiedy Kwiatkowski został ministrem, zaczął konsekwentnie realizować politykę morską [Dopierała, 1978, s. 25 i nast.]. Robił to z tym większym zaangażowaniem, iż miał świadomość konieczności wykorzystania niepowtarzalnej sytuacji na światowym rynku węglowym, związanej ze strajkiem angielskich górników i możliwością opanowania bałtyckich rynków węglowych. Równolegle budowano kolejową magistralę węglową łączącą Górny Śląsk z wybrzeżem. Zmieniła ona kierunek szlaku komunikacyjnego z dotychczasowego wschodnio-zachodniego na południowo-północny, przeobrażając strukturę przestrzenno-gospodarczą kraju, i spowodowała, że dzięki węglowi Gdynia stała się pod koniec lat 30. największym przeładunkowym portem bałtyckim. Dzięki mądrej polityce Kwiatkowskiego rozbudowywała się również flota handlowa, której stan posiadania przed wybuchem wojny liczył 6 transatlantyków pasażerskich i 32 statki towarowe [Steyer, 1970, s. 42].

## 5.2. Centralny Okręg Przemysłowy

Od połowy lat 30. rząd zaczął realizować koncepcję planowania inwestycyjnego. Ministrowie przekonywali, że dzięki planowaniu przezwycięży się kryzysy gospodarcze. Nie była to tylko specyfika polska; wielki kryzys gospodarczy uświadomił potrzebę przezwyciężenia żywiołu rynkowego i nakreślenie długookresowego kierunku rozwoju gospodarczego państw. Ponieważ jednak samo planowanie kojarzyło się z socjalizmem, Kwiatkowski proponował określenie „gospodarka organiczna”, która „wymagałaby ustalenia tylko pewnych naczelných zasad i drogowskazów” [Kwiatkowski, 1935, s. 32]. W ramach ostrożnych metod planowania inwestycyjnego Eugeniusz Kwiatkowski, będący w latach 1935-1939 ministrem skarbu i wicepremierem, powziął decyzję o budowie szeregu fabryk i zakładów w tak zwanym trójkącie bezpieczeństwa, którego granice wyznaczały rzeki San, Dniestr i Bug. Teren obejmował 60 tysięcy kilometrów kwadratowych, zamieszkały był przez 6 milionów mieszkańców. Projekt planu inwestycyjnego przedstawił w sejmie w lutym 1936 roku<sup>25</sup>. Obejmował on lata 1936-1937 i był wyceniony na 200 milionów złotych<sup>26</sup>. Zapowiedział też realizację 4-letniego planu inwestycyjnego na lata 1936-1940. Miał on przekształcić Polskę z kraju rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolniczy, a jednocześnie podnieść siłę obronną państwa.

<sup>25</sup> Koncepcja budowy COP powstała już w 1928 roku i była oparta na kapitale prywatnym, jednak ze względu na słabe zainteresowanie sfer wielkoprzemysłowych nie doszło do jej realizacji.

<sup>26</sup> W rzeczywistości wydano 1,3 miliona złotych [Rakowski, 1937, s. 13-14].

Lokalizacja Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP) była przemysłana. Leżał w południowo-środkowej części Polski, odsunięty od granic Rosji i Niemiec, słabo zaktywizowany gospodarczo, z nadmiarem siły roboczej szacowanym na 400-700 tysięcy osób [Wańkowicz, 1938, s. 19]. Wskutek dość ograniczonego zainteresowania ze strony kapitału prywatnego, mimo ulg podatkowych i innych zachęt, większy ciężar finansowania inwestycji musiało wziąć na swe barki państwo, korzystając ze środków pozabudżetowych, pożyczek zagranicznych i wewnętrznych oraz, zbyt późno, poprzez ostrożne nakręcanie koniunktury drogą emisji fiducjarnej [Drozdowski, 1963, s. 139-157].

Przed wybuchem wojny zaawansowana była budowa zapory wodnej w Rożnowie, Czehowie, Porąbce, Solinie i Myczkowcach, rozbudowano fabryki broni w Radomiu i Starachowicach, wybudowano w Rzeszowie fabrykę silników lotniczych i obrabiarek, w Mielcu fabrykę samolotów, kombinat w Stalowej Woli, fabrykę broni maszynowej w Sanoku, amunicji w Kraśniku, Jawidzu i Dębie, kauczuku (keru) i opon w Dębicy. W Lublinie przygotowano budowę fabryki samochodów ciężarowych i zmodernizowano istniejącą fabrykę samolotów [Landau, Tomaszewski, 1986, s. 274-275]. Zatrudnienie w COP-ie znalazło 107 tysięcy ludzi. Wybuch wojny przerwał dalsze inwestycje. Po wojnie w ramach 3-letniego planu odbudowy i rozwoju dokończono wiele z nich bądź odbudowano.

Realizację planu 4-letniego zakończono w marcu 1939 roku, a więc przed terminem. Dlatego Kwiatkowski przygotował projekt 15-letniego planu (Gospodarczy Plan Generalny) podzielonego na pięć 3-letnich odcinków na lata 1939-1954. Głównymi zadaniami w kolejnych etapach miały być: rozbudowa potencjału obronnego, rozwój infrastruktury, usprawnienie produkcji rolnej i rozwój szkolnictwa wiejskiego, urbanizacja i uprzemysłowienie kraju, zatarcie różnic między Polską A, B i C [Kwiatkowski, 1938, s. 57-59]. Był zbyt optymistyczny, mało realny i miał raczej charakter propagandowy, wpisując się w koncepcję mocarstwowości Polski. Należy jednak zauważyć, że po wielkim kryzysie planowanie inwestycyjne stało się trwałym elementem polityki gospodarczej kraju.

## 6. Ocena dokonań II Rzeczypospolitej

Obiektywna ocena dokonań II Rzeczypospolitej okazuje się trudna. Opinie historyków gospodarczych są subiektywne i rozbieżne. Jedni uważają, że gospodarka się rozwijała mimo wielu trudności i obiektywnych zjawisk (na przykład wielki kryzys), inni przekonują o jej stagnacyjnym charakterze. Zwłaszcza w pracach wydanych w latach 50. i 60. ubiegłego wieku dominują opinie niekorzystne. Współcześni autorzy zwracają uwagę, że produkcja przemysłowa rosła

wolniej niż w innych krajach i tylko w Polsce nie osiągnęła w ostatnich latach przed wojną poziomu z 1913 roku. Zatem mimo iż w wielkościach bezwzględnych znacznie wzrosła, to jej dynamika była słabsza niż w pozostałych krajach Europy. Podobnie sytuacja wyglądała w rolnictwie, na skutek czego małał udział Polski w światowej produkcji zbóż i ziemniaków. Zdaniem badaczy należało się nastawić na produkcję nowych towarów, by iść z duchem czasu, a nie tylko odtworzać stare schematy; rząd ponosił więc dużą odpowiedzialność za brak zmian strukturalnych, ponieważ większość inwestycji była finansowana z kredytów udzielanych przez banki państwowe i państwo mogło, przyznając kredyt, wymuszać zmianę produkcji. Ponadto nie wykorzystano możliwości rozszerzenia wewnętrznego rynku zbytu, który mógł się stać ważnym elementem rozwoju gospodarki. Również rząd odpowiadał za nieudolnie przeprowadzone reformy rolne, które mogłyby poprawić sytuację materialną chłopów, a tym samym wpłynąć na podniesienie poziomu gospodarczego kraju, zwłaszcza że ludność wiejska stanowiła większość [Landau, Roszkowski, 1995, s. 77-85]. Reasumując, należy stwierdzić, że istotną rolę w kreowaniu sytuacji ekonomicznej odgrywała polityka gospodarcza rządu, która jednak nie była w pełni wykorzystana w celu zapewnienia rozwoju makroekonomicznego kraju. Zadecydowało o tym wiele czynników: zbyt kruczowe trzymanie się założeń liberalizmu ekonomicznego, podporządkowanie jej polityce, uległość rządu wobec interesów wielkiego kapitału i ziemiaństwa [Landau, Roszkowski, 1995, s. 87].

Jednak patrząc z perspektywy czasu na dwudziestolecie międzywojenne, można mówić nie tylko o porażkach, ale i sukcesach gospodarczych Polski. Do powodzeń II RP należy zaliczyć:

1. Przeprowadzenie reformy walutowej przez Władysława Grabskiego o własnych siłach, bez pomocy zagranicy;
2. Planowanie inwestycyjne Eugeniusza Kwiatkowskiego – ostrożne „nakręcanie” koniunktury;
3. Największą inwestycję w Polsce międzywojennej – Centralny Okręg Przemysłowy;
4. Budowę portu i zaplecza portowego w Gdyni;
5. Proces polonizacji przemysłu (choć zbyt wolny i okupiony dużymi kosztami).

Za niepowodzenia polityki gospodarczej II RP należy uznać:

1. Inflację markową, psychozę inflacji i inflację bilonową – niegroźną, gdyby nie nerwowa reakcja społeczeństwa;
2. Duży udział kapitałów zagranicznych i ich niekorzystną politykę dla Polski;
3. Wysoki poziom bezrobocia (zwłaszcza w kryzysie), przeludnienie wsi;
4. Duże zróżnicowanie pod względem rozwoju gospodarczego między Polską A, B i C, którego nie udało się zlikwidować do końca okresu międzywojennego;



5. Ciężki przebieg wielkiego kryzysu gospodarczego, który trwał do 1935 roku w rolnictwie (rozwarło nożyce cen);
6. Błędą politykę deflacji w latach kryzysu i jej negatywne skutki;
7. Stosunkowo słaby rozwój przemysłu i zbyt późno rozpoczęte inwestycje w COP-ie, które przerwała wojna.

## Rozdział IV

# Polska transformacja systemowa i jej ekonomiczne skutki

### 1. Sytuacja gospodarcza ostatnich lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Koniec II wojny światowej oznaczał dla Polski zmianę systemu politycznego. Konferencje w Poczdamie i Jaltie podzieliły Europę na strefy wpływów. Polska dostała się w strefę wpływów radzieckich; zaczęto tworzyć podstawy socjalistycznego ustroju, którego założeniami były: społeczna własność środków produkcji, centralne planowanie oraz zasada podziału według ilości i jakości pracy. Wydajność pracy była gorsza niż w gospodarce kapitalistycznej, postęp techniczny niedomagał, stopa życiowa obywateli stała się niższa niż na Zachodzie. Narzucona ideologia i utrudniony kontakt z państwami kapitalistycznymi utrzymywały społeczeństwo w ryzach. Poza tym wielu faktycznie wierzyło w wyższość ustroju socjalistycznego. Jednak z upływem lat, kiedy coraz bardziej widoczne były ułomności systemu, a rząd starał się w sposób nieudolny go reformować, niezadowolenie narastało.

W latach 70. ubiegłego wieku podejmowano próby reformowania gospodarki, ale kończyło się na sloganach. W maju 1970 roku na plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) wystąpiono z projektem usprawnienia systemu bodźców materialnych w gospodarce uspołecznionej (tak zwane bodźce materialnego zainteresowania) oraz tworzenia Wielkich Organizacji Gospodarczych (WOG). Jednak oba projekty skończyły się fiaskiem [Landau, Roszkowski, 1995, s. 293]. W latach 80. starano się również wprowadzać pewne elementy gospodarki rynkowej, szumnie nazywając je „etapami reformy gospodarki socjalistycznej” (za co odpowiedzialny był profesor Władysław Baka), ale i to nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Po długim okresie nieudanych reform, pod koniec lat 80. zaczęto wreszcie oficjalnie przyznawać, że gospodarki socjalistycznej zreformować się nie da.

Od początku lat 70. rząd zaciągał kredyty zagraniczne, które początkowo łagodziły trudności zaopatrzeniowe i inwestycyjne. W 1975 roku zadłużenie Polski było dwukrotnie wyższe od wpływów dewizowych z eksportu, a obsługa zadłużenia rosła, co widać w tabeli 21.

**Tabela 21.** Obsługa zadłużenia zagranicznego Polski w latach 1974-1980 (w %)

Rok	Obsługa zadłużenia
1974	24
1975	32
1976	41
1977	55
1978	76
1979	94
1980	101

Źródło: Jezierski, Petz [1988, s. 129].

Rosnące koszty obsługi zadłużenia niejako zamknęły kraj w pułapce zadłużenia. Na koniec 1980 roku zadłużenie Polski wobec Zachodu wynosiło 24,1 miliarda dolarów, a w 1989 roku już 40,8 miliarda dolarów (co stanowiło aż 44% PKB), ponieważ nie stać było kraju na spłatę odsetek [Kołodko, 1991, s. 89-90]. Aż 37% zaciągniętych pożyczek przeznaczono na wzrost dochodów i świadczeń socjalnych, czyli na konsumpcję.

Sytuacja gospodarcza lat 80. pogarszała się. Rozbudzony w latach 70. popyt konsumpcyjny nie mógł być nadal realizowany, ponieważ dominowały inwestycje długoterminowe. Na początku lat 80. nierównowaga w segmencie artykułów konsumpcyjnych wynosiła 80%, co wynikało z wcześniejszego wzrostu płac. Skutkowało to kolejkami, reglamentacją i spekulacjami. Zapowiadana przez rząd podwyżka cen wywołała falę strajków. Robotnicy znowu żądali podwyżek płac. Narodził się ruch społeczny NSZZ „Solidarność” stanowiący alternatywę dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Jesienią 1980 roku liczył już 3 miliony członków. Na przełomie sierpnia i września rząd podpisał porozumienia w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu, uznając niezależne samorządne związki zawodowe [Roszkowski, 2004, s. 362]. Rząd nie zamierzał jednak oddać władzy i w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku wprowadził stan wojenny. Internowano wielu działaczy związkowych i politycznych, zawieszono działalność organizacji społecznych, wprowadzono godzinę milicyjną, zabroniono strajków i manifestacji [Roszkowski, 2004, s. 378]. Stan wojenny miał się przyczynić do poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Tymczasem PKB w 1982 roku spadł o 8% w porównaniu do roku poprzedniego, inwestycje zaś obniżyły się o 12%. Poprawiła się wprawdzie równowaga rynkowa, ale kosztem spadku stopy życiowej społeczeństwa o 32% [Roszkowski, 2004, s. 388]. Stan wojenny został zniesiony 22 lipca 1983 roku.

Głównym problemem Polski tego okresu była rosnąca inflacja, wynikająca z żądań płacowych społeczeństwa i drukowania tak zwanego pustego pieniądza, by pokryć deficyt budżetowy, który był również skutkiem nadmiernych dotacji

do nierentownej produkcji sektora państwowego. Ponieważ płace rosły szybciej niż wydajność pracy, pod koniec 1980 roku nawis inflacyjny wynosił 300 miliardów złotych, a w 1986 roku już 900 miliardów złotych [Karpiński, 1986, s. 260]. Obawiając się niepokojów społecznych, rząd godził się na podwyżki płac, co w konsekwencji doprowadziło do hiperinflacji, która dla ostatnich 5 miesięcy 1989 roku wyniosła prawie 1000% [Skodlarski, 2000, s. 516]. Średnioroczna stopa inflacji w 1989 roku wynosiła 639,6%, a w 1990 roku 585,8%. Grzegorz Kołodko podaje, że w ciągu dziewiętej dekady XX wieku ceny wzrosły prawie 19-krotnie [1990, s. 761]. Konieczność walki z inflacją pozostawała poza wszelką dyskusją.

W 1989 roku zaktywizowała się „solidarnościowa” opozycja, domagając się dopuszczenia jej do władzy. Porozumienia okrągłego stołu i częściowo wolne, demokratyczne wybory w czerwcu 1989 roku były wyrazem przełomu politycznego i pierwszym krokiem w kierunku przejścia od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do rynkowej. We wrześniu powołano nowy rząd z Tadeuszem Mazowieckim na czele. Społeczeństwo, zmęczone wysoką inflacją i niedoborami towarów, naiwnie wierzyło, że po kilkumiesięcznym okresie „zaciskania pasa” gospodarka rozkwitnie i „będziemy drugą Japonią”, jak przekonywał Lech Wałęsa<sup>27</sup>. Również Leszek Balcerowicz<sup>28</sup>, aktywny w mediach, głosił konieczność krótkotrwałych wyrzeczeń w celu osiągnięcia długotrwałego dobrobytu. Prawie 80% poparcie dla rządu i reform świadczyło z jednej strony o skuteczności ich działań, z drugiej o dużym zmęczeniu społeczeństwa istniejącymi problemami.

## 2. Program Leszka Balcerowicza

Skompromitowaną ideologię socjalizmu, w której państwo odgrywało dominującą rolę polityczną i ekonomiczną, zastąpiono liberalizmem gospodarczym, reprezentowanym przez Leszka Balcerowicza i jego ekipę<sup>29</sup>. Balcerowicz był wówczas 42-letnim adiunktem Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (obecnie Szkoła Główna Handlowa w Warszawie). Po powrocie ze stypendium w Stanach Zjednoczonych stał się gorącym orędownikiem liberalnych rozwiązań w gospodarce, które teraz miał okazję wprowadzić w życie. Jego program polegał na dominacji przedsiębiorstw prywatnych działających na wolnym, konkurencyjnym rynku, rozbiciu monopolu państwowych, ograniczonej interwencji

<sup>27</sup> Był przewodniczącym NSZZ „Solidarność” i prezydentem w latach 1990-1995.

<sup>28</sup> Wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów w rządach Tadeusza Mazowieckiego, Jana Krzysztofa Bieleckiego i Jerzego Buzka, poseł na Sejm III kadencji, prezes Narodowego Banku Polskiego.

<sup>29</sup> W jej skład wchodził między innymi Stefan Kawalec, Tadeusz Syryjczyk, Marek Dąbrowski, Jerzy Koźmiński, Alfred Bieć, Andrzej Podsiadło, Janusz Sawicki, Wojciech Misiąg.

państwa, wymienialności pieniądza, swobodzie ustalania cen i wymiany zagranicznej. Był to podwójny szok, polegający na stabilizacji cen i liberalizacji gospodarki. Plan ten powstał za aprobatą Milтона Friedmana i Jeffrey'a Sachsa – ekonomicznych doradców grupy Balcerowicza. Była to prawdziwa terapia szokowa, która miała szybko i skutecznie uzdrowić chorą gospodarkę.

Tworzącą się wówczas nową klasę polityczno-ekonomiczną (liberałowie) cechowało przekonanie o tym, że:

- „w spadku” po socjalizmie pozostał nadmierny egalitaryzm, dlatego przejście do nowego systemu musi się wiązać z większym zróżnicowaniem dochodów,
- konieczne stają się swoista pierwotna akumulacja kapitału i powstanie klasy średniej, czego efektem jest transfer części dochodów z warstw biednych do zamożnych i niesprawiedliwe w odczuciu większej części społeczeństwa prywatyzowanie majątku państwowego,
- wysoka akumulacja generuje wysoką stopę wzrostu, a to z kolei powoduje bogacenie się społeczeństwa; rynek sprawiedliwie dzieli dochody między czynniki produkcji,
- gospodarka jest przesocjalizowana, udział wydatków państwa w dochodzie narodowym jest za duży i dlatego należy przeprowadzić reformy służby zdrowia i emerytalną,
- „skok do Europy” wymaga daleko idących wyrzeczeń.

Z dniem 1 stycznia 1990 roku wszedł w życie tak zwany plan Balcerowicza, oparty na zasadach konsensusu waszyngtońskiego<sup>30</sup>, który składał się z programu stabilizacyjnego i programu przekształceń własnościowych. Pierwszy miał na celu przywrócenie równowagi rynkowej i szybkie uporanie się z inflacją, drugi zmianę ustroju politycznego i wprowadzenie gospodarki rynkowej poprzez uruchomienie mechanizmu rynkowego i proces szybkiej prywatyzacji. Ponieważ ograniczenie inflacji było priorytetem, w ramach programu stabilizacyjnego zastosowano trzy kotwice polegające na:

- wprowadzeniu wewnętrznej wymienialności złotego przy jego głębokiej dewaluacji i zastosowaniu sztywnego kursu walutowego (1 dolar = 9500 złotych),
- restrykcyjnej polityce dochodowej opartej na drastycznie niskiej stopie indeksacji płac na poziomie 0,3-0,2,
- wprowadzeniu wysokiego podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń, tak zwanego popiwku, sięgającego nawet 500% [Balcerowicz, 1992, s. 42-47].

Wprowadzenie wewnętrznej wymienialności złotego przy ustaleniu jego kursu na poziomie 9500 złotych za 1 dolara miało przywrócić zaufanie do waluty krajowej, co wsparły dodatkowo wysokie nominalne oprocentowanie złoto-

---

<sup>30</sup> Program reform o charakterze neoliberalnym z mocno ograniczoną rolą państwa.

wych depozytów bankowych, importowe cła zaporowe, pauperyzacja społeczeństwa i wyzbywanie się przez gospodarstwa domowe wcześniej nagromadzonych dewiz oraz obowiązek odsprzedaży przez przedsiębiorstwa całości swoich wpływów dewizowych, a jednocześnie uzyskanie przez nie prawa nabywania walut wymienialnych w bankach na pokrycie zobowiązań wobec zagranicy [Nasiłowski, 1995, s. 26].

Indeksacja płac oznaczała, że tylko część rzeczywistej inflacji została zrekomensowana wzrostem płac. W styczniu 1990 roku stopa indeksacji wynosiła 0,3, a w następnych trzech miesiącach 0,2. Oznaczało to, że tylko 30 lub 20% realnej inflacji pokrywała podwyżka wynagrodzeń. W styczniu ceny wzrosły o 80%, czyli 50% wzrostu cen nie zrekomensowano [Kowalik, 2000, s. 269].

Podatek od ponadnormatywnego wzrostu płac płać przedsiębiorstwo z zysku – jeśli przekroczyło dozwolony fundusz płac o 3 punkty procentowe, karny podatek wynosił 200%. Powyżej tego poziomu karne odsetki sięgały aż 500% za każdy dodatkowy punkt [Kołodko, 1991, s. 93]. Popiwek okazał się nieskuteczny, pod presją związków zawodowych przedsiębiorstwa i tak podnosiły płace ponad dozwolony pułap kosztem środków na rozwój firmy.

Na zabezpieczenie reformy rząd pozyskał 1 miliard dolarów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego (tak zwany fundusz stabilizacyjny), której to kwoty w ogóle nie wykorzystano, ponieśliśmy tylko koszty odsetek. Trzeba było natomiast przeprowadzać reformę, uwzględniając żądania obu światowych instytucji finansowych.

Kolejną płaszczyzną działań antyinflacyjnych miały być twarda polityka monetarna, polegająca na kontroli podaży pieniądza, i regulowanie tempa jej wzrostu przez realnie dodatnie stopy procentowe, których jednak nie udało się osiągnąć [Kowalik, 2000, s. 269]. Nie zrewaloryzowano oszczędności bankowych i radykalnie podniesiono ceny nośników energii, w związku z czym szacowano, że inflacja wyniesie 40%. Faktycznie wyniosła ona 80% i w następnych miesiącach spowolniła [Kołodko, 1990, s. 777-779]. Optymistycznie zakładano, że pod koniec 1990 roku inflacja będzie już jednocyfrowa. Tymczasem za cały pierwszy rok transformacji wyniosła blisko 600%, a na jednocyfrową trzeba było czekać prawie 9 lat. Zakładano spadek PKB o 3% – faktycznie spadł o 11%, przewidywano spadek produkcji przemysłowej o 5% – ta spadła o 25%. Bezrobocie, które miało być zjawiskiem przejściowym i wynosić 400 tysięcy, faktycznie pod koniec 1990 roku uplasowało się na poziomie ponad miliona osób, a w ciągu następnych dwóch lat osiągnęło prawie 3 miliony. O prawie 1/3 spadł realny poziom płac [Kowalik, 2000, s. 270]. Kolejny raz okazało się, że walka z inflacją nie jest łatwa, co potwierdzają dane zawarte w tabeli 22.

**Tabela 22.** Roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 1988-1995 (w %)

Rok	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994
Rok poprzedni = 100	160,2	351,1	685,8	170,3	143,0	135,3	132,3

Źródło: Główny Urząd Statystyczny [b.r.].

Program przekształceń własnościowych zakładał zmianę ustroju politycznego i wprowadzenie gospodarki rynkowej na ścieżkę szybkiej prywatyzacji. Przekształcenia własnościowe miały zbliżyć strukturę własności do istniejącej w krajach wysoko rozwiniętych, zwiększyć samodzielność przedsiębiorstw państwowych, wprowadzić mechanizm rynkowy, a w szczególności swobodę stanowienia cen i likwidację reglamentacji oraz obowiązkowego pośrednictwa, stworzyć warunki dla konkurencji wewnętrznej przez antymonopolową politykę i pełną swobodę tworzenia nowych przedsiębiorstw, otwarcie gospodarki na świat przez wprowadzenie wymienialności złotego, uruchomienie rynku kapitałowego i utworzenie rynku pracy [Kowalik, 2000, s. 268]. Chcąc osiągnąć spektakularny wynik, zaczęto od prywatyzacji dochodowych przedsiębiorstw.

Na przebieg transformacji pozytywnie wpłynęły również czynniki, które miały miejsce jeszcze w socjalizmie:

- przedtrasformacyjne reformy strukturalne podejmowane w latach 80.,
- większa zdolność przystosowania się do reguł rynkowych niektórych ważnych podmiotów, zwłaszcza banków,
- dobra znajomość gospodarki rynkowej wśród profesjonalistów (menadżerów, urzędników, dziennikarzy),
- duży udział sektora prywatnego w gospodarce, zwłaszcza w rolnictwie i poza nim (drobny przemysł i usługi),
- początek napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych,
- wczesne członkostwo w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym [Kołodko, 1999, s. 86-87].

### 3. Ocena skutków transformacji

Transformacja Polski lat 90. wzbudzała wiele emocji. Wprawdzie nikt zdroworozsądkowy nie negował konieczności jej przeprowadzenia, ale sposób i osiągnięte rezultaty były różnie oceniane. Elity profesorskie ekonomistów, socjologów, polityków gospodarczych podzieliły się na dwa obozy. Do zwolenników polityki Leszka Balcerowicza należeli między innymi: Jerzy Beksiak, Jan Winiecki, Wacław Wilczyński, Cezary Józefiak, Marek Dąbrowski, zaś do jego krytyków: Grzegorz Kołodko, Tadeusz Kowalik, Zdzisław Sadowski, Jacek



Tittenbrun, Kazimierz Poznański, Witold Kieżun. Początkowo zaktywizowała się tylko grupa zwolenników, pisząc pochwalne artykuły i zwracając uwagę na zalety transformacji z pominięciem wad. Mniej więcej od połowy lat 90. zaczęły się coraz częściej ukazywać również publikacje wytykające błędy tej polityki. Nie wchodząc w szczegóły, skutki reform w opinii ich zwolenników można przedstawić następująco:

- wzrost zaopatrzenia w towary – powstanie rynku konsumenta,
- wewnętrzna wymienialność złotego,
- prywatyzacja handlu,
- szybki wzrost eksportu,
- zbliżenie systemu gospodarczego do gospodarki rynkowej,
- rozwój instytucji finansowych (banki, giełda, Komisja Papierów Wartościowych),
- rozpoczęty, choć zbyt wolny w ich opinii, proces prywatyzacji,
- utworzenie prawdziwego samorządu terytorialnego,
- reforma systemu podatkowego,
- redukcja zadłużenia zagranicznego,
- podniesienie ogólnego poziomu życia społeczeństwa,
- po krótkiej recesji osiągnięcie wysokiego tempa wzrostu,
- uchwalenie konstytucji gwarantującej ustrój demokratyczny i gospodarkę rynkową z niezależnym bankiem centralnym.

Wśród krytycznych ocen przebiegu i skutków transformacji znalazły się następujące zarzuty:

- tania wyprzedaż majątku narodowego (według Kazimierza Poznańskiego za 10-15% realnej wartości),
- uwłaszczenie zagranicznych podmiotów,
- transfer zysków za granicę,
- korupcja sfer rządzących i kołosistwo,
- utrwalony zwyczaj gwarantowania synekur dla polityków partii rządzącej,
- negatywne skutki liberalizacji handlu (obniżenie lub zniesienie ceł), zwłaszcza w rolnictwie (w Polsce artykuły rolne nie było dotowane, na Zachodzie tak),
- niedocenienie roli państwa,
- zaprzepaszczenie szans powstania silnej klasy średniej,
- brak napływu nowoczesnych technologii,
- zbyt wysokie społeczne koszty transformacji – upadłość wielu fabryk, spadek realnych dochodów,
- wysokie trwałe bezrobocie, umowy śmieciowe,
- szeroki obszar ubóstwa,
- zbyt duża polaryzacja społeczeństwa,

- powstanie kapitalizmu korupcyjnego,
- brak znajomości polskich realiów przez zachodnich ekspertów i nieliczenie się z sugestiami naszych ekonomistów,
- zbyt szybkie zburzenie starego systemu i brak spójnego, szczegółowego pomysłu na nowy (na przykład PGR-y)<sup>31</sup>.

Oczywiście trudno byłoby dokonać transformacji bez żadnych pomyłek. Z perspektywy czasu łatwiej też krytykować popełnione błędy. Z pewnością wpłynęły na nie szybkość dokonywanych zmian i początkowo słabe zabezpieczenie prawne procesu prywatyzacji majątku państwowego, prowadzące do wielu nieprawidłowości i nadużyć. Demontaż ładu instytucjonalnego poprzedniego systemu i brak zastąpienia go nowym był z pewnością sporym mankamentem prowadzonej polityki [Kołodko, 1999, s. 146]. Na proces transformacji należy jednak spojrzeć kompleksowo, a wtedy każdy powinien sam ocenić z perspektywy dzisiejszego stanu gospodarki, czy przeważają zalety czy wady.

## 4. Porównanie reform Grabskiego i Balcerowicza

Zarówno Władysław Grabski, jak i Leszek Balcerowicz podjęli się trudnego zadania opanowania hiperinflacji. Pierwszy z nich dodatkowo powołał do życia nową instytucję banku centralnego i nową walutę, drugi natomiast musiał dokonać zmiany ustroju politycznego i gospodarczego. Prześledzenie przebiegu obu reform i ich porównanie prowadzi do następujących wniosków:

1. Reforma Grabskiego przypadła na okres szalejącej hiperinflacji, której poziom był znacznie wyższy aniżeli na przełomie lat 80. i 90., w związku z czym zdeprecjonowaną markę polską zastąpił silnym złotym; dokonał więc wymiany waluty oraz powołał do życia nowy bank emisyjny – Bank Polski. Działania Balcerowicza nie musiały być aż tak radykalne i nie były – nie wymieniono złotego na inną walutę, a Narodowy Bank Polski pozostał bankiem centralnym i instytucją emisyjną;
2. Grabski przeprowadzał reformę walutową, nie zmieniając jednocześnie ustroju. Druga Rzeczpospolita odrodziła się jako państwo kapitalistyczne i takim pozostała przez cały okres międzywojenny. Balcerowicz połączył plan stabilizacji pieniądza z reformą systemową. Innymi słowy, umacnianie złotówki było połączone ze zmianą ustroju politycznego kraju, z przechodzeniem od systemu gospodarki centralnie planowanej, socjalistycznej do gospodarki rynkowej, kapitalistycznej;

---

<sup>31</sup> Szczegółowe omówienie odnaleźć można w publikacjach Urszuli Zagóry-Jonszty [2009; 2013; 2017].

3. Po udanej reformie Grabskiego pojawił się splot niekorzystnych obiektywnych zjawisk, które zachwiały złotówką: pogorszenie się *terms of trade*, nieurodzaj w rolnictwie i konieczność zaimportowania znacznej ilości zboża, wybuch wojny celnej z Niemcami. Jedynym błędem Grabskiego był, jak się później okazało, zbyt wysoki parytet złotego jak na warunki polskie. To „przestrzelenie” skutkowało brakiem bilonu, który obsługiwał większość drobniejszych transakcji. Spowodowało to konieczność zwiększenia liczby monet zdawkowych w obiegu, a w konsekwencji, na nerwowym rynku pieniężnym, inflację bilonową. W przypadku reformy Balcerowicza negatywne skutki „terapii szokowej” obciążały tylko jego i jego ekipę. Ponadto inflacja okazała się niemożliwa do opanowania w tak krótkim czasie, jaki zakładał plan stabilizacyjny;
4. Grabski przeprowadził reformę bez pomocy zagranicy, mimo nacisków ze strony uznanych autorytetów naukowych, którzy, na czele z profesorem Adamem Krzyżanowskim, uważali, że pożyczka stabilizacyjna jest konieczna. Balcerowicz pozyskał 1 miliard dolarów na zabezpieczenie reformy z Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, którego nie wykorzystał. Okazało się zatem, że pożyczka nie była potrzebna. Trzeba było natomiast przeprowadzać reformę, uwzględniając żądania obu światowych instytucji finansowych;
5. Grabski przymierzał się do reformy wcześniej, bo już w 1920 roku, jednak nie miał poparcia ze strony sfer przemysłowych i ziemiaństwa, a nawet rządu. Dopiero wypadki krakowskie spowodowały, że przestraszone widmem zamieszek, a nawet wojny domowej, wielki kapitał i ziemiaństwo uznało wreszcie konieczność przeprowadzenia radykalnej reformy. W chwili rozpoczęcia reform Balcerowicz miał wysokie poparcie społeczne i cieszył się ogromnym zaufaniem. Bez względu na sympatie polityczne zarówno rząd, jak i całe społeczeństwo zdawało sobie sprawę z konieczności podjęcia skutecznej walki z inflacją i dawało przyzwolenie na radykalne zmiany ustrojowe, godząc się na przejściowe obniżenie stopy życiowej, bezrobocie oraz „zaciskanie pasa”;
6. Inne były przyczyny inflacji po I wojnie światowej i inne w latach 80. Ta pierwsza wynikała z ogromu zadań, jakie stały przed odrodzonym państwem, i konieczności ich realizacji przez rząd, który nie miał możliwości innego pozyskania pieniędzy jak tylko poprzez ich drukowanie. Inflacja lat 80. spowodowana była niedowładem gospodarki socjalistycznej, naciskiem na wzrost płac i strachem rządu przed zapowiadanymi zamieszkami. Wbrew zdrowemu rozsądkowi rząd spełniał więc postulaty załóg. W dużym stopniu inflacja miała charakter ukryty, objawiający się kolejkami i swoistym polo-

waniem na towary. Było to typowe zjawisko dla gospodarki centralnie planowanej, w której rynek nie był najważniejszym barometrem potrzeb zgłaszanych przez podmioty gospodarcze;

7. Co należy podkreślić, Grabski przeprowadzał reformę walutową sam, bez licznego zaplecza współpracowników i doradców. Miał swój program naprawy skarbu i pieniądza i starał się go konsekwentnie realizować. Balcerowicz cieszył się wsparciem wielu współpracowników (tak zwana grupa Balcerowicza), młodych, odważnych w podejmowaniu decyzji, być może nie do końca zdających sobie sprawę z negatywnych konsekwencji popełnienia ewentualnych błędów lub niepowodzenia reform, co było powodem wcześniejszej odmowy kilku wielkich profesorskich tuzów. Grupa Balcerowicza, pozbawiona obaw, śmiało podjęła wyzwanie przeprowadzenia Polski z jednego ustroju do drugiego;
8. Gdyby szukać podobieństw między obu politykami, to oprócz wspólnego zawodowego rodowodu (wcześniej byli pracownikami naukowymi wyższych uczelni) łączył ich również brak urzędniczego doświadczenia w realizacji tak ważnych przemian gospodarczych państwa. Wprawdzie Grabski był już wcześniej dwukrotnie ministrem skarbu i raz premierem, ale pełnił te funkcje krótko. Balcerowicz natomiast wcześniej w ogóle nie miał styczności z pracą urzędnika wysokiego szczebla. Obaj pełnili podobne funkcje premierów i ministrów skarbu (finansów);
9. W obu przypadkach powodzenie reform zależało w dużym stopniu od przychylności społeczeństwa. Zarówno Grabski, jak i Balcerowicz mogli liczyć na poparcie sejmu (przynajmniej na początku reform), jak również zwykłych obywateli, zmęczonych przedłużającą się hiperinflacją. Z nadzieją wyczekiwano więc uzdrowienia sytuacji na rynku pieniężnym, powierzając dzieło naprawy skarbu pozaparlamentarnym fachowcom.

Obaj także pod wpływem braku możliwości dalszej współpracy (między innymi z bankiem centralnym) oraz narastającej fali krytyki podali się do dymisji. Zgodne są też opinie co tego, że obaj podjęli się ratowania gospodarki kraju z obywatelskiego obowiązku, a nie dla pieniędzy lub prestiżu. Żadnemu nie można zarzucić, że kierowała nim chęć osiągnięcia osobistych korzyści materialnych [Zagóra-Jonszta, 2010, s. 30-32].

# Bibliografia

- Ajnenkiel A. (1980), *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926-1939*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Balcerowicz L. (1992), *800 dni. Szok kontrolowany*, BGW, Warszawa.
- Balicki J., Bogucka M. (1989), *Historia Holandii*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Baszkiewicz J. (2004), *Historia Francji*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Bazyłow L. (1986), *Historia powszechna 1789-1918*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Bidwell G. (1985), *Rubaszny król Hal*, Śląsk, Katowice.
- Biskup M., Górski K. (1987), *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, PWN, Warszawa.
- Black J. (1997), *Europa XVIII wieku, 1700-1789*, PIW, Warszawa.
- Blaug M. (1995), *Metodologia ekonomii*, WN PWN, Warszawa.
- Bogucka M. (1989), *Bona Sforza*, PIW, Warszawa.
- Cameron R., Neal L. (2004), *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Książka i Wiedza, Poznań.
- Ciepielewski J., Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J. (1987), *Dzieje gospodarcze świata do roku 1980*, PWE, Warszawa.
- Danowska-Prokop B., Zagóra-Jonszta J. (2017), *Wybrane problemy ekonomiczno-społeczne i polityczne na Górnym Śląsku w latach 1922-1939 (źródła regionalizmu)*, Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice.
- Davies N. (2001), *Boże igrzyska. Historia Polski*, Znak, Warszawa.
- Dopierała B. (1978), *Wokół polityki morskiej II Rzeczypospolitej. Studia historyczne*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Drozdowski M.M. (1963), *Polityka gospodarcza rządu polskiego, 1936-1939*, PWN, Warszawa.
- Galbraith J.K. (1991), *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, PWE, Warszawa.
- Główny Urząd Statystyczny (1931), *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa.
- Główny Urząd Statystyczny (1935), *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa.
- Główny Urząd Statystyczny (1936), *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa.
- Główny Urząd Statystyczny (1937), *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa.
- Główny Urząd Statystyczny (1939), *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa.
- Główny Urząd Statystyczny (1991), *Historia Polski w liczbach, z. 2, Rolnictwo, leśnictwo*, Warszawa.

- Główny Urząd Statystyczny, <http://stat.gov.pl> (dostęp: 20.07.2022).
- Gołębiowski J. (1978), *Spór o etatyzm wewnątrz obozu sanacyjnego w latach 1926-1939*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Kraków.
- Gołębiowski J. (1985), *Sektor państwowy w gospodarce Polski międzywojennej*, PWN, Warszawa-Kraków.
- Grabowski T. (1963), *Inwestycje zbrojeniowe w gospodarce Polski międzywojennej*, MON, Warszawa.
- Grabowski T. (1967), *Rola państwa w gospodarce Polski (1918-1928)*, PWE, Warszawa.
- Grabski W. (1926), *O własnych siłach. Zbiór artykułów na czasie*, Gebethner i Wolff, Warszawa-Kraków-Lublin-Łódź-Paryż-Poznań-Wilno-Zakopane.
- Grabski W. (1927), *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924-1925)*, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa.
- Gradowski R. (1965), *Przyczynek do zagadnienia kapitału państwowo-monopolistycznego w Polsce 1918-1939*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Grodek A. (1963), *Studia nad rozwojem kapitalizmu w Polsce*, PWN, Warszawa.
- Grodziński S., Kozłowski E. (1987), *Polska zniewolona 1795-1806*, t. III-42, *Dzieje narodu i państwa polskiego*, Prasa-Książka-Ruch, Warszawa.
- Heilbroner R.L. (1993), *Wielcy ekonomiści. Czasy. Życie. Idee*, PWE, Warszawa.
- Hilferding R. (1958), *Kapitał finansowy. Studium o najnowszym rozwoju kapitalizmu*, PWN, Warszawa.
- Ingham J. (2011), *Kapitalizm, Sic!*, Warszawa.
- Jasiński L.J. (2002), *Spójność ekonomiczna regionów w Polsce na tle krajów unii ekonomicznej i II Rzeczypospolitej*, „Gospodarka Narodowa”, nr 4, s. 21-36.
- Jegierski A. (1984), *Problemy rozwoju gospodarczego ziem polskich w XIX i XX wieku*, PWN, Warszawa.
- Jezierski A. (1995), *O reformie pieniężnej Władysława Grabskiego z 1924 r. Kilka uwag*, „Ekonomista”, nr 1-2, s. 89-95.
- Jezierski A., Leszczyńska C. (1997), *Dzieje gospodarcze Polski w zarysie do 1989 roku*, Key Text, Warszawa.
- Jezierski A., Petz B. (1988), *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944-1985*, PWN, Warszawa.
- Kaczyńska E., Piesowicz K. (1977), *Wykłady z powszechnej historii gospodarczej (od schyłku średniowiecza do I wojny światowej)*, PWN, Warszawa.
- Kalecki M. (1933), *Udział karteli w działalności przemysłowej na rynku polskim*, Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, Warszawa.
- Kaliński J. (2008), *Historia gospodarcza XIX i XX wieku*, PWE, Warszawa.
- Kałkowski L. (2012), *Marketing przedwojennych obligacji państwowych*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie”, t. 21, nr 2, s. 57-64.

- Karpiński A. (1986), *40 lat planowania w Polsce. Problemy, ludzie, refleksje*, PWE, Warszawa.
- Karpiński Z. (1958), *Bank Polski 1924-1939*, Pelges, Warszawa.
- Karpiński Z. (1968), *Ustroje pieniężne w Polsce od 1917 roku*, PWN, Warszawa.
- Kędzierski J.K. (1986), *Dzieje Anglii (1485-1939)*, t. I, Ossolineum, Wrocław.
- Kieniewicz S. (1980), *Historia Polski 1795-1918*, PWN, Warszawa.
- Klarner C. (1939), *Długi państwowe Polski*, Drukarnia Techniczna, Warszawa.
- Kofman J. (1986), *Lewiatan a podstawowe zagadnienia ekonomiczno-polityczne Drugiej Rzeczypospolitej. Z dziejów ideologii kół wielkokapitalistycznych w Polsce*, PWN, Warszawa.
- Kołodko G.W. (1990), *Polska hiperinflacja i stabilizacja 1989-1990*, „*Ekonomista*”, nr 6, s. 761-795.
- Kołodko G.W. (1991), *Transformacja polskiej gospodarki. Sukces czy porażka?*, BGW, Warszawa.
- Kołodko G.W. (1999), *Od szoku do terapii. Ekonomia i polityka transformacji*, Poltext, Warszawa.
- Kowalik T. (2000), *Systemy ekonomiczne. Powstanie, ewolucja, kryzysy*, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania, Warszawa.
- Kozłowski K., red. (1989), *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, PWE, Warszawa.
- Krzyżanowski A. (1927), *Dwa programy finansowe (jesień 1925 i wiosna 1927)*, Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków.
- Krzyżanowski A. (1928), *Bierny bilans handlowy*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków.
- Kula W. (1993), *Rozwój gospodarczy Polski w XVI-XVII wieku*, WN PWN, Warszawa.
- Kwiatkowski E. (1932), *Kryzys współczesny a odbudowa życia gospodarczego*, Warszawa.
- Kwiatkowski E. (1935), *Kryzys współczesny a zagadnienie odbudowy życia gospodarczego*, Związek Izby i Organizacji Robotniczych, Warszawa.
- Kwiatkowski E. (1938), *O wielkość Rzeczypospolitej*, Polska Gospodarcza, Warszawa.
- Landau Z. (1958), *Pożyczki ulenowskie*, (w:) *Najnowsze dzieje Polski: materiały i studia z okresu 1914-1939*, t. I, PWN, Warszawa, s. 123-160.
- Landau Z. (1961), *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918-1926*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Landau Z. (1963), *Plan stabilizacyjny 1927-1930. Geneza, założenia, wyniki*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Landau Z., Roszkowski W. (1995), *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, WN PWN, Warszawa.
- Landau Z., Tomaszewski J. (1962), *Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939*, Książka i Wiedza, Warszawa.



- Landau Z., Tomaszewski J. (1967), *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I, *W dobie inflacji 1918-1923*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Landau Z., Tomaszewski J. (1971), *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. II, *Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i ożywienia koniunktury (1924-1929)*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Landau Z., Tomaszewski J. (1977), *Druga Rzeczpospolita. Gospodarka – społeczeństwo – miejsce w świecie (sporne problemy badań)*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Landau Z., Tomaszewski J. (1980), *Polska w Europie i świecie. 1918-1939*, Trio, Warszawa.
- Landau Z., Tomaszewski J. (1982), *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. III, *Wielki kryzys 1930-1935*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Landau Z., Tomaszewski J. (1984), *Polska w Europie i świecie, 1918-1939*, Trio, Warszawa.
- Landau Z., Tomaszewski J. (1986), *Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Leszczyńska C. (2019), *Rozwój gospodarczy ziem polskich w II połowie XIX wieku (1870-1914) i jego regionalne zróżnicowanie*, (w:) P. Grata (red.), *W drodze ku niepodległości*, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów, s. 28-49.
- Lityński A. (2005), *Od Rzeczypospolitej Szlacheckiej do Rzeczypospolitej Ludowej. Studia z dziejów prawa karnego*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy.
- Łukasiewicz J. (1987), *Początki cywilizacji przemysłowej na ziemiach polskich*, t. III-50, *Dzieje narodu i państwa polskiego*, Prasa–Książka–Ruch, Warszawa.
- Maciszewski J. (1985), *Historia powszechna. Wiek oświecenia*, WSiP, Warszawa.
- Maciszewski J. (1986), *Szlachta polska i jej państwo*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Manteuffel M. (1930), *Bankowość w Polsce*, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa.
- Mapy online, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, <https://mapyonline.gwo.pl/secondary.html> (dostęp: 5.10.2022).
- Micewski A. (1969), *W cieniu Marszałka Piłsudskiego: szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Czytelnik, Warszawa.
- Mieszczankowski M. (1960), *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, PWN, Warszawa.
- Mikulski K., Wijaczka J. (2002), *Historia powszechna. Wiek XVI-XVIII*, WN PWN, Warszawa.
- Ministerstwo Przemysłu i Handlu (1939), *Sprawozdanie Komisji do Zbadania Gospodarki Przedsiębiorstw Państwowych*, Warszawa.
- Młynarski F. (1971), *Wspomnienia*, PWN, Warszawa.
- More (Morus) T. (1993), *Utopia*, Daimonion, Lublin.
- Na Wołyniu, *II Rzeczpospolita. Podział administracyjny (stan z 1930 r.)*, <https://na.wolyn.eu/pl/mapy/mapa1.htm> (dostęp: 20.07.2022).
- Nasiłowski M. (1995), *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Key Text, Warszawa.

- Nowak H. (1932), *Bankowość w Polsce*, Dom Książki Polskiej, Warszawa.
- Ostrowski K. (1958), *Polityka finansowa Polski przedwrześniowej*, PWN, Warszawa.
- Pawlas I., Danowska-Prokop B. (2019), *Historical determinants of the British separatism in the context of Brexit*, „Horyzonty Polityczne”, t. 10, nr 32, s. 95-96.
- Piątek D., Szarzec K. (2008), *Liberalna koncepcja jednostki gospodarującej i jej implikacje dla transformacji gospodarczej*, (w:) W. Jarmołowicz, M. Ratajczak (red.), *Liberalizm we współczesnej gospodarce*, Akademia Ekonomiczna, Poznań, s. 65-86.
- Podraza A., red. (2005), *Wielka historia świata*, t. VII, *Świat w XVII wieku*, Oficyna Wydawnicza Kraków, Świat Książki, Warszawa.
- Pollard A.F. (1979), *Henryk VIII*, PIW, Warszawa.
- Rakowski J. (1937), *Problemat przebudowy gospodarczej Polski*, referat wygłoszony na zjeździe Związku Seniorów O.M.N. i Z.P.M.D. w dniu 28 listopada 1937 roku, Warszawa.
- Rosenberg N., Birdzell L.E. Jr. (1994), *Historia kapitalizmu*, Signum, Kraków.
- Rostworowski E. (1984), *Historia powszechna, wiek XVIII*, PWN, Warszawa.
- Roszkowski W. (1972), *Etatyzm przemysłowy w Polsce w latach kryzysu 1929-1935*, „Przegląd Historyczny”, z. 1, s. 67-77.
- Roszkowski W. (2004), *Historia Polski 1914-2004*, WN PWN, Warszawa.
- Salmi H. (2010), *Europa XIX wieku. Historia kulturowa*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Samsonowicz H. (1985), *Historia Polski do 1795*, WSiP, Warszawa.
- Samsonowicz H., Wyczański A., red. (2007), *Historia Polski, t. 1, Polska do 1586*, WN PWN, Warszawa.
- Seeliger J. (1937), *Pożyczki państwowe Polski*, Drukarnia Przemysłowa, Kraków.
- Skodlarski J. (2000), *Zarys historii gospodarczej Polski*, WN PWN, Warszawa–Łódź.
- Skodlarski J. (2012), *Historia gospodarcza*, WN PWN, Warszawa.
- Skowronek J. (1987), *Od kongresu wiedeńskiego do nocy listopadowej*, t. III-44, *Dzieje narodu i państwa polskiego*, Prasa–Książka–Ruch, Warszawa.
- Sobańska-Bondaruk M., Lenard S.B. (1997), *Wiek XVI-XVII w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów*, WN PWN, Warszawa.
- Sokołowski K. (1931), *Dumping*, „Gospodarka Narodowa”, nr 2, s. 19-25.
- Stankiewicz W. (2000), *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa.
- Stare Papiery, *Wykup polskich obligacji przedwojennych po roku 1945*, <https://blog.starepapiery.com/o-papierach/obligacje-ii-rp/wykup-polskich-obligacji/> (dostęp: 20.10.2022).
- Steyer D. (1970), *Półwiecze Polski na morzu*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk.
- Szczucki L., oprac. (1972), *Myśl filozoficzno-religijna reformacji XVI wieku*, PWN, Warszawa.

- Szpak J. (1997), *Historia powszechna gospodarcza*, PWE, Warszawa.
- Szpak J. (2003), *Historia gospodarcza powszechna*, PWE, Warszawa.
- Szpak J. (2007), *Historia gospodarcza powszechna*, PWE, Warszawa.
- Taylor E. (1926a), *Druga inflacja polska – przyczyny, przebieg – środki zaradcze*, Gebethner i Wolff, Poznań–Warszawa.
- Taylor E. (1926b), *Inflacja polska*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Tazbir J., Staszewski J., Kizwalter T., red. (2007), *Historia Polski*, t. 6, *Polska 1586-1831*, WN PWN, Warszawa.
- Topolski J. (2003), *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV-XVII wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Urban W. (1988), *Epizod reformacyjny*, t. II-30, *Dzieje narodu i państwa polskiego*, Prasa–Książka–Ruch, Warszawa.
- Ustawa z dnia 11 stycznia 1924 roku o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej, Dz. U. RP 1924, nr 4, poz. 28.
- Wańkowicz M. (1938), *COP. Ognisko siły – Centralny Okręg Przemysłowy*, Towarzystwo Wydawnicze Rój, Warszawa.
- Weber M. (1994), *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Test, Lublin.
- Wickham Ch. (2018), *Średniowieczna Europa*, RM, Warszawa.
- Wojnarski D. (2004), *Powszechna historia gospodarcza*, Poltext, Warszawa.
- Wójcik Z. (2003), *Historia powszechna, XVI-XVII wiek*, WN PWN, Warszawa.
- Wójcik Z. (2012), *Historia powszechna. Wiek XVI-XVII*, WN PWN, Warszawa.
- Wyczański A. (1987), *Dogonić Europę*, t. II-20, *Dzieje narodu i państwa polskiego*, Prasa–Książka–Ruch, Kraków.
- Zagóra-Jonszta U. (1988), *Sfery wielkoprzemysłowe wobec interwencjonizmu państwowego w Polsce międzywojennej*, „Problemy Ekonomiczne”, nr 2, s. 65-75.
- Zagóra-Jonszta U. (1998), *Protestantyzm a rozwój poglądów merkantylistycznych w Polsce*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Katowicach”, nr 3, s. 167-174.
- Zagóra-Jonszta U. (2000), *Wpływ reformacji na rozwój merkantylizmu*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Katowicach”, nr 11, s. 7-17.
- Zagóra-Jonszta U. (2009), *Spoleczna gospodarka rynkowa a polska transformacja*, (w:) D. Kopycińska (red.), *Funkcjonowanie gospodarki polskiej po 20 latach transformacji*, Print Group Daniel Krzanowski, Szczecin, s. 79-90.
- Zagóra-Jonszta U. (2010), *Grabski's monetary reform vs. the Balcerowicz stabilization plan – A comparison*, (w:) D. Kopycińska (red.), *Economic problems of Polish transformation*, University of Szczecin, Szczecin, s. 21-34.
- Zagóra-Jonszta U. (2013), *Ocena reform systemowych w Polsce*, (w:) S. Lis (red.), *Gospodarka Polski i Słowacji na przełomie wieków. Doświadczenia i wyzwania*, Uniwersytet Ekonomiczny, Kraków, s. 187-202.

- Zagóra-Jonszta U. (2014), *Proces polonizacji górnośląskiego przemysłu w latach 30. XX w.*, (w:) J. Sokołowski, A. Żabiński (red.), *Polityka ekonomiczna*, Uniwersytet Ekonomiczny, Wrocław, s. 449-458.
- Zagóra-Jonszta U. (2017), *Polscy ekonomiści o przebiegu i skutkach transformacji*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 316, s. 208-219.
- Zdrada J. (1987), *Wielka Emigracja po powstaniu listopadowym*, t. III-46, *Dzieje narodu i państwa polskiego*, Prasa–Książka–Ruch, Warszawa.
- Zdziechowski J. (1937), *Mit złotej waluty*, Biblioteka Polska, Warszawa.
- Zielińska Z. (1986), *Ostatnie lata Pierwszej Rzeczypospolitej*, t. III-41, *Dzieje narodu i państwa polskiego*, Prasa–Książka–Ruch, Warszawa.
- Zientara B., Mączak A., Ihnatowicz I., Landau Z. (1973), *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Zins H. (2001), *Historia Anglii*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.

## Spis rysunków

1. Liczba ludności w Europie w XVI wieku .....	11
2. Liczba ludności w Europie w XVII wieku .....	12
3. Podział wyznaniowy Europy w XVI wieku .....	14
4. Administracyjna mapa przedwojennej Polski .....	61

## Spis tabel

1. Różnice w rozwoju gospodarczym Europy Zachodniej oraz Środkowej i Wschodniej.....	23
2. Produkcja zbóż w Polsce i w Europie w XV wieku (ilość ziaren) .....	31
3. Liczba ludności w Polsce i w Europie w XVIII wieku (w tysiącach) .....	38
4. Miasta europejskie mające powyżej 50 tysięcy mieszkańców w wieku XVII-XVIII .....	40
5. Postęp techniczny w przemyśle włókienniczym w Wielkiej Brytanii w latach 1760-1840 .....	44
6. Górnictwo węgla kamiennego i hutnictwo żelaza w Wielkiej Brytanii w latach 1740-1840 .....	46
7. Produkcja pszenicy w wybranych krajach europejskich w latach 1800-1880 (w kwintalach z hektara) .....	49
8. Poziom rolnictwa w wybranych krajach Europy w XIX wieku .....	49
9. Wydobycie węgla kamiennego i produkcja surówki żelaza w wybranych krajach w latach 1870, 1900, 1913 (w milionach ton) .....	50
10. Rozwój linii kolejowych w wybranych krajach w latach 1840-1914 (w kilometrach) .....	51
11. Wskaźniki produkcji przemysłowej ważniejszych krajów w latach 1870-1913 .....	52
12. Wielkość produkcji czterech zbóż na ziemiach polskich w II połowie XIX wieku i na początku wieku XX (w kwintalach z hektara).....	56
13. Wielkość produkcji ziemniaków na ziemiach polskich w II połowie XIX wieku i na początku wieku XX (w tysiącach ton).....	57
14. Liczba Polaków w latach 1870-1910 (w tysiącach) .....	58
15. Produkcja węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskim i w Zagłębiu Krakowskim w latach 1870-1913 (w tysiącach ton) .....	59

16. Produkt wojewódzki brutto na jednego mieszkańca w latach 30. XX wieku (średnia krajowa = 100).....	62
17. Kształtowanie się kursu dolara w markach polskich w latach 1918-1924 .....	67
18. Stopień zdeprecjonowania marek polskich .....	68
19. Wskaźnik produkcji przemysłowej, stopa bezrobocia i indeks cen artykułów zmonopolizowanych i niezmonopolizowanych w latach wielkiego kryzysu gospodarczego w Polsce .....	75
20. Liczba karteli krajowych i międzynarodowych (stan na 1 stycznia danego roku).....	82
21. Obsługa zadłużenia zagranicznego Polski w latach 1974-1980 (w %) .....	91
22. Roczne wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 1988-1995 (w %)......	95

# Informacje o Autorkach

**Barbara Danowska-Prokop** – doktor habilitowana, profesor UE w Katedrze Ekonomii Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: historia myśli ekonomicznej, teoria ekonomii, historii gospodarczej i problemów ekonomiczno-społecznych oraz politycznych na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym. Autorka 119 prac naukowych. Najważniejsze monografie: *Sytuacja gospodarcza i społeczna na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym i jej wpływ na ubezpieczenia brackie* (Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice 2012), *Wybrane problemy ekonomiczno-społeczne i polityczne na Górnym Śląsku w latach 1922-1939 (źródła regionalizmu)* (B. Danowska-Prokop, U. Zagóra-Jonszta, Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice 2017), *Bogactwo i ubóstwo w rozważaniach przedstawicieli nieliberalnej myśli ekonomicznej i społecznej przełomu XIX i XX wieku* (B. Danowska-Prokop, A. Grabowski, M. Rolski, Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice 2020), *Polska myśl ekonomiczna – wybrane problemy* (B. Danowska-Prokop, R. Pęciak, red., Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice 2021), *Ubezpieczenia społeczne na Górnym Śląsku w latach 1922-1939. Uwarunkowania specyfiki ubezpieczeniowej* (B. Danowska-Prokop, W. Koczur, Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice 2022).

**Urszula Zagóra-Jonszta** – profesor zwyczajny w Katedrze Ekonomii Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: historia myśli ekonomicznej, historia gospodarcza zwłaszcza II Rzeczypospolitej, makroekonomia, problemy związane z globalizacją. Autorka prawie 300 publikacji (w tym między innymi: monografie, rozdziały w monografiach, artykuły naukowe, hasła do encyklopedii). Najważniejsze monografie autorskie: *Spory o model gospodarki Drugiej Rzeczypospolitej. Problemy etatyzmu, panowania i kartelizacji* (Akademia Ekonomiczna, Katowice 1991), *Etatyzm w polskiej myśli społeczno-ekonomicznej Górnego Śląska 1922-1939* (Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1996), *Ordoliberalizm a społeczna gospodarka rynkowa Niemiec. Możliwości jej realizacji w Polsce* (Akademia Ekonomiczna, Katowice 1999). Najważniejsze monografie współautorskie: *Liberalne kierunki współczesnej myśli ekonomicznej* (B. Danowska-Prokop, H. Przybyła, U. Zagóra-Jonszta, wyd. I, Akademia Ekonomiczna, Katowice 2003; wyd. II, Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice 2013), *Nieliberalne kierunki współczesnej myśli ekonomicznej* (B. Danowska-Prokop, H. Przybyła, U. Zagóra-Jonszta, wyd. I, Akademia Ekonomiczna, Katowice 2003; wyd. II, Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice 2013), *Polska klasyczna myśl ekonomiczna na tle angielskiej i francuskiej* (U. Zagóra-Jonszta, red., Akademia Ekonomiczna, Katowice 2009), *Kategoria własności w ujęciu wybranych kierunków myśli ekonomicznej* (U. Zagóra-Jonszta, red., WNT, Warszawa 2015), *Kategoria wolności w ujęciu wybra-*



*nych kierunków myśli ekonomicznej* (U. Zagóra-Jonszta, R. Pęciak, red., Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice 2016), *Problem ubóstwa i nierówności we współczesnej myśli ekonomicznej* (B. Danowska-Prokop, R. Pęciak, U. Zagóra-Jonszta, Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice 2022).

ISBN 978-83-7875-833-4



Uniwersytet  
Ekonomiczny  
w Katowicach